

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokółowskiego. Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ówczesni i miesięczni za dopłatą pierwszą 1 K. 50 hal., drugą 60 hal. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal., kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petitolową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitolowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencja dzienników Sokółowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9. i w biurze Ludwika Płohna ul. Karola Ludwika 1. 9; we Franeyi w Paryżu wyłącznie Agencja pana Adama, 38 Rue de Varenne.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jej Ces. i Król. Wysokość Najd. Arcyksiężna Elżbieta zasnęła spokojnie w Pałacu dnia 14 lutego b. r. o godzinie 5 minut 30 rano.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 31 stycznia b. r. nadać najmilościwiej zwyżajemu profesorowi mineralogii w Uniwersytecie krakowskim, dr. Szczęsnemu Kreutzowi, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stan stałego spoczynku, tytuł i charakter rady Dworn z uwolnieniem od taksy.

Pan Namiestnik przeniósł komisarzy powiatowych: Kazimierza Pohoreckiego z Grybowa do Pilzna i dr. Władysława Gawańskiego z Pilzna do Lwowa, koncyplistów Namiestnictwa: Gedeona Chądzyńskiego z Nadwórny do Grybowa i Piotra Lekeczyńskiego z Rawy do Przemyśla, oraz praktykantów konceptowych c. k. Namiestnictwa: Emiliana Kulezyckiego ze Lwowa do Nadwórny, Leonarda Albrechta ze Lwowa do Jarosławia i Stanisława Marynowskiego ze Lwowa do Rawy.

Obwieszczenia

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 12 lutego b. r. do l. 18.802 o bezwarunkowym wzbronieniu wprowadzania bydła rogatego do królestw i krajów reprezentowanych

Radzie państwa z zapowietrzonych zarazą płucną okręgów rządowych: Poczdam w królestwie pruskim i Lipsk w królestwie saskim, oraz z dnia 13 lutego 1903 do l. 18.801 normujące aż do odwołania przywóz zwierząt i mięsa z krajów korony węgierskiej do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa, wreszcie z dnia 13 b. m. do l. 19.681 o weterynarsko-policyjnych zarządzeniach w sprawie przywozu zwierząt raziowych (bydła rogatego, owiec, kóz i świń) z Węgier do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa, — zamieszczone są w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 16 lutego.

Rzut oka na sytuację w sprawie cukrowej.

(II.) Sprawa cukrowa ma także mnóstwo stron interesujących nie tylko z punktu widzenia bezpośredniej praktycznej doniosłości, lecz także ze względów ogólnej polityki handlowej, tudzież ze względów naukowych, jak mało która z aktualnych kwestyj ekonomicznych. Mnóstwo tu jeszcze jest zagadnień nierozwiązanych, na które szerokie koła nerwowo wyciekają odpowiedzi. Dziś, gdyśmy już weszli w ten kompleks pytań i wątpliwości, nikomu się to nie wydaje dziwne; w początkach jednak poprostu nie chciało się wierzyć, by cukier, jeden z tych niewielu artykułów, których warunki produkcji i stosunki zbytu są statystycznie uchwycone, z jak największą dokładnością, a były od dawna jak najciszej obserwowane i badane zarówno praktycznie jak i teoretycznie, mógł

napotkać na taki zamęt sprzecznych poglądów i horoskopów, z jakimi mamy ciągle i będziemy mieli do czynienia jeszcze zapewne przez lat kilka. Jak się stosunki handlu światowego, stosunki konkurencyjne cukrownictwa różnych krajów na targu światowym ułożą w początkach panowania konwencji brukselskiej, a jaki będzie znów ostateczny jej rezultat, tego dziś z całą pewnością nikt przewidzieć nie może. Wszystkie poglądy w tej mierze — a także i te, któreśmy mieli sposobność na tem miejscu rozwijać na wiosnę zeszłego roku, są tylko mniej lub więcej prawdopodobnymi hipotezami.

W obec takiego stanu rzeczy nie jeden raz jeszcze przyjdzie nam zajmować się tą lub ową stroną sprawy cukrowej. Dziś pomówimy tylko w krótkości o dwu wątpliwych jej punktach, bliżej nas obchodzących.

Pierwszym z nich jest stosunek do Rosyji. Jak wiadomo, Rosyja, która nie przystąpiła do konwencji, zaprotestowała przeciw wyrażonemu w toku konferencji zapatrywaniu, jakoby jej system podatkowy krył wysokie premie. Zaprotestowała też przeciw temu postanowieniu konwencji, które zobowiązuje państwa do niej należące, by nakładały na cukier z państw, mających cło wyższe niż 6 franków, cła karne (różniczkowe) w wysokości połowy nadwyżki tego pierwszego cła. Gdy cło rosyjskie wynosi coś o 70 franków więcej, niż cło 6-frankowe, cukier rosyjski musiałby w państwach konwencyjnych płacić 6 + 35 = 41 franków, co byłoby równo najzupełniejszej jego prohibicyi. Rosyja twierdzi, że postawienie takiej zasady gwałci klauzulę „największej faworyzacyi“ (*Meistbegünstigung*), zawartą w jej traktatach handlowych z danymi państwami. Ścisłe rzecz biorąc, ma ona rację; trzeba jednakże uwzględnić, że już od lat kilku kilkakrotnie w praktyce niektóre państwa wystąpiły z cłami różniczkowymi dla zneutralizowania obcych premij, już to tylko państwowych, już także i kartelowych (ukrytych w wysokim cła

przywozowym) mimo klauzuli „największej faworyzacyi“, a wystąpieniem tem nie wywołały protestu z nieczyjej strony, prócz z rosyjskiej. Zasada rzeczonych ciał różniczkowych przyjmuje się już zatem powoli w systemie polityki handlowej, nie naruszając kardynalnej zasady „największej faworyzacyi“.

W każdym razie prawie pewne jest, że wszystkie państwa konwencyjne wystąpią solidarnie przeciw Rosyji nie uwzględniając jej protestu i nałożą na jej cukier cła różniczkowe, gdyż inaczej konwencja cała nie miałaby żadnej wartości dla nikogo. Inna rzecz, że Rosyja odpowie na to podwyższeniem pewnych ciał na inne towary, jak to zapowiada już dość wyraźnie jej nowa taryfa cłowa, ogłoszona przed kilku dniami. Inna rzecz, że utrudnione będzie w skutek tego zawarcie nowych traktatów handlowych z Rosyją. Ale trudności te, o ile będą pochodziły tylko z samej kwestyi cukrowej, dotkną w równej mierze wszystkie państwa konwencyjne. Tem większe są widoki, że będzie można doprowadzić do znacznego ich złagodzenia.

Jeśli Rosyja nie zniży cła do 6 franków, a cukier jej podlegnie cłom różniczkowym, to import jego do państw konwencyjnych, dotąd wcale zresztą nieznaczny, będzie zupełnie wykluczony. Natomiast rzucić się ona może z całą siłą na Bałkan i Lewantę, kraje, nie objęte konwencją i tam swym cukrem piaskowym, skrycie premiowanym, będzie zrządzała dotkliwą konkurencyjną importowi z państw konwencyjnych, a więc w wysokim stopniu także importowi z Monarchii, o ile, co jest wielce prawdopodobne, nie zwróci swych wysiłków przedewszystkiem ku podniesieniu swej konsumpcyi wewnętrznej, która jest dotąd bardzo niska a podnieśćby się mogła już w razie pewnych zmian w systemie podatkowym i znizenia ceny wewnętrznej. Zmniejszenia procentowej kwoty produkcji, skazanej ustawowo na eksport, domagają się zresztą od rządu sami rosyjscy producenci.

2)

„MĄDRA“

NOWELKA.

(Ciąg dalszy).

26 Czerwca.

Byłam u niej. Mieszka zupełnie na przeciw zamku, ale po drugiej stronie rzeki. Trzeba przejść wieś, wydostać się na most łączący dwa brzegi Warty, a potem po błoniach dotrzeć do rezydencji znachorki. Dostreżam z daleka wiatrak, machający gwałtownie smigami. Mąż nieboszczyk Mądrej był z zawodu młynarzem, i ona prowadzi dalej interes. Chata porządna, otoczona ogródkiem, w którym kwitną róże. Zaraz za chatą nieduży staw, olechami obrosły; pozostałość dawnego koryta Warty. W tym loduje Mądra sławne karpie i zbiera za nie piękny grosz.

Ciekawa jestem jak mnie przyjmie? Chcę prosić o jakieś zioła na sen, żeby upozorować moje odwiedziny.

Rosły, przystojny parobczak, zajęty na podwórku, odpowiada, że Mądra jest w izbie i idzie oznajmić.

Otrzymuję posłuchanie!

Izba jest obszerna, bardzo czysta.

Łóżka wysoko zastane; pod ścianami zwykle, chłopskie pospolite sprząty, na ścianach nie! — ani krzyża, ani obrazów świętych. Uderza mnie to?

Mądra siedzi przy oknie, zajęta przebieraniem nasion. „Na wieki, wieków“ — odpowiada na moje pozdrowienie. — „Czego pani potrzeba? Przedkładałam jej moją prośbę. Patrzy na mnie uważnie i zaczyna się

śmiać. Co tam pani po lekach. Niechby każdy tak spał jak pani. Z ciekawości pani przysłała Mądra obejrzeć, co z dyabłem trzyma. Albo nie tak? — Musiałam się roześmiać i ja.

— A jakeście zgadli?

— To już taka moja zgadliwość. Przez to ludzie gadają, że trzymam z dyabłem.

Ruszyła ramionami.

— Musicie ludzi dobrze znać?

— Jak których! O niejednym to jakby mi coś do ucha szeptało taki a taki jest — a wtedy to już pewnością prawda. Są i tacy, na których trzeba parę razy patrzeć i medytować, a bywają, że o nich wyrozumieć nie mogę nic.

— A z lekarstwami jak robicie, że skuteczne?

Widziałam, że chciała odpowiedzieć, ale nagle ucieła i powiedziała tylko:

— To rozmaicie bywa!

— Kto was nauczył znać zioła?

— Ojciec. Oweczarem był, całe życie przesiedział na polach i podle lasów. Wszystkie moce wypróbował co w ziołach biją. Mądry człowiek był.

Zamyśliła się.

— I wszystkiego was nauczył?

— Wszystkiego... owa! nauczyłam się więcej sama. Jak na pełni miesiąc stanie, albo w samo południe słońce pocznie dogrzewać, a ja wyjdę między zioła, gada to wszystko do mnie, krzyczy! I widzę dokolusienko jakby sieci pajęczę, co te moce w ziołach skryte z ludźmi wiąże; że jedne na drugie przypadają i silnieją. A jaka moc wtedy we mnie! Hej! hej! cały świat trzymam w rękę, ino braci a trząść jak makówką dojrzają. I wszystkie ludzkie złości widzę, co wyłażą na wierzch. Oni to nazywają choroby! I te łamania ducha dobrego i złego widzę, co niemocą wiążą ciała, że mi je tu, jak snopy powalone przynoszą! — Porwała się z ławy. Skoczyła ku mnie: — Idźcie już pani! Skąd mi do głowy przyszło to wszy-

stko wam mówić! Idźcie już, a nie mówcie nikomu. Jakbyście rzekli, źle wam będzie.

— Co mi zrobicie?

— Co? zmore nas... struję!

Była bardzo blada.

— Strujecie mnie? A sąd Boży co?

— Sąd Boży? — zaśmiała się. — Ta moc, co jest we mnie i jej wola, to mój jedyny sąd! Idźcie! naszłście mnie w złej godzinie....

Wypchnęła mnie za drzwi!

28 Czerwca.

Spotkałam dziś Mądra, jak krążyła kolo parku!

— Może wam kwiatów ogrodowych do odwarów potrzeba? Każę urwać? — spytałam.

— Nie! czego innego upatruję! Kwiatu mi trzeba, ale nie takiego, który ludzka ręka zerwie.

— I tu myślicie znaleźć?

— A myślę!

I skręciła prędko w brzezinkę, co białą korą świeciła po drugiej stronie drogi.

Jakie dziwne myśli płaczą się po tej głowie.

29 Czerwca.

A jakie straszne rzeczy dzieją się w tej duszy!

Szłam z Jadwiśką przez wieś z kościoła. Dzień cudny, więc zawróciłyśmy na most, a ztamtąd na łęg, by przejść trochę wzdłuż rzeki.

Jadwiśka była pierwszy raz w życiu rozmowna. Opowiadała o jakiejś starej kalece, której trzeba chleb kłaść do ust, bo ma ręce sparaliżowane i o ks. proboszczu, który ją uczy katechizmu, bo ma niedługo pójść do pierwszej Komunii i o duchu jakiejś wojewodziny, co się podobno na ruinach ma ukazywać w samą północ, gdy miesiąc nie świeci. Na jej twarzyczkę, zazwyczaj bardzo bladą,

wybiły się rumieńce, oczy świeciły. Tak byłam zaszuchana w jej szczebiot, że aniśmy spostrzegły jak obejście Mądrej zagroziło nam drogę.

Jadwiśka schwyła mnie za rękę.

— Pani! pani! Prędko chodźmy. Ja się Mądrej okrutnie boję.

Zawracałam, gdy wstrzymało mnie wołanie. Mądra wybiegła z chaty i szła ku nam szybko.

Jadwiśka drżała.

Mądra uśmiechnięta, prosiła do siebie.

— Niech pani wejdzie i odpocznie, świeże mleko mam. Przy upale smakować będzie.

Porwała dziecko za rękę i szła naprzód, że ledwo jej mogłam nadążyć.

Jadwiśka wyrwała się napróżno. Mój protest nie pomógł. Byłyśmy wprost w niewoli.

W izbie chłód. Przez małe okienko nie wpadało słońce. Jadwiśka wystraszona przykucnęła na ławie.

Mądra patrzyła na nią przenikliwie.

— Ty mała, czego się mnie boisz?

Dziewczynka przysunęła się do mnie. Mądra siadła przy niej, wsparła głowę na rękach i spytała, patrząc gdzieś w dal.

— Pani się Boga boi... co?

— Boję się.

— I wierzy pani w karę za grzechy?

— Wierzę.

Pomilczała chwilę.

— Mnie tam nie, nie boję się i nie wierzę. Mojej mocy mam dosyć.

— Tem gorzej dla was.

— Gorzej... kto to wie? Wolność za to mam, swobodę mam!

(Ciąg dalszy nastąpi).

Ludwika Dobrzyńska-Rybicka.

Niektórzy zastanawiają się już dziś nad kwestyą, czy w razie (nieprawdopodobnego) przystąpienia Rosyji do konwencji cła sześciofrankowe będzie dostateczną ochroną naszych, t. j. przedewszystkiem galicyjskich granic przeciw importowi rosyjskiego cukru. Obawy w tym względzie, o ile się pojawiają, są — nam się zdaje — przesadne. Być może, że czasami chwilowa konstelacja cen umożliwi lokalnie import pewnych ilości cukru z Rosyji. Tak samo jednak nasz cukier będzie mógł wchodzić do Rosyji, gdy tamtejsze cło będzie wynosiło tylko 6 franków. Nie można jednak zapominać, że koszty produkcji w Rosyji są wyższe, niż u nas, i że odpowiednim ukształtowaniem taryf kolejowych będzie można niebezpieczeństwo rosyjskiego importu znacznie zredukować. Jedną tylko ostrożność mogłaby się okazać w takim razie konieczność. Mianowicie Rosyja może importować tańszy od rafinady, a podatny do konsumpcji cukier piaskowy, który samą swą taniością będzie mógł wypierać z targu naszą rafinadę. Możliwe jest, że w takim razie i my będziemy musieli zrzucać na targ wewnętrzny nie samą rafinadę, lecz także cukier piaskowy i paraliżować tym sposobem rosyjską konkurencję.

Drugą, bardzo ważną dla nas, a wątpliwą kwestyą jest pytanie co do stanowiska, które zajmą inne państwa wobec austriackiego systemu kontyngentowego. Nie brak bowiem głosów, uważających go za sprzeczny z konwencją brukselską. Zachodziłaby zatem obawa, że międzynarodowa komisja cukrowa dopatry się w tym systemie niedozwolonych premii, wobec czego trzeba byłoby go znieść. A przyznać musimy, że teraz — gdy Galicya dostaje nie tylko kontyngent — przejście do walki konkurencyjnej nie byłoby dla nas zbyt pożądane.

Licząc na bezstronność komisji międzynarodowej, w której jako w sądzie rozjemczym nie powinny grać roli wpływy polityczne, nie sądzimy, by powyższa obawa była uzasadniona. Artykuł pierwszy konwencji wylicza bowiem taksatywnie te korzyści, które, wynikające z prowadzenia skarbowego danego państwa, przedstawiają się jako niedozwolone premie. W wyliczeniu tem niema ani karteli, zawartych pod ochroną cła sześciofrankowego, ani systemu kontyngentowego, który zresztą nie jest niczem innym, jak takim właśnie kartelem państwowym. Zresztą, jak widać z protokołów konferencji, przewidywano w jej toku możliwość karteli pod ochroną cła sześciofrankowego, nie podnosząc przeciw nim w takich warunkach żadnych zarzutów.

Następnie artykuł 4 (ustęp 3) podaje klucz, według którego ma się obliczać cło różniczkowe z powodu korzyści, wynikających dla cukrowników kraju produkującego z cła, wyższego niż 6 franków. Jak wyżej podaliśmy, cło różniczkowe równa się połowie nadwyżki pierwszego cła ponad kwotę 6 franków. Jak wysokie mogłoby być tedy cło różniczkowe z powodu korzyści, osiągniętych w ramach cła sześciofrankowego? Według powyższego klucza wypadłaby liczba ujemna niż zero. A więc ugodzenie korzyści, wynikających z systemu kontyngentowego austriackiego, gdyby się nawet w nim

krzyła pewna premia, byłoby według budowy konwencji technicznie niemożliwe. Poprostu sankcja karna na korzyści tego rodzaju jest w samej konwencji wykluczona.

Sądzimy, że argumenty takie, jak powyższe, są dość silne, by wykluczyć prawdopodobieństwo powodzenia ewentualnych ataków na nasz system kontyngentowy ze stron innych państw konwencyjnych. Czy niektóre państwa, po za konwencją stojące, mianowicie Stany Zjednoczone i Indye wschodnie — które obecnie cierpią na formalną manię nakładania ceł różniczkowych na wszystko, co im podpada pod ręce — nie dopatrzą się w naszym systemie kontyngentowym przeciw ukrytych premii i nie obłożą naszego cukru z tego znowu tytułu cłami karnymi, to inna sprawa. Ale ponieważ dotychczasowe cła różniczkowe już nas z Indyi wyparły, a do Stanów nie wywozimy wiele, przeto w danym razie strata nie byłaby tak znaczna, byśmy dla uniknięcia jej mieli pozabawiać się licznymi dodatkami do systemu kontyngentowego.

R. B.



Najd. Arcyksiężna Elżbieta.

Wiener Abendblatt donosząc o zgonie Najd. Arcyksiężnej Elżbiety, poświęca Zmarłej następujące słowa wspomnienia: „Z Dostojną Panią ubył Członek Najw. Domu cesarskiego, zązywający powszechniej miłości i najgorętszych sympatyj Bogobojna, dobroczynna, pełna dobroci i łaskawości, z umysłem podniosłym i sercem miłującym, odznaczająca się zarówno wewnętrznymi jak zewnętrznymi zaletami, należała Najd. Arcyksiężna Elżbieta do najwybitniejszych postaci Habsburskiego Domu Arcyksiążęcego. Cała Monarchia, przedewszystkiem jednak Wiedeń i Baden, gdzie Zmarła latem często przemieszkiwała, a także Budapeszt, gdzie się urodziła i gdzie przepędziła wiek dziecięcy, weźmie udział w głębokim smutku, w jakim został pogrążony Najw. Dwór Cesarski w skutek zgonu tej szlachetnej Pani.“

Zgon s. p. Arcyksiężnej nastąpił niespodzianie. Stan Jej onegdaj jeszcze nie był bynajmniej takim, aby było można obawiać się katastrofy. Noc przed zgonem upłynęła także bez jakichkolwiek zatrważających objawów. Dopiero o godzinie pół do 3-ej nad ranem stan ogólny nagle się pogorszył, Dostojna Pacjentka jednak zachowała zupełną przytomność. Dopiero około godziny pół do 6 rano straciła zupełnie przytomność i zmarła spokojnie.

W chwili zgonu byli obecni Jej Synowie Najd. Arcyksiężęta: Fryderyk, Karol, Stefan i Eugeniusz, dalej Najd. Arcyksiężna Fryderyka, Arcyksiężniczki Marya Anna i Marya Henryka.

Od dnia pogrzebu s. p. Arcyksiężnej Elżbiety, t. j. 19 b. m., zarządzoną będzie czterotygodniowa żałoba dworska. Zwłoki Jej

wystawione są na widok publiczny w pałacu Najd. Arcyksięcia Fryderyka, a dnia 18 b. m. o godzinie 4 po południu odbędzie się ich przeniesienie do kościoła OO. Kapucynów, gdzie po odprawieniu modłów złożone zostaną w krypcie grobowej.

Zasłużony Najd. Arcyksiężniczki Elżbiety Amelii, które się miały odbyć dnia 23 b. m. zostały odroczone z powodu śmierci Arcyksiężnej Elżbiety.

Wszystkie bale i zabawy publiczne w Wiedniu zostały odwołane.

Wiedeń, 16 lutego. Z powodu zgonu Arcyksiężnej Elżbiety, Najj. Pan powrócił wczoraj o godzinie 8 rano z Budapesztu i wprost z dworca kolejowego udał się z osobami Swojego orszaku do Burgu.

Wiedeń, 16 lutego. Zagraniczne dwory nadesłały wyrazy kondolencji z powodu zgonu s. p. Arcyksiężnej Elżbiety. Na trumnie złożono wiele wieńców.

Drezno, 16 lutego. W skutek zgonu s. p. Arcyksiężnej Elżbiety zarządzono żałobę dworską na czas od 14 do 28 b. m.

Wiedeń, 16 lutego. Wczoraj przed południem zabalsamował profesor Weichselbaum zwłoki s. p. Arcyksiężnej Elżbiety, poczem złożono je w białej metalowej trumnie i trumnę zalutowano. Następnie ustawiono trumnę na katafalku w westybulu pałacu Najd. Arcyksięcia Fryderyka; westybul ten przemieniono na kaplicę żałobną.

Hiszpańska królowa matka, Najd. Arcyksiężna i Arcyksiężęta modlili się zaraz po przybyciu przy trumnie.

Wśród depesz kondolencyjnych znajduje się depesza od niemieckiego cesarza, ks. Ferdynanda bułgarskiego i t.

Dzisiaj i jutro odprawiane będą żałobne Msze za spójność duszy s. p. Arcyksiężnej Elżbiety.

Jutro, we wtorek, po południu, w pałacu Najd. Arcyksięcia Fryderyka, dopełni ks. kardynał Grusza pokropienia zwłok, w asystencji licznego duchowieństwa; potem zwłoki będą przewiezione do Baden koło Wiednia i tam złożone prowizorycznie w kaplicy zamkowej Weilburgu. Definitywnie złożone będą zwłoki na wieczny spoczynek na cmentarzu w Helenenthal, stosownie do ostatniej woli Zmarłej.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

P. Minister wyznań i oświaty dokonał następujących zmian w składzie c. k. komisji egzaminacyjnych dla nauczycieli szkół ludowych na resztę bieżącego trzyletniego okresu funkcyjnego, t. j. do końca roku szkolnego 1904/5.

I. Komisja egzaminacyjna dla nauczycieli szkół ludowych pospolicznych i wydziałowych we Lwowie. Mianowani członkami komisji nauczyciele główni seminarium nauczycielskiego dr. Michał Kociuba i Emil Zaremba; nauczyciele szkoły ćwiczeń Stefan Skorobohaty i Piotr Hryniowski, nauczycielki szkoły ćwiczeń se-

minaryum żeńskiego Józefa Kulińska i Władysława Gostyńska.

II. Komisja egzaminacyjna dla nauczycieli szkół ludowych w Krośnie. Mianowani członkami komisji: Jan Widlarz, inspektor szkolny okręgu; Jakób Bohosiewicz, zastępca naucz. szkoły ćwiczeń w Krośnie.

III. Komisja egzaminacyjna dla naucz. szkół lud. w Rzeszowie. Mianowany członkiem komisji Wincenty Jasiewicz, zastępca nauczyciela w seminarium naucz. w Rzeszowie.

Koło polskie.

Wiedeń, 15 lutego.

(Interpelacja w sprawie katastrofy na Wisłoku pod Strzyżowem. — Dyskusje nad ustawą przeciw opilstwu i nad ustawą wojskową. — Wybory do komisji. — Rozpoczęcie obrad nad budżetem.)

Koło polskie odbyło wczoraj w sobotę przed południem posiedzenie. Na wstępie p. Bomba zwrócił uwagę na znaną katastrofę na Wisłoku pod Strzyżowem i zażądał, ażeby Koło poczyniło w Rządzie kroki w celu uzyskania zapomogi dla pozostałych po ofiarach katastrofy. Dalej domagał się, ażeby nareszcie zabrano się do budowy mostu na Wisłoku w tem miejscu, gdzie obecnie przeprawa przez rzekę odbywa się promem. — Fundusze na ten cel już są złożone, chodzi tylko o przyrzeczonej udział ze strony zarządu kolei państwowej. Koło powinno więc wywrzeć wpływ na zarząd kolei państwowych.

Prezes Koła p. Jaworski odpowiada, że zaraz po otrzymaniu wiadomości o tej katastrofie udał się do marszałka powiatu rzeszowskiego o bliższe szczegóły. Skoro je otrzyma, poczyni odpowiednie kroki.

Następnie p. Grek poruszył sprawę ustawy przeciw opilstwu, a mianowicie zawiadomił, że tak on, jak i inni posłowie otrzymali od burmistrza m. Rzeszowa pismo, zwracające uwagę, że poprawki wniesione przez p. Piepasa-Poratynskiego są niebezpieczne dla miast.

P. Dawid Abrahamowicz podnosi, że p. Piepasa-Poratynski, jakkolwiek nie zgadza się z niektórymi postanowieniami przedłożenia rządowego, postąpił jak najlojalniej. Poseł ten zwrócił tylko uwagę, czyby nie należało wyłączyć od przymusu koncesjonowania rozsprzedaży miast zamkniętych. Wniosek ten jest obecnie bliżej rozpatrywany; może się jednak i inne wyjście znaleźć.

Dotychczas sprawy tej nie można było załatwić, bo reprezentant Rządu zaznaczył, iż nie może złożyć żadnego oświadczenia, a członkowie komisji absentowali się, tak, że nie można było obradować.

P. ks. Zyguliński wystąpił przeciwko nowemu projektowi ustawy, która — zdaniem mowcy — nietylko nie zapobiegnie opilstwu, ale jeszcze może je zwiększyć. Lepiej bowiem sprzedawać wódkę w zamkniętych naczyńkach niż otwartych. Sklepiki, w których wódka będzie sprzedawana w na-

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

„LORD WILFRED“

(z angielskiego.)

(Ciąg dalszy.)

IV.

Joshua Dawson był ważną osobistością w Warmington; był to człowiek bogaty i zdolny, który będąc nieczem w początkach, doznawał coraz większego powodzenia.

Przybył do Warmington przed czterdziestu pięciu laty małym, biednym chłopcem, sam się wykształcił, bez chwili wytchnienia dążył wytrwale do zrobienia majątku i stał się jednym z najbardziej wpływowych i znacznych mieszczan. Miał zwyczaj mówić zawsze: „Wszystko, co posiadam, sam sobie zawdzięczam“. Wszyscy to uznawali i okazali go szacunkiem i sympatją. Obecnie już mu tak bardzo o to nie chodziło. Uznanie jego zasług było teraz całkiem naturalne, jako rzecz należna i utrwalaona, ale z początku trudno mu było walczyć z ciasnymi umysłami tych ludzi, którym wydawało się dziwnym tak szybkie wyniesienie obcego w tem mieście człowieka.

Joshua Dawson był silnym i tegim mężczyzną, z wyborynym apetytem, dumną naturą i czystym sumieniem. Bywał regularnie na nabożeństwie w niedziele i nigdy się nie ociągał z jałmużną dla ubo-

gich. Nie oszukał nigdy nikogo, założył Instytut mechaniczny i hojnie wspomagał rozmaite miłosierne towarzystwa. Spełniał swoje obowiązki w ten sposób, żeby sąsiedzi, a nawet świat cały o tem wiedział.

Obecnie spełnił czyn niezrównanej prawię wspaniałomyślności w obec biednej wdowy swego niepoprawnego brata, zapraszając ją, żeby mieszkała przy nim w Warmington i zobowiązując się dożycie na wychowanie synowicy. Niejeden na jego miejscu żyjąc w dostatku i na takim stanowisku, byłby ignorował takie stosunki; ale Joshua Dawson takim nie był. Warmington musiało podziwiać przykładny jego postępek; zaopatrując bratową i jej dziecko we wszystko co potrzebne dla duszy i ciała, pragnął spełnić to, co w jego pojęciu najkorzystniejsze dla nich być mogło. Bratu swemu nigdy nie dopomagał; dla tej przyczyny, że ten brat poszedł w zupełnie innym kierunku, niż ten, który Joshua uważał za jedynie właściwy w życiu. Być może, iż pewien rodzaj ukrytej w głębi duszy irytacji — nie chcemy tego nazwać surowym wyrazem wyrzutów sumienia lub żalu — był przyczyną tego postanowienia i wspaniałomyślności obecnej. — W każdym razie, czy z powodu tych przyczyn, czy nie, doś, że sam pierwszy odezwał się do cichej i upartej wdowy, i od czasu do czasu ciągle ją namawiał, żeby jego ofiarę przyjęła.

Można się było domyślać ile dobrego w życiu zuznała mrs. Joshua Dawson, jeżeli takim zachwytem obdarzała swego męża, jak gdyby chciała uczynić go świętym jeszcze za życia. Była to kobieta niezbyt świątliwa i na wzór wielu kobiet i mężczyzn, była nieco słaba, ale posiadała niewyczerpaną cierpliwość, niesłychane przywiązanie do tego, który był zarazem jej mężem i władcą, nie-

wyczerpaną dobroć i uprzejmość dla wszystkich, którzy z nią żyli w bliższych stosunkach. Jeżeli czasami bywała przygnębiona, że nie umie się dobrze zastosować do godności małżonki Joshua, jeżeli czarna jedwabna jej suknia, która kosztowała po sześć pensów za metr i jedwabna chusteczka związana na staniu, w którym to stroju zasiadała przy stole, w niedzielę po obiedzie, zastawionym prawdziwą porcelaną do herbaty, czyniły jej zaszczyt i chlubę, jeżeli w kościele dziwiła się w myśli, skąd mrs. Jones dostała tak krzyżący kształtem i barwami czepek — wszystko to stanowiło małe, nieznaczne plamki na zycznym z gruntu i dobrodusznym charakterze tej dany. Wystarczyło spojrzeć na okrągłą i miłą jej twarz, aby się o tem upewnić.

Jedyny potomek tej nieodbranej pary, Sam, miał lat dziewiętnaście i był kolosalnych rozmiarów, z twarzą rysów dość pospolicznych, w których malowała się wielka nieśmiałość i wstydlivość. W obecności ojca zwykle mówił bardzo mało, ale w innych razach bywał głośny i przekorny, chociaż fizyczna siła większe usługi mu oddawała w obec towarzyszy niż jego argumenty. Odziedziczył po ojcu dumę, ale nie odziedziczył jego zdolności i wytrwałości i ze swoimi wypomadowanymi włosami, które z załotnością dzielił z boku, z błękitną atlasową krawatką, wyglądał na nie bardzo świetnego zastępcę i spadkobiercę Joshuy. Posiadał jednak dobrą naturę, ze wszystkimi słabymi stronami ojca; serce jego było dość miękkie, ale mu się nie poddawał. Nie był popularny pomiędzy swoimi towarzyszami, a kolosalne rozmiary jego postaci bywały nieraz powodem żartów; jednak, muskularna siła i pewność siebie nadawały mu pewnego rodzaju znaczenie, jak się to często zdarza na świecie. Co do dziew-

czą, zdania ich o nim były podzielone; niektóre jednak z powodu wielu korzystnych względów, spozierały bardzo łaskawie na syna i spadkobiercę Joshuy.

Pewnego wieczora, w rok po opisanaj bytności lady Athelstone u Mrs Dawson, państwo Joshua siedzieli w salonie, czekając gości, mających przybyć najbliższym pociągiem kolei, na spotkanie których Sam wyszedł na stację, podczas gdy rodzice siedzieli przy stole, zastawionym porcelanowym serwisem do herbaty. Tymi gośćmi była Nellie i jej matka, która nareszcie zdecydowała się przyjechać. Układy, które ciągnęły się przez kilka miesięcy, ukończyły się kompromisem. Mrs Dawson nie chciała opuścić swego domku w Ripple; nie znała innego domu, od kiedy wyszła za męża, miała nadzieję, że w nim umrze. Jednak, jeżeli Nellie ma być oddana do szkoły w Warmington, gdzie stryj ją chce posyłać, nie ma koniecznej potrzeby, żeby matkę jej ruszać z miejsca, chociaż stryj Joshua upierał się przy zdaniu, że gdy Nellie będzie „skończoną panną“, domek w Ripple nie będzie dla niej wygodny. Otóż wdowa, biorąc na rozum, zdecydowała się pojechać z Nellie — głównie dla tej przyczyny, że Wilfred ostatnich wakacji tak jej doradzał, pomimo słabej opinii lady Athelstone. — Chciała odwieść córkę i pozostać u szwagra przez parę dni, a potem wrócić do samotnego swego domku. W obec takiego postanowienia wszelkie argumenty i spory ustać musiały.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

czyniach zamkniętych nie wyrządzą takiej szkody, jak wówczas, gdy będą wódkę sprzedawały w naczyniach otwartych.

P. Piepes-Poratyński dziękuje p. Abrahamowiczowi za oświadczenie w jego obronie. — W Izbie handlowej lwowskiej odbyła się ankietka, w której wzięły udział wszystkie grupy interesentów. W toku dyskusji ścierały się różne zdania i zapatrywania. Mowca uważał więc za swój obowiązek starać się pogodzić różnorakie interesy i wyznać drogę pośrednią.

Pos. Stwiertnia podnosi wielką ekonomiczną i etyczną doniosłość ustawy.

Posel Duleba żąda, ażeby ze względu na ważność sprawy obradowano nad nią raz jeszcze na osobnym posiedzeniu. Koło przychyliło się do tego żądania.

Następnie przystąpiło Koło do dyskusji nad ustawą wojkową, a mianowicie nad sprawą kontyngentu rekrutów.

Posel ks. Pastor zdał sprawę z działalności komisji. Komisja, motywuje swoje głosowanie: 1. potrzebą utrzymania siły zbrojnej Monarchii, 2. tem dalej, że komisja otrzymała rozmaite korzyści, jak wyeliminowanie powołania rezerwy uzupełniającej, przedłożenie ustawy o podwodach, oraz przyrzeczenie następujących ulg i koncesyj: nowe ustawy o procesie karnym wojskowym; przedłożenie ustawy w sprawie ulg w podatku wojskowym dla najniższej klasy opodatkowanych; postanowienia, żeby nietylko najstarszy syn, ale w ogóle żywiciel rodziny wolnym był od służby wojskowej i t. d. — Mowca wnosi tedy, aby głosować w Izbie za ustawą.

Posel Gniewosz przemawiał za ustawą.

Posel Kolischer oświadcza, że nie jest zwolennikiem ustawy, która przechodzi siły Austrii. W sprawie dostaw Galicya doznaje krzywdy, szczególnie przez to, że dostawy są krótko terminowe; mowca domaga się dostaw na lat 15, aby drobny przemysłowiec mógł poczynić odpowiednie inwestycje.

Mowca w końcu wyraził zdanie, że co najmniej 40 procent dostaw dla wojska powinno przypaść w udziale przemysłowi krajowemu.

Posel Duleba podziela zdanie poprzedniego mowcy; uważa sprawę dostaw za tak ważną, że wnosi, ażeby poruszono ją przez osobnego mowcę na posiedzeniu Izby.

Posel Głabiński również żąda większego uwzględnienia przemysłu krajowego przy dostawach.

Posel Grek widzi zwrot w polityce zagranicznej Państwa a w celu wyrażenia zgody Koła na ten zwrot, radzi głosować za przedłożeniem. Dalej wspomina o rewersach demolacyjnych.

Posel Eugeniusz Abrahamowicz żąda uwzględnienia nietylko przemysłu, ale i rolnictwa krajowego przy dostawach, ustanowienia cen normalnych i rozszerzenia terminu zakupu u producentów.

P. ks. Sapieha nawiązując do mowy poprzedniego mowcy zgadza się na normalne ceny, a nadto żąda, aby one były oznaczone na dłuższy czas.

Pos. Królikowski domaga się, aby pobór odbywał się z większą ścisłością i bez-

stronnością. W jednym powiecie biorą do wojska 50 procent popisowych, w innym zaś 15 procent. Dla powołanych do ćwiczeń rezerwistów i rezerwistów zapasowych, należy żądać odpowiedniego pomieszczenia.

Pos. Bomba omawiał rzekome nadużycia przy rozdawaniu koni na utrzymanie i użalając się, że wojskowość nie postępuje zawsze bezstronnie, karze ona ostro, jeżeli wyrwie się komu zamiast „hier“, słowo „jestem“.

Po kilkogodzinnej przerwie, Koło podjęło dyskusję na nowo.

Pos. Jędrzejowicz polemizował z pos. Grekiem i Kolischerem, zwłaszcza co do dostaw. Nie można twierdzić, byśmy niczego nie osiągnęli. Co do dostaw zboża i siana jest wielki postęp. W okolicy mowcy dostawy rozdane były bezpośrednio producentom i szyskan nie było.

Pos. Petelenz stwierdza, że niektóre postulaty zostały osiągnięte, inne są przyrzeczone. Mowca zgadza się w szczególności na postulaty, podniesione przez pos. Garapicha i będzie głosował za ustawą. W końcu wspomina mowca o rewersach demolacyjnych i prosi imieniem pos. Rottera, by tegoż wyznaczono jako mowcę.

Pos. Wielewieyski omawia dyslokację wojsk w Galicyi i zachowanie się żandarmeryi pod względem narodowym.

Pos. Gniewosz polemizuje z pos. Kolischerem, który zbyt nisko ocenił stanowisko mocarstw Austrii. Trzeba podzielić postulaty na takie, które zaraz mogą być osiągnięte i na takie, które wymagają jeszcze pracy. Tego roku osiągnięto więcej, niż kiedykolwiek dawniej. Jest jednak jeszcze wiele życzeń. Zresztą jeżeli mowca będzie wybrany rzecznikiem Koła, to je wyłuszczy.

Ksiądz Pastor jest zadowolony z rezultatów i domaga się, by głosowano za ustawą.

P. Popowski powiada, iż znane jest jego stanowisko. W kwestyi dostaw mieliśmy przyznanych tak zwanych *beiratów*, ale nigdy żaden się nie zgłosił. Tak samo ma się z komisją poboru koni. Tam, gdzie jak n. p. w Tarnowie i Krakowie powstały Towarzystwa, otrzymują one dostawy.

P. Wodzicki powiada, że sprawę dostaw należy traktować inaczej; nie żebrać wypada, bo one się nam należą.

P. Wojtyga wnosi, by prezydium Koła przez Prezydium gabinetu starało się o ostateczne zniesienie rewersów demolacyjnych.

Wniosek ten przyjęto i uchwalono głosować za ustawą wojkową. Na mowców wyznaczono p. Głabińskiego i ks. Pastora.

Następnie odbyły się wybory do komisji: Do komisji zapomogowej wyznaczono posłów: hr. Starzeńskiego i ks. Władowskiego; do komisji prasowej p. Eugeniusza Abrahamowicza, ks. Komorowskiego, Petelenza i ks. Żygułińskiego. Jako członka komisji kontroli długów państwowych w miejsce b. posła dr. Kozłowskiego wyznaczono dr. Bindera.

Następnie rozpoczęto dyskusję budżetową.

Dr. Kolischer zwraca uwagę, że wobec pogłoski Rząd ma zamiar postawić pierw-

sze czytanie ustaw ugodowych przed budżetem na porządku dziennym, należy się więc nad tem zastanowić.

P. Piepes-Poratyński zwraca uwagę, iż postawiony jest w Izbie wniosek o wybór osobnej komisji celnej; mowca prosi, by komisja parlamentarna Koła zastanowiła się nad tem, jakie w obec tego wniosku zajęć stanowisko.

Następnie rozpoczęła się dłuższa poufna dyskusja o budżecie.

Z sejmiku węgierskiego.

Budapeszt, 15 lutego.

W Izbie deputowanych sejmiku węgierskiego minister skarbu Lukacs przedłożył projekt ustawy o uregulowaniu pensji urzędników państwowych. (Okłaski i okrzyki: *Eljen na prawicy*).

Następnie poseł Borthy wniósł interpelację w sprawie konwersji t. zw. wspólnego długu państwowego.

Prezes gabinetu p. Szell odpowiadając na tę interpelację, podniósł, że kwestya jednolitego długu państwowego nie należała do kompleksu spraw ugodowych, chociaż podczas obrad była poruszana. Przytem atoli okazała się różnica zdań. Rząd węgierski był zdania, że Rząd austriacki nie może skonwertować całego długu bez zezwolenia Węgier, Rząd austriacki zaś był wprost przeciwnego mniemania. Zaden z rządów nie chciał ustąpić ze swego stanowiska prawnego. Zgodzono się wreszcie na to bez żadnych zastrzeżeń, że Węgry mają prawo skonwertować swój dług i że Austria bez zezwolenia Węgier może skonwertować tylko część długu przypadającą na nią. Jeżeli parlament austriacki uchwalił ustawę w przeciwnym duchu, to minister może tylko nad tem ubolewać. Rząd austriacki trzyma się swych zobowiązań i uważa je za obowiązek. Minister zastrzeżę się przeciw zarzutowi, jakoby „zakpieno“ sobie z Węgrów podczas ostatnich obrad z Rządem austriackim.

Większość Izby przyjęła z zadowoleniem wywody p. Szella, tylko dep. Bartha nie chciał przyjąć ich do wiadomości i zażądał przedłożenia aktów, gdyż chciałby wiedzieć, czy prezydent ministrów jest zdania, że Monarcha da swą sankcję ustawie konwersyjnej, w brzmieniu uchwalonej przez parlament austriacki.

P. Szell zabrawszy ponownie głos, oświadczył, że Rząd austriacki poniesie ewentualne konsekwencje z naruszenia wspólnych umów, a co do innych rzeczy nie może dać żadnych wyjaśnień.

Izba odpowiedziała p. Szella przyjęła do wiadomości.

W dalszym ciągu dyskusji nad przedłożeniem wojskowem, oświadczył poseł Beres, że zastępcy ludu, którzy są oficerami rezerwowymi, ukazują się w obec Monarchy w mundurach, dokumentując przez to swoje lekceważenie dla obywatelstwa.

Minister honwedów hr. Feyerwary wołał: „Bo oni są dumni ze swego stopnia oficerskiego“.

Opozycja odpowiedziała na te słowa

— Wiele ma lat?

— Dwadzieścia, zdaje mi się.

— Jest to wiek podszły dla konia.

Liwia i Marek Antoniusz patrzyli na konia, którego pielęgnował chłopak stajenny.

— Jestto Anglik czystej krwi — dodał książkę. Kupiłem go wiele lat temu. Po śmierci mego ojca, zmuszony byłem sprzedać go z wielkim moim żalem. Upewniam Donnę Liwię, że sprzedaż ta była dla mnie najboleśniejszą! Otóż proszę sobie wyobrazić, że parę miesięcy temu, będąc w Borgo*) zawałętałem dorożkę. Cóż się dzieje? w biednym dorożkarskim koniu, poznaję mego pocziwego „Hope“, zhańbionego niejako przez starą, polataną uprząż, zdawało się, że się wstydy biedak swego złego stanowiska. Piękny koń powiada mi dorożkarz. Gdzieś go znalazł? spytałem. — Kupiłem go od tego co wynajmuje wierzchowce, ten zaś nabył go od jakiegoś hrabiego francuza. Ale prawda, że piękny? Niech pan nu się przypatry: to Anglik. Ten pan Francuz używał go do polowania na lisy, a kupił konia od księcia Savellego... biedaczysko!... Wiedziałem i bez niego, że jestem biedaczysko, to też nie mogłem się nie zaśmiać. Spytałem go, czy był zadowolony z tego nabytku. Biedne stworzenie robi to co może. A czy nie sprzedałbyś go? Podrapał się w głowę. Przywiązałem się do mojej szkapki. Wtedy rzekłem, że i ja także byłem przywiązany do tego konia! Spojrzał na mnie zdziwiony, a zdejmując kapelusz zawołał: Nie poznałem! lecz skoro to dla W. Ekscelencji... to proszę sobie wziąć. Takim sposobem odkupiłem mego wierzchowca. Don Marek Antoniusz opowiedział Liwii

*) Borgo część miasta około św. Piotra.

hałaśliwymi okrzykami, a gdy ją prezydent pomniął, domagała się przywołania ministra do porządku. Z trudnością udało się wreszcie przywrócić spokój.

Posel Beres wniósł w końcu następującą rezolucję: Izba wita z radością przy mierze narodów i uznaje konieczność zaprzestania ogólnych zbrojeń i donosi o tej swojej uchwale parlamentom w innych państwach.

Posel Fryderyk Wilczek (partya ludowa) omawiał upadek węgierskiego gospodarstwa ludowego, który nie pozwala już podwyższania ciężarów na rzecz siły zbrojnej.

Na tem przerwano dyskusję.

Dyskusya polska w pruskiej Izbie deputowanych.

Berlin, 15 lutego.

Na sobotniemu posiedzeniu Izby deput. sejmiku pruskiego w dalszym ciągu obrad nad budżetem ministerstwa sprawiedliwości zabrał głos w imieniu Koła polskiego poseł Stychel i oświadczył: Nie twierdzimy bynajmniej, że wszyscy sędziowie niemieccy w prowincjach polskich obchodzą się z Polakami stronniczo i tendencyjnie, ale niestety musimy podnieść, iż sędziowie ci w przeważnej liczbie w obec polskiej ludności zachowują się coraz bardziej stronniczo, że widocznie działają na nich polityczna suggestya i że nie wszyscy trzymają się zasady bezstronności. Na dowód tego przytoczyć możemy szereg surowych wyroków, wydanych w ostatnich czasach przeciw Polakom. Możemy tylko tyle stwierdzić, że w obec takiego postępowania zniknęło wszelkie zaufanie ludności polskiej do sędziów.

Minister sprawiedliwości Schoenstedt odpierając te zarzuty, podniósł, iż w przeciwieństwie do mowy ks. Stychla ks. Jażdzewski oświadczył, iż bezstronność sędziów i teraz jeszcze istnieje. Do sądu tego należy przywiązywać wagę. Jeżeli teraz sędziowie za przekroczenia popełniane przez Polaków wydają wyroki surowsze, niż dawniej, jest to wynikiem tego, że walka stała się ostrzejszą i że przekroczenia Polaków, a szczególnie prasy polskiej, przechodzą wszelką miarę. Nie się nie zmieniło w postępowaniu i zapatrywaniach sędziów, lecz sędzia liczy się tylko z istniejącymi stosunkami. Uczyniony więc przez ks. Stychla sędziom zarzut stronniczości i braku obiektywności jest — zdaniem ministra — zupełnie nieuzasadniony.

Zakończenie sprawy wenezuelskiej.

Wenezuela ma wszelkie powody do melancholii. Nie dlatego, że w jej imieniu p. Bowen zobowiązał się popłacić jej długi, bo takie zobowiązanie byłaby Wenezuela przyjęła zapewne i bez wojennych groźb i bez defilady angielskich i niemieckich okrętów przed jej brzegami. Ale dlatego, że przez szereg tygodni mogła żyć w złudzeniach co

Książę Savelli.

Powieść

przez

Konstancję Okraszewską.

XV.

(Ciąg dalszy).

Liwia teraz zwierzała się ojcowi, wspominając w opowiadaniu chwile spędzone z Markiem Antoniuszem.

Więc powrócił!... Markizowstwo przyjęli go nie okazując zdziwienia, bez słowa wzmianki o przeszłości, bez żadnego zapytania, a w ten sposób odnalazł cały urok dawnych stosunków, odnalazł też samą Liwię, której kochać nie przestał, a która została taką, jaką była dawniej.

Gdy dni zaczęły być długimi, a wieczory ciepłe, markiza przyjmowała zwykle w ogrodzie.

Raz jednego Liwia z matką otoczone były gośćmi, ktoś chwalił Rossaniego. Liwia spuściła oczy, a gdy Marek Antoniusz nie przestawał jej śledzić, wstała... Marek Antoniusz zbliżył się do niej i zapytał po cichu:

— Czy to prawda co mówią?

— Co mówią?

— Donno Liwio! proszę mnie nie zmuszać do tłumaczenia; wszak zrozumiałaś mię

pani... proszę wyznać przedemną. Jestem dawnym przyjacielem.

Patrzył na nią z dobrocią; głos mu drżał z lekka. Liwia była wzruszona.

— Nie! — odpowiedziała — nie przyjdzie do tego!

— Z jakiego powodu?

Nie mogąc mu całej prawdy powiedzieć, podniosła na niego swój szczerzy wzrok i rzekła:

— Bo tego nie chcę!

Zamilkli oboje.

Liwia zamyśliła się nad tem zapytaniem; kierowana sercem, wyczytała w niem prawdziwą intencję, a potem, znużona oczekiwaniem w chwilowem zniechęceniu, straciła nadzieję. Ostatnie wyrazy, jestem dawnym przyjacielem, pomimo dobroci i uczucia w nich zawartego, zabolowały ją mocniej od wymówki.

Nie mówiąc o tem, jedna przed drugą, spostrzegły i matka i córka, że obie przeżuwały zwykle, gdy miał przyjść Marek Antoniusz.

Spotykały się w salonach, czy też w ogrodzie w oczekiwaniu, przechodząc od nadziei do zwątpienia. W takich wypadkach mówiły z sobą o rzeczach obojętnych a kończyły na tem, że nie nie mówiły i pozostawały w milczeniu. Jednego dnia Liwia ze zdziwieniem ujrzała Marka Antoniusza, gdy go się nie spodziewała weale.

— Przyjechałem konno! powiedział jej.

— Gdzie się Marek Antoniusz zatrzymał? Nie nie słyszałam.

— Przed stajniami. Proszę spojrzeć: oto pielęgniują mego Pegaza. Jest to stary koń, którego lubię bardzo. Ma on nawet swoją historję.

do własnego znaczenia i miejsca w polityce międzynarodowej i że dzień 13 lutego, w którym podpisano protokół, załatwiający spór między Wenezuelą a trzema sprzymierzonymi mocarstwami, oznacza dla Wenezueli koniec wielko-stylowych złudzeń i powód do szarego codziennego w granicach wenezuelskich zamkniętego politycznego życia. Nie minął przecież ten czas, w którym „zatarę z Wenezuelą” stanowił osobną rubrykę w prasie wszechświatowej bez pewnych skutków.

Naprzód niespokojna Rzeczpospolita poczuła się klientką bardzo potężnego patrona, którego „familia” coraz to widoczniej obejmuje całą półkulę amerykańską. Dumne ze sprawy wenezuelskiej mogą być tylko Stany Zjednoczone; mogą być dumne naprzód z natręctwa, z jakim ich prezydenta przosono o rozstrzygnięcie sporu, potem z pokory, z jaką przyjęto pozornie jako negocjatora — w rzeczywistości, jako sędziego: podrzędnego rangą dyplomata Stanów Zjednoczonych, p. Herberta Bowena, wreszcie z radości, z jaką opinia angielska wita zakończenie zataręgu, ciesząc się nie z tryumfu nad swawolną republiką, ale wyłącznie tylko z usunięcia powodów do nieporozumienia z Waszyngtonem, a powodów do ezulości z Berlinem.

* * *

O przebiegu rokowań dyplomatycznych w sprawie wenezuelskiej donoszą następujące depesze:

Berlin. Według doniesień z Waszyngtonu, niemiecko-wenezuelski protokół podpisano wczoraj o północy. Równocześnie podpisano protokół angielski i włoski.

Berlin. (Doniesienie Biura Reutersa). Zda się, że bezpośrednio po podpisaniu protokołów, otrzymają komendanci zagranicznych eskadr w Wenezueli rozkaz, aby do 24 godzin zawiesili blokadę.

Londyn. Biuro Reutersa donosi, że zjednoczona flota na wodach wenezuelskich otrzymała rozkaz zniesienia blokady.

Waszyngton. Biuro Reutersa donosi, że między postanowieniami zawartymi w protokole, znajduje się także to, aby wszystkie wenezuelskie okręty wojenne i handlowe zwrócono i aby dawniej zawarte układy handlowe, zostały odwołane. Niebawem rozpoczyna się przygotowania do protokołu, w którym mają być ułożone szczegóły sposobu postępowania przed sądem rozjemczym w Hadze.

Rzym. Agencja Stefaniego donosi, że Wenezuela w protokołach uznała w zasadzie żądania trzech mocarstw: Anglii, Niemiec i Włoch za uzasadnione. Żądania co do odszkodowań osobistych lub rzeczowych będą przedmiotem obrad komisji w Caracas, w skład której wejdą zastępcy danego mocarstwa i reprezentant Wenezueli. Gdyby ci członkowie komisji nie mogli się z sobą zgodzić, prezydent Stanów Zjednoczonych będzie miał prawo mianowania przewodniczącego komisji. Żądania zaś tych państw, które nie brały udziału w blokadzie, będą załatwione przez sąd rozjemczy w Hadze.

KRONIKA

Lwów, 16 lutego.

— **Stan zdrowia** JE. ks. Metropolity Szeptyckiego stale się poprawia. Dostojny pacjent może już spożywać stałe, pokrzepiające potrawy, skutkiem czego siły wyczerpane chorobą wzmagają się. Za poradą lekarską będzie musiał ks. Metropolita wyjechać na południe, aby tam wzmocnić nadwierzony chorobą organizm. W piątek wystosował ks. Metropolita własnoręczne pismo do Rzymu z prośbą o udzielenie mu 7 miesięcznego urlopu na wyjazd na południe. W podróży tej towarzyszyć będą ks. Metropolicie ojciec hr. Jan Szeptycki, poseł sejmowy i jeden z braci.

— **Prezydent miasta dr. Małachowski** wyjechał wczoraj rano do Wiednia na zjazd delegatów wielu miast austriackich. Powróci we wtorek po południu.

— **Powszechne wykłady Uniwersyteckie.** W poniedziałek 16 b. m. prof. Uniw. dr. K. Twardowski: Dusza i ciało, historyczny przegląd głównych teorii o ich wzajemnym stosunku. Zakład fizyczny Uniwersytetu, Długosza 8. Początek o godzinie 6.

Prof. dr. A. Zipper: Grillparzera arcydzieła dramatyczne na tle jego życia i epoki. Szkoła realna, Kamienna 2. Początek o godzinie pół do 8 wieczorem.

We wtorek dnia 17 bm. dr. A. Czołowski Wojny polsko-tureckie. Szkoła realna, Kamienna 1. 2. Początek o godzinie 6.

Prof. dr. M. Raciborski: Życie w krajach tropikalnych, skrócone na podstawie podróży po archipelagu sundajskim (z obrazami świetlnymi). Zakład fizyczny Uniwersytetu, Długosza 8. Początek o godzinie pół do 8 wieczorem.

— **Zapomoga.** Wydział krajowy udzielił wydziałowi powiatowemu w Nowym Targu, tytułem zapomogi kwotę 500 kor. na zakupno

żywności i rozdził jej między najbardziej potrzebujących pomocy mieszkańców gminy Sromowe niższe, którzy dotknięci zostali wyłowem. — Równocześnie zwrócił się Wydział krajowy do prezydium Namiestnictwa z prośbą o udzielenie tej gminie z funduszków państwowych odpowiedniej pomocy.

— **P. Alfonsyna hr. Włodzimierzowa Dzieduszycka,** złożyła 1200 kor., na budowę schroniska dla nauczycielek. Za ten dar zacnego serca czcigodnej, staropolskiej matrony, komitet budowy składa niniejszem pełne wdzięczności „Bóg zapłać“.

— **Z Towarzystwa politechnicznego we Lwowie.** Zwyczajne zgromadzenie tygodniowe członków Towarzystwa Politechnicznego odbędzie się we środę 18 bm. o godzinie 7 wieczorem w lokalu przy ul. Chorążczyzny 1. 17 I. piętro. Na porządku dziennym: Odczyt inżyniera dra Stanisława Olszewskiego, p. t. Nafta w gospodarstwie domowym.

— **Subwencja.** Wydział krajowy udzielił p. Klementynie Stasiniewiczowej subwencji w kwocie 1200 kor. na wykształcenie się za granicą w chowie drobiu.

— **Jacek Malczewski i Wojciech Kossak** Na cześć tych dwóch znakomych naszych malarzy, onegdaj na dni kilka do Lwowa przybyłych, odbyło się w niedzielę śniadanie w Kole literacko-artystycznym staraniem tujejszego Związku artystów polskich.

Do stołu zasiadli wszyscy tutejsi artyści, a spora ich była gromadka, i spędzono chwil kilka w bardzo miłym nastroju koleżeńskim.

Jacek Malczewski, nim jeszcze zdołał uczcić gości powitalnym toastem, uprzedził swoich gospodarzy wnosząc w gorących słowach zdrowie kolegów lwowskich i tak przemawiał serdecznie i ciepło, że w lot wszystkie serca sobie zjednał.

Posypały się więc toasty, zwłaszcza gdy szampan rozwiązał języki i nastąpiła chwila zbliżenia się a zapak dla wspólnego ideału, dla sztuki, wzrastał z każdym przemówieniem.

— **Zasiłki.** Rada nadzorcza Kasy zaliczkowej w Dąbrowie uchwaliła na odbytem onegdaj posiedzeniu udzielić 300 kor. na gimnazjum polskie w Cieszynie, 100 kor. na zakład głuchoniemych we Lwowie, przeszło 700 kor. na stypendia dla uczniów powiatu dąbrowskiego i wiele drobniejszych kwot na inne instytucje.

— **Towarzystwo Bratniej pomocy** słuchaczy politechniki lwowskiej urządza dnia 4 marca b. r. w sali Filharmonii lwowskiej koncert na fundusz stypendyjny im. Kopernika. W koncercie wezmą udział między innymi artysta opery warszawskiej Didur i tenor Sequard-Rozański.

— **Towarzystwo** dla pielęgnowania nauk społecznych, zawiązujące się w Krakowie, odbędzie walne zgromadzenie w niedzielę 22 bm. o godzinie 4 po południu w sali tamtejszej rady powiatowej.

— **Z Koła literacko-artystycznego.** Wieczorek kostymowo-maskowy, urządzony wczoraj w „Kole”, powiódł się doskonale. W 40 par tańczono przy dźwiękach orkiestry wojskowej prawie do godz. 7 rano z ogromną werwą i zyciem. Kostymy odznaczały się gustem i dowcipem; palmę pierwszeństwa zdobył Polyszynel. Tańce prowadził nadzwyczaj umiejętnie pp. Walter i dr. Antoni Wereszczyński.

W ostatni wtorek odbędzie się w „Kole” — jak corocznie — wieczorek z tańcami. Ze uda się równie dobrze, z góry można być pewnym, „ostatnie wtorki” bowiem posiadają już w „Kole” ustaloną markę.

— **Jarosław Vrchlicky** święci dzisiaj pięćdziesiąt rocznicę urodzin. Towarzystwo dziennikarzy polskich i Koło literacko-artystyczne wysłały przy tej okazji znakomitą pocie depesze gratulacyjne.

— **Bal kostymowo-maskowy.** Komitet podaje do wiadomości, że wszystkie zgłoszenia, dotyczące się grup kostymowych i maskowych, przyjmuje sekretarz Kasyna miejskiego codziennie w godzinach urzędowych od godz. 4 po południu do 10 wieczorem. Tam również można dowiedzieć się bliższych szczegółów o nowych kostymach męskich, które są do wypożyczenia. W czasie balu będzie można przez całą noc wypożyczać domina w kancelaryi Kasyna miejskiego. Zaproszenia można otrzymywać od dziś w kancelaryi Kasyna miejskiego, lub n. p. Aleksandra Milskiego ul. Akademicka 1. 10.

† **Zmarli:** we Lwowie Marya Bierzyńska, córka sekretarza Rady powiatowej, w Złoczowie, w 55 r. życia; Ludwik Heimroth, emer. maszynista kolei państwowych, w 51 r. życia.

— **O zatorach lodowych** dowiadujemy się następujących dalszych szczegółów:

Rozsadzanie na Wiśle pod Szczucinem zatoru, który ma przeszło 10 kilometrów długości, 5 metrów wysokości, a zamyka koryto rzeki prawie aż do dna, utrudnione jest okolicznością, że wprzód usunąć by było winien, poniżej leżący zator pod Glinami, gdzie prace są w pełnym toku.

Ponieważ spiętrzona woda przelazszy się przez wał główny powyżej Łęki szuczucińskiej zatopiła liczne miejscowości na prawym brzegu Wisły od Szczucina aż do Słupia, przeto przekopano wał wiślany poniżej Słupia a powyżej ujścia Nowego Brnia, wskutek czego poziom wody w zalewie znacznie się obniżył.

Starszy radca budownictwa Ingarden kieruje na miejscu akcją ratunkową i naprawą starego wału pod Łęką, przerwanego w dwóch miejscach, a pionierzy i żandarmi docierając do najbardziej zagrożonych miejsc, ratują ludzi i było i dowożą żywność.

Silny wiatr i słaba powłoka lodowa na zalanych przestrzeniach utrudnia tak dalece komunikację łodziami, że przy rozwożeniu żywności wpadło dwóch żandarmów do wody, jednak ich wyratowano. Wypadek ten dał zapewne powód do pogłoski o ofiarach w ludziach, o jakich jednak nie wiadomo.

W Dąbrowie zawiązał się pod przewodnictwem starosty komitet miejscowy, który niesie rychłą pomoc.

Na Wiśloku pod Pryczną stan nie zmienił, natomiast utworzyły się na Wiśloce dwa zatory w okolicy Mielea.

Dla dotkniętych klęską powodzi okolic wyasygnowało Prezydium Namiestnictwa dalszych 8.000 koron czyli razem do tej pory 10.000 koron.

— **Z karnawału.** Na dochód funduszu stypendyjnego im. Baranowskiego, urzędu lwowski oddział Towarzystwa pedagogicznego, w sobotę 21 bm., we własnej sali przy ul. Zimorowicza, wieczorek z tańcami. Zaproszenia wydaje biuro towarzystwa przy ulicy Zimorowicza 1. 17.

— **Dla pogorzalców m. Kutry.** Z powodu ostatniej klęski pożaru w Kutach, udzielił Wydział krajowy na ręce wydziału powiatowego w Kossowie tytułem zapomogi dorącznej, kwotę 1000 koron z poleceniem rozdzielenia jej w porozumieniu z komitetem ratunkowym między najbardziej dotkniętych klęską pożaru.

— **Odrzucony rekurs.** Najwyższy Trybunał kasacyjny w Wiedniu odrzucił rekurs Józefa Witwickiego, którego sąd krajowy karny we Lwowie skazał na dwa miesiące aresztu za przekroczenie §. 335 u. k. popełnione przez to, iż jako farmaceuta zajęty w aptece p. Wewiorskiego we Lwowie, dziecku dr. Pivla, zamiast ulopku t. zw. „Wieniertrank”, dał opium.

— **Z Izby sądowej.** W tutejszym sądzie krajowym karnym rozpoczęła się dziś przed trybunałem orzekającym, w skutek polecenia Najw. Trybunału kasacyjnego, ponowna rozprawa karna przeciw Feliksowi Thumenowi, b. dyrektorowi lwowskiej reprezentacji wiedeńskiego Tow. ubezpieczeń „Unio catholica” o zbrodnię oszustwa i sprzeniewierzenia, za które podsądny w czerwcu r. 1901 skazany został na karę jednorocznego ciężkiego więzienia.

Rozprawa potrwa kilka dni.

— **Wyrodna matka.** W sobotę wieczorem robotnicy miejscy zajęci w parku Łyczakowskim, znaleźli pod jedną sosenką czarne pudełko kartonowe, związane pasową tasiemką. W pudełku tem znajdowały się zwłoki noworodka płci męskiej, owinięte w białą chusteczkę z czerwonym paskiem.

Wezwany lekarz miejski orzekł, że noworodek ten liczył około 4 miesięcy wieku i został porzucony tam przed 14 dniami.

Policya czyni energiczne dochodzenia celem wykrycia wyrodnej matki.

— **Kronika policyjna.** Ubiegłej nocy dostali się złodzieje, po wycięciu otworu w drzwiach, do sklepu masarza Andrzeja Jankiewicza przy ul. Grodeckiej 1. 30 i skradli znaczną ilość wędlin.

Zgubiono: kartki zastawnicze Banku dla handlu i przemysłu nr. 3367 i 34394.

— **Samobójstwo.** Z Krakowa donoszą: Wielkie wrazenie wywołało tu samobójstwo Jana Wrocławskiego, słuchacza filozofii, 21 lat liczącego. Ogłaszał on utwory poetyckie w niektórych pismach krakowskich i warszawskich. Otrzymałszy znaczną zaliczkę od swego wydawcy, wybierał się za kilka dni do Egiptu, a na kilka godzin jeszcze przed samobójstwem rozmawiał wesoło z kolegami w kawiarni. Wroczyński był gorącym zwolennikiem Nietschego, o którym powiadał, że go „na pamięć umie”. Przypuszczać należy, iż samobójstwo popełnił w chwili rozstroju nerwowego, na który chwila cierpiał. Samobójstwa dokonał w swoim mieszkaniu, strzeliwszy sobie w usta.

Notatki literacko-artystyczne.

Koncert słynnej Alicji Barbi e. k. nadwornej śpiewaczki, który odbędzie się na cele dobroczynne w niedzielę 22 lutego w sali „Sokoła” zapowiada się świetnie. Znakomita artystka, której występy w Petersburgu wywołują obecnie olbrzymi entuzjazm, w przejeździe przez Lwów raz tylko ukazuje się na estradzie koncertowej, obdarzając nasz świat muzyczny wykonaniem programu nadzwyczaj zajmującego, złożonego przeważnie z nowości lub utworów dawno we Lwowie nie słyszanych, w wykonaniu artystki tej miary, śpiewaczki koncertowej dotąd niezrównanej. Bilety sprzedaje księgarnia pp. Gubrynowicza i Schmidta.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś w poniedziałek, po raz piąty „Mieszczanie”, sztuka w 4 aktach Maksyma Gorkijego.

We wtorek po raz drugi i ostatni w tym sezonie „Mignon”, opera w 4 aktach Ambrozego Thomasa. Przedostatni występ Bel Sorel, występ Ludwika Marek-Onyszkiewiczowej, Augusta Dianni i Juliana Jeromina.

We środę po raz drugi cztery jednoaktówki Artura Schnitzlera „Godziny życia”, „Kobieta ze sztyletem”, „Ostatnie maski” i „Literatura”.

We czwartek (po raz ostatni w tym sezonie) „Pajace”, opera w 2 aktach z prologiem Leoncavalla. Ostatni występ Bel Sorel, występ Augusta Dianni i Józefa Szymańskiego.

Rozpocznie: „Cavalleria rusticana”, opera w 1 akcie Mascagniego. Gościnnie występ Janiny Korolewicz-Waydowej, Augusta Dianni i Józefa Szymańskiego.

W piątek po raz pierwszy „Złocienie”, sztuka w 4 aktach Zygmunta Sarnieckiego. W przedstawieniu wezmą udział panie Bednarska, Solska, Gostyńska, Jankowska, Rottowa; pp. Adwentowicz, Chmieliński, Solski, Roman, Węgrzyn, Feldman i Antoniewski.

Repertuar „Filharmonii” lwowskiej.

Jutro, we wtorek, 17 bm., koncert symfoniczny.

Program: I. 1. R. Strauss, „Śmierć i wyzwolenie”, poemat symfoniczny, 2. F. Weingartner „Łąka błogosławionych” (Das Getilde der Seligen), poemat symfoniczny. II. Gade. Symfonia C-moll op. 5. a) Moderato con moto. Allegro energico, b) Scherzo. Allegro risoluto quasi presto, c) Andantino grazioso, d) Finale. Molto Allegro ma con fuoco. III. 1. Sauer „Burza na pustyni” (nr. 4 z bajki „Heidenrauber”) 2. Bizet „Taniec egipski” z op. „Djamileh”, Kapelmistrz Ludwik Czelański.

We czwartek 19 bm. Wielki koncert filharmoniczny ze współudziałem Stanisława Orzelskiego, tenora operowego „Narodnego Divadla” w Pradze.

Program: I. 1. Boildieu. Uwertura z opery „Biała dama”. 2. Massenet. „Scenes pittoresque”, a) Marsz, b) Arya baletowa, c) Anioł pański, d) Zabawa egyptyjska. 3. Czajkowski. Arya Lenskiego z op. „Eugeniusz Oniegin”, z tow. orkiestry odśpiewa Stanisław Orzelski. II. 1. Beethoven. „Symfonia VI”. 2. R. Wagner. „Śpiew” (Preislied) z op. „Meistersinger” z tow. orkiestry odśpiewa Stanisław Orzelski. III. 1. Grieg. „W jesieni”. 2. Pieśni, odśpiewa Stanisław Orzelski.

W sobotę, 21 b. m., „Wielki koncert filharmoniczny” ze współudziałem Stanisława Orzelskiego, pierwszego tenora „Narodnego Divadla” w Pradze.

Z TEATRU.

(„Godziny życia”; — „Kobieta ze sztyletem”; — „Ostatnie maski”; — „Literatura”; cztery jednoaktówki Artura Schnitzlera, przedstawione po raz pierwszy na scenie lwowskiej dnia 14 b. m.).

Jest w tych czterech jednoaktówkach, zupełnie od siebie odrębnych, jeden wspólny motyw przewodni, który je łączy. Motywem tym: psychologia umysłów twórczych. — pisarzy i artystów. Henryk w „Godzinach życia”, Remigio w „Kobiecie ze sztyletem”, Rademacher, Jackwerth i Wehlgast w „Ostatnich maskach”, wreszcie Gilbert i Małgorzata w „Literaturze”, to wszystkie postacie, działające pod wpływem wyobraźni twórczej, rozigranych nerwów, jakiejś wewnętrznej potrzeby wywoływania nieraz sztucznych nastrojów i wrażeń. Ci wszyscy ludzie nie czują normalnie, a raczej czują źle, samolubnie, zazdrośnie, nienawistnie, albowiem wyobraźnia ostudziła w nich serce. I nie tylko tak jest obecnie, ale, zdaniem autora tak było zawsze, od wieków, jak świadczy obraz, któryby dla tego na początku umieścił, pod tytułem „Kobieta ze sztyletem”.

Oto na wystawie obrazów wchodzi dwoje młodych ludzi: Paulina i Leonard. — To ich pierwsza i ostatnia schadzka, Paulina bowiem, jakkolwiek nie kocha Leonarda, czuje, że jego prośbom i dziwnemu wpływowi, ulegnie. Chcąc pozostać wierną mężowi, wyznała mu to niebezpieczeństwo, namówiła do wyjazdu za granicę i oto przysłała na wystawę, aby to powiedzieć Leonardowi i pozegnać się z nim. Jutro wyjeżdża! On zaś błaga o ten jeden, dzisiejszy wieczór... Niech potem stanie się co chce! Paulina omdlewa pod wzrokiem Leonarda, ale opiera się ciężko, gdy wtem wzrok jej pada na obraz nieznanego mistrza z epoki Odrodzenia, przedstawiający „Kobietę ze sztyletem”. Ta kobieta z podniesioną prawicą, uzbrojoną w sztylet, ze wzrokiem utkwionym w miejsce, gdzie leży jej ofiara, — to ona, Paulina, — a tam u jej stóp spoczywa trup Leonarda. Oni, przed wiekami, w preegzystencji swojej, taką chwilę przeżyli... I Paulina w dziwnym podnieceniu pyta Leonarda: czy widział? — czy pamiętasz?.

Na scenie staje się zupełnie ciemno. Za chwilę (ta chwila w sobotę trwała zbyt długo!) unosi się w górę jedna część dekoracji i mamy przed sobą scenę z początku XVI. wieku. Remigio, znakomity malarz, wyjechał, a jego piękna żona uległa zakłębionemu młodemu jego uczniu. Lionardo serca Paoli nie posiadał, ale obudził chwilę namiętnego żalu. I teraz ona, ochłonawszy, chce oddać Lionarda, tem usilniej, że oto już swit i niebawem nadjedzie mąż-mściciel... Lionardo opiera się, wyjść nie chce i wchodzi Remigio... A ona w uniesieniu wyznaje mu wszystko i Lionardo nie przeczy, lecz podaje mistrzowi sztylet: „Zabij mnie!” błaga. Ale mistrz wcale o zabijaniu nie myśli, żądy zemsty nie odczuwa; zatapia się cały we wrzawie tego zyciowego, obrazu, studjuje go z zimną obojętnością. — „Wyjźdź! — mówi do Lionarda — nie zabiję cię, bo zabija ten tylko, kto kocha, lub gardzi, — obojętność nie sięga po sztylet!” — A wówczas Lionarda ogarnia gniew. — „Musisz mnie zabić! — woła — gdyż w przeciwnym razie zemszczy się srogo; rozgłoszę to, co się stało tej nocy... zhańbię cię publicznie i spotwarzę Paolę!” Z tą groźbą chce wyjść, lecz oto Paola, podejmując odrzucony przez męża sztylet i zatapia go w sercu kochanka... A wielki mistrz podbiega do sztalugi, i zachwycony sytuacją i pozą Paoli, która stoi z podniesioną prawicą, ze wzrokiem utkwionym w trup Lionarda, — zaczyna malować z zapalem, bo takiego ugrupowania i tak wybornego światła drugi raz nie mógłby znaleźć... Artystyczny porwy zabił w nim człowieka.

I oto wracamy do poprzedniej sceny. Zamiast Paoli i Lionarda, mamy pana Leonarda i panią Paulinę, drzącą pod wpływem chwili przeżytej w zadumie, wśród halucynacji, która jej ukazała obraz dawno minioniej przeszłości. Siła oporu znika; artystyczne wrażenie opanowuje ją całą. I gdy p. Leonard powtórzy miękkiem głosem prośbę swą o wieczór dzisiejszy, pani Paulina odpowiedziewa głosem Monny Vanny: Przyjść! — Tak oddziaływał na artystyczną wyobraźnię kobiety, obraz, malowany przed wiekami przez mistrza, który dla świetnego efektu artystycznego zaparł się ludzkich uczuć...

Tak było przed wiekami. A dzisiaj, czy jest inaczej? — czy jest lepiej? — Oto w „Godzinach życia”, p. Henryk, poeta, rozmawia z opiekunem swego dzieciństwa p. Hausdorferem. Rozmowa jest bolesna; uowią o śmierci matki Henryka, nieszczęśliwej istoty, opuszczonej przez męża. Syn był dla niej wszystkim, całym światem, a oparciem jedynym stało się przywiązanie Hausdorfera, który ją kochał całą potęgą duszy. — Hausdorfer patrzy na Henryka niemal z nienawiścią, bo poeta, jakkolwiek ubolewa szczerze nad śmiercią matki, zdradza się mimowoli z pewnym uczuciem ulgi: W ciągu długiej jej choroby nie mógł pisać, nie mógł tworzyć... za to teraz!... A Hausdorfer wówczas wybuchł i odkrywa synowi straszny tajemnicę zgonu matki. Oto ona odczuwała i widziała dobrze, iż niemoc jej źle wpływa na twórczość syna i skróciła sobie życie, aby mu powrócić swobodę myśli... aby on mógł stać się wielkim i sławnym, Henryk wybuchł zrazu rozpaczliwym łkaniem, — lecz jeżeli Hausdorfer sądził, że tem strasznym odkryciem zabije morderczą twórczość w duszy Henryka, to niebawem przekonywa się, że był w błędzie. Henryk po wybuchu rozpaczy, przychodzi wnet do siebie i oświadcza Hausdorferowi, że jego czyn okrutny był zupełnie bezcelowym, bo on teraz z tem większą usilnością będzie dążył do tego, aby ofiara jego matki nie stała się daremną... Będzie tworzył dalej, choćby... choćby wiele jeszcze ofiar paść miało na jego drodze...

W trzeciej jednoaktówce p. t. „Ostatnie maski”, mamy jeszcze pełniejszy obraz dusz „artystycznych”. Tem one szersze, że są już w odlocie. Rademacher, dziennikarz, umiera w szpitalu na suchoty, trzyma go jeszcze przy życiu zawiść i nienawiść. Aktor Jackwerth jest także skazany, — może najwyższe ma osm dni życia; nie przestaje jednak ani na chwilę, zbierać wzorków, przedrzeźniać innych, odgrywać komedję, albo unosić się gniewem na — krytyków i dyrektorów teatru. Ale Rademacher jest niemal konający; przywołuje do siebie doktora, znanego Halmshlängera i prosi go, aby zawezwał jego dawnego przyjaciela, słynnego poeę Weihgasta, któryemu on, konający, ma coś ważnego powiedzieć. Poeciwy doktor, widząc, że to już koniec, biegnie do słynnego poeę, a tymczasem aktor Jackwerth, mocno zaciekawiony, co też Rademacher ma do powiedzenia Weihgastowi, proponuje mu odbycie próby tej trudnej rozmowy. I bierze z do tego tak zresztą, że Rademacher, rozgorączkowany, wdaje się z nim w rozmowę, jakby miał przed sobą Weihgasta; unosi się i czyni mu gorzkie wyrzuty. — Ty — woła — miałeś powodzenie, zdobyłeś majątek i sławę, chociaż daleko mniej wart jesteś odemnie, bo nie masz talentu, tylko pychę, która ci daje śmiałość: żyłeś i żyjesz reklamą i pochlebstwem, gdy mój rzeczywisty talent zmarnieć musiał w walce zyciowej, wśród nędzy. —

Ale ty sądzisz, żeś u szczytu? — kłamstwo! Tyś nędzniejszy odemnie i ja cię zdruzgozę! Oto żona twoja, która twą nicieś poznała, odwróciła się od ciebie. Była moją kochanką, a z ciebie drwiła!... Kończy się ta w swoim rodzaju szczególna *comedia dell'arte*, w chwili, gdy przybywa Weihgast... Czy dyszący nienawiścią Rademacher spełni teraz swą okrutną zemstę?... Weihgast, mówiący na pozór słodko, a w rzeczywistości traktujący dawnego przyjaciela z lekceważeniem i odrzą, Weihgast nadęty, obłudny pyszałek, mówiący przy łożu umierającego tylko o sobie i swoim geniuszu, a także o swojej żonie, która go uwielbia, zdaje się tę zemstę wyzywać, — ale Rademacherowi zabrakło sił... Wyczerpała go komedya odegrana z Jackwerthem i już nie powiedziednie jest zdolny. Czuje zresztą całą nicieś życia, on, idący w wieczność; po wyjściu Weihgasta, w chwili śmierci, zdobywa się tylko na pełne gorzkie słowa: jakże biedni ci, którzy jeszcze jutro żyć muszą!

Czwarta jednoaktówka „Literatura” przynosi z sobą nieco światła i pogodnego humoru. Sportsman baron Klemens, jest to doskonale narysowany typ spokojnego, poważnego, lecz i bardzo dystygowanego filistra, który poznawszy piękną rozwódkę, Małgorzatę, w Monachium, otoczoną nieszczęśliwym towarzystwem różnych literatów i artystów, zabrał ją ztamtąd i gotów jest się z nią ożenić, pod jednym wszakże warunkiem: że Małgorzata, która jest powieściopisarką, pisać przestanie. Ona bowiem należy do rzędu tych autorów, którzy zajmują czytelników wyłącznie swoją osobą i osobami najbliższego otoczenia, którzy wystawiają na pokaz nie tylko własne uczucia, ale i najskrytsze tajemnice tych, których niby kochają; baron zaś nie życzy sobie wcale, aby jego dla Małgorzaty miłość i zwierzenia stały się przedmiotem powszechnej ciekawości i krytyki. Żąda więc od Małgorzaty przyrzeczenia, że już nigdy pisać powieści nie będzie. Ale oto ona w rozmowie, pełnej subtelnej dowcipu, przynajmniej mu się, że powieść napisała, która już jest wydrukowana i niebawem ukaze się na półkach księgarskich. Baron do głębi oburzony, ale zawsze spokojny i ugrzeczony, wychodzi, pozostawiając Małgorzatę w obawie, że to stanowcze zerwanie. Tę chwilę przerwania przerywa wejście niejakiego p. Gilbert, także powieściopisarza, czy krytyka, który w Monachium cieszył się względami pięknej Małgosi. Jest to typ „literackiego cygana”, pospolitego w mowie, rubasznego w uczuciach: typ znany, ale w tej jednoaktówce doskonale postawiony. Przynosi on Małgorzacie w darze swój najnowszy roman, w którym opisał szczegółowo dzieje ich monachijskiej miłości. Z rozmowy, prowadzonej tonem więcej niż swobodnym, który zachwyca Małgorzatę i jej pierwotną względem Gilberta sztywność, zamienia rychło w koleżeńską poufałość, — z rozmowy tej okazuje się, że i ona ten sam temat obrała w swej najnowszej powieści. Jest to — powiada — dokument zyciowy, tak bardzo zyciowy, że są tam nawet listy, które do ciebie pisałam... Zdziwienie Gilberta: jakże to być może — pyta — gdy listy twoje są u mnie? Małgorzata ze śmiechem przynajmniej, że je naprzód „układała!” Taką prawdą uczucia odznaczają się „artystyczne natury” i tak samo prawdziwym w uczuciu był i Gilbert, bo ten „odpisywał” listy swoje do Małgorzaty i także umieścił je w swej powieści! *Tableau!* Teraz najbardziej naiwny czytelnik, wzięwszy do ręki oba romanse, pozna bez trudu rzeczywistych bohaterów... Niedzkiego fatalna, zerwanie z baronem, który nie zna przeszłości Małgorzaty, staje się nieuniknionem... To też ona, pociągnięta zresztą urokiem monachijskich wspomnień i swobodnego tonu Gilberta, jest już gotowa przyjąć propozycję kolegi i uciec z nim do Monachium, gdy wtem wchodzi baron, zawsze spokojny i ugrzeczony. Wyborna jest scena rozmowy jego z Gilbertem i bardzo zresztą rozwiązanie sytuacji, naprężonej tem więcej, że baron kazawszy w księgarni zniszczyć cały nakład powieści Małgorzaty, przynosi jeden egzemplarz do „wspólnego przeczytania”, a ma nadio w ręku tom romanu Gilberta, ofiarowany mu przez autora z piękną ironią. Jest zatem w posiadaniu tajemnicy miłostek tej, którą kocha i żonę chce uczynić... Ale Małgorzata nie traci przytomności; czule przyrzeka baronowi, że raz na zawsze zrywa z literaturą i biorąc z jego ręki zdradzieckie „dokumenty zyciowe” rzuca je w ogień na kominku płonącym. A poeciwy baron, zawsze ugrzeczony, żegna Gilberta uprzejmie, przepraszając za tę małą „scenę familijną”.

I tu więc, podobnie jak i w poprzednich jednoaktówkach, ten sam motyw przewodni; ten sam obraz kłamanych uczuć „artystycznych” natur. Można by się sprzeczać z autorem: czy tak jest rzeczywiście i czy to zdrożności i wady, których uosobieniem są bohaterowie jego jednoaktówek, obierają sobie wyłącznie, czy też przeważnie siedlisko w sercach literatów i artystów, a przynajmniej tych, którzy rzeczywiście na to miano zasługują. Jeżeli idzie o psychologię miernot artystycznych, o napiętnowanie tak zwa-

nej „literatury”, to Schnitzler niewątpliwie ma słusność; w zastosowaniu do prawdziwie wyższych umysłów i talentów, obraz grzeszyłby przesadą i niesprawiedliwością.

Bądź co bądź jednoaktówki Schnitzlera są wszystkie scenicznie dobre, a dwie z nich: „Ostatnie maski” i „Literatura” nawet doskonałe; — wszystkie też dają pole do popisu artystom. W „Godzinach życia” bardzo dobrze grali pp. Chmieliński (Hausdorfer) i Stanisławski, który w roli Henryka złożył dowód trafnego jej odczucia i zrozumienia. — W „Kobiecie ze sztyletem” odznaczyła się p. Stachowiczowa, zwłaszcza w tej scenie, w której odtwarza widmo Paoli; bez zarzutu grali pp. Hierowski (Remigio) i Adwentowicz (Leonard). W „Ostatnich maskach” silnie wywarł wrażenie p. Chmieliński w roli Rademachera; stworzył postać przepyszną, pełną prawdy w szczegółach, uczucia i siły dramatycznej, doskonale artystycznie miarkowanej. Wybornymi także byli pp. Wysocki, jako aktor Jackwerth i Feldman, jako nadęty swą wielkością Weihgast. Pp. Kliszewski i Brzozowski i p. Rybicka w mniejszych rolach tworzyli całość bez zarzutu. „Literatura” stała się po prostu koncertem gry aktorskiej. P. Kamiński jako baron, p. Solski w roli Gilberta i pani Solska jako Małgorzata, grali wprost po mistrzowsku. Jednoaktówki Schnitzlera, misterne i zajmujące, a tak wybornie grane, powinny długo utrzymać się na scenie.

Adam Krechowicki.

Bal w pałacu sejmowym.

(s) Bale marszałkowskie posiadają już swoje świetne i ustalone tradycje w towarzyskim życiu stolicy kraju. Zainaugurowane w nowym wspaniałym gmachu sejmowym przez Janów hr. Tarnowski, doprowadzone do szczytu doskonałości przez hr. Stanisława Badenich, również i pod laską hr. Andrzeja Potockiego należą do najpiękniejszych karnawałowych momentów. I tym razem złożyły się szczęśliwie i harmonijnie wszystkie warunki, aby sobotniemu balowi dodać jak największego blasku i zapewnić mu duże powodzenie, bo przedewszystkiem niezrównany czar, opróżniający jakby świetlaną aureolą osobę dostojnej gospodyni, a następnie szeroka i suta gościnność, estetyczne wewnętrzne rami architektoniczne gmachu, podniesione strojną i barwną dekoracją świeżych kwiatów, kłombów zieloności i palm olbrzymich i oświecone strugami światła elektrycznego, doskonała orkiestra wojskowa pod kierunkiem znakomitego kapelmistrza Konopaska, wreszcie wykintne towarzystwo, błyszczące wdziękiem i elegancją tancerek. To też bal przedwczorajszy pozostanie najbardziej zajmującą kartą tegorocznych zapust. Około godziny 10 zaczęli się zjeżdżać liczni goście balowi, których liczba doszła do tysiąca, zaproszeń jednak było daleko więcej, albowiem gospodarstwo objęli zaproszeniami osoby z całej Galicji i innych Polski dzielnic, chcąc nadać balowi marszałkowskiemu cechę jak najbardziej ogólnokrajową.

Przybywających przy odgłosie orkiestry umieszczonej w klatce schodowej, witali hr. Potoccy u progu sali Unii. W robieniu honorów pomagali im hr. Zofia Zamoyska z córkami i hr. Romanowie Potoccy. Wśród gości znajdowali się książęta Kościółka: książę Arceybiskupi Bilczewski, Teodorowicz i Weber, JE. Namiestnik hr. Piniński, Wiceprezydent Lidl, radca Dworu Manthner, JE. generał broni Fiedler i cała generalicya, JE. Prezydent apelacyi Tehorznicki z małżonką, oraz Wiceprezydent Dylewski, JE. Kazimierz hr. Badeniz małżonką, p. hr. Stanisławowa Badeniowa, p. Mieczysławowa Pinińska z panną Nikorowiczówną, prezydent miasta Małachowski z rodziną, starszy prokurator Woronicki, radcy Dworu: Seferowicz, Wierzbicki i Engel. Rektor Uniwersytetu Ochenskowski i Rektor Politechniki Fiedler, dalej liczni przedstawiciele władz państwowych, autonomicznych i wojskowych, oraz nauki, sztuki, literatury i prasy. Teatr krakowski był reprezentowany przez dyrektora Kotarbińskiego, Filharmonia lwowska przez dyrektora Hellera i kapelmistrza Czelańskiego, którzy przybyli w towarzystwie Kubelika. Młody sympatyczny i znakomity artysta zarówno na sali balowej, jak na estradzie koncertowej budził swą charakterystyczną indywidualnością sensację i był przedmiotem ogólnego zaciekawienia. Z dyrekcji teatru lwowskiego pojawił się p. Spetrino, kapelmistrz.

O godzinie 11 rozpoczął tańce p. Jan Gorayski z księżniczką Sapiieżanką, za nimi podążyły inne pary. Do kadryla stanęła par przeszło pięćdziesiąt. Tańce w zastępstwie p. Stefana Skrzyńskiego, który nagle zasłabł na influencję, prowadził p. Jan Gorayski wybornie, z wielkim spokojem, a przy tem z życiem i werwą. Po mazurze, który skończył się dopiero o godzinie trzeciej, podano w halli kolację, przy której przygrywała muzyka. Po kolacyi rozpoczął się kotyilion, podczas którego sala balowa jakoby za dotknięciem różdżki

czarodziejskiej zamieniła się nagle w oranżeryę, woniejącą najcudniejszymi świeżymi kwiatami. Biały wreszcie mazur, w którym brali udział najdzielniejsi, odznaczał się ogromną ochotą i animuszem.

Licznego kontyngentu gości dostarczył Kraków i jego okolica z pod Wawelu: przybyli hr. Zamoysey, poseł Adam hr. Skrzyński z żoną i córką, poseł Paszkowski, prof. Uniwersytetu Szajnocha, dyrektor Kotarbiński, redaktor Ludwik hr. Dębicki, artyści-malarze Wojciech Kossak i Jacek Malczewski, dyrektor Słęk, p. Klemensiewicz, hr. Tysszkiewicz itd.

Jasno już było, gdy uciechły ostatnie holubce drugiego mazura, a goście opuszczali podwoje pałacu sejmowego, unosząc wdzięczne i miłe wspomnienia, połączone jednak z uczuciem żalu, że we wtorek odpada niestety piękny bal w pałacu Namiestnikowskim, odwołany z powodu zgonu Najd. Arcyksiężnej Elżbiety.

Prócz wymienionych już osób przybyli jeszcze księstwo Lubomirsey, hr. Siemiedscy-Lewiccy, ks. Jabłonowska z córką, ks. Leonowa Sapiieżyna z córką, pp. Struszkiewiczowie, pp. Sewerynowie i Zdzisławowie Skrzyńscy, pp. Zakrzewscy, hr. Seri Zamoyski, pani Chamecowa z córką, pp. Langowie z córką, pani Tyzenhauz z córką, p. Stoiński z córką, pp. Czajkowsky z Bóbrki, pani Jełowicka z córką, hrabina Wolańska, radca Dworu Kazimierz Laskowski, radca Nam. Ignacy Dembowski, pp. dr. Bronisławowie Skalkowscy, hr. Stanisławowie Wiśniewscy, hr. A. Wodziccy, pp. Szelisey, gen. Oeetkiewicz z córkami, hr. Dzieduszycey, pp. Obtułowiczowie z córkami, hr. Marya Drohojowska, hr. Starzeńscy, pp. Augustowie Stojowscy z panną Horodyską, hr. Adolfowie Brunicy z córką i Konstanty hr. Brunicki, hr. Józefowie Łubieńscy, pp. Karolowie Wiśniewscy, pp. Zgórcy pp. Michalscy, pani Ryłska z córką, profesorowie Uniwersytetu Balasitz, Ziembicki, A. Gluziński, Rydygier, Wiezkowski, Pilat, Bołoz-Antoniewicz, Prus, Janowicz, Szachowski, Twardowski, poeta Kasprowicz, posłowie: Józef Męciński, Stefan Sękowski, August Gorayski, Krański, radca Namiestnictwa starosta rzeszowski Fedorowicz, członek Wydziału kraj. dr. Wereszczyński, dr. K. Kruszyński, artyści Rejchan, oba Popielowie, Rejzner, dyrektorowie: Nikorowicz, Terenkoczy, J. K. Zieliński, mecenas dr. Dąbrowski, dr. Opolski, dr. Bylicki, dr. Wernicki i t. d. i t. d.

IMPRESYE BALOWE.

(Bal marszałkowski)

Uuu... br... jakąż tam na dworze zawierucha, jak śnieżne płatki wirują w szalonym pędzie, jak iskrzą się w świetle latarni i kaskadą brylantów biją o ściany i okna gmachu sejmowego... A tam wewnątrz we wspaniałych salonach państwa Marszałkowskiego także wirują kaskady brylantów, wirują w tempie walec lub oberka, wirują miryady pailletek srebrzystych i złocistych na sukniach strojnych dam, waleczą o lepsze te drobniuchne blaszki błyszczące z brylantami, a brylantów moc wielka, tysiącem promieni lśnią te drogie kamienie w szeregach tańczących, nie mniej, a może raczej i więcej u pań nie biorących udziału w tańcu... Ba! nawet na stroju pana domu, na którego srebrzystym żupanie błyszczą guzy ze wspaniałych brylantów! Pierwszeństwo jednak należy się tego wieczoru perłom. Takich perel, jakie można było podziwiać na tym balu, nie łatwo gdzie można mieć sposobność widzieć, szczególnie perły pań Andrzezewej i Romanowej Potockich!

W toaletach przeważały tony blade, niezdecydowane, niedopowiedziane, tak chce podobno wszechwładna pani moda; zaledwie tu i owdzie wśród tej ogólnej gamy tych jasnych, bladej, anemicznych barw; wyrwał się ton bardziej zdecydowany, bardziej jaskrawy i podkreślał swym kontrastem dystyngcyę owych modnych barw; dużo też tonu czarnego, choćby tylko jako przybranie sukien jasnych; taka plama choćby tylko w kształcie kokardki lub rąbka czarnego nie wymownie podnosi harmonię barw sukni i podkreśla dyskretnie rysunek przybrania. Jako materiały: gaza, gaza i jeszcze raz gaza! Gaza biała na transparencie lub *ton sur ton*, haftowana, malowana, naszywana pailletekami, ale zawsze gaza! Ciężkich materij bardzo mało, ale za to jakich wykintnych! Z takiego ciężkiego adamaszku koloru *vert deau* była śliczna roba pani Marszałkowej. Przybrana suto białymi koronkami miała stanik przybrany w sposób królewski sznurem kolosalnych perel, przytwierdzonych do stanika trzema olbrzymimi szmaragdami (*taillées en cabochon*). Na szyi znowu wspaniałe perły, a we włosach girlandę z kwiatów brylantowych. Hrabina Zamoyska była w sukni z popielatego atlasu, ozdobionej haftem srebrnym, córka jej w

białej gazie przypruszonej malutkimi pailletkami złotymi w kształcie promieni i w pasie ujętej złotym paskiem. Dwie hrabianki Zamoyckie w sukniach z różowej gazy ze złotymi również pailletkami. Księżna Teresa Sapieżyna w czarnej toalecie, a jej córka w jasno niebieskiej gazie. Księżna Andrzejowa Lubomirska w oryginalnej toalecie z gazy białej w blade kwiaty (*chêne*), na ramionach zamiast rękawów wązka aksamitka zielona, idąca w podwójnym rzędzie w poprzek stanika. Na szyi perły i brylanty. Księżna Jabłonowska z Bursztyna w bogatej toalecie z czarnej gazy, prawie całej pokrytej deseniem z czarnego aksamitu na transparentie blade niebieskim. Córka jej pani Gorayska, żona wodzireja, w białej gazie w duże blade kwiaty różowe i liliowe. Pasek liliowy, gwiazdy brylantowe we włosach. Kazimierzowa hr. Badeniowa w robie perłowo-białej, ozdobionej pasami koronkowymi przypruszonej srebrnymi pailletkami. Stanisławowa hr. Badeniowa w przeszlicznej sukni z białej gazy, tworzącej trzy spodnice, czyli raczej trzy falbany, z których się ta nadszyczej piękna toaleta składała. Te falbany ozdobione bardzo oryginalnym haftem z srebrnych pailletek podłużnych w kształcie ziarna pszenicznego. U stanika kilka kłosów srebrzystych i brylanty, a z tyłu ze środka stanika spływająca *une écharpe* z białej gazy aż na tren bardzo długi sukni. Ta *écharpe* to podobno *le dernier cri de la mode*, podobną miała jeszcze hr. Romanowa Potocka u swej sukni, która była ostatnim wyrazem wytworności i szyku. Trudno sobie wyobrazić coś podobnego wykintnego, jak ta cudowna toaleta! Suknia *genre princesse tout droit devant comme le veut la mode* z atlasu dziwnego koloru, którego wprost określić niepodobna. Był to ton perłowo-blado-lila, ale taki dziwny, taki niedopowiedziany, taki subtelny, że go szersza publiczność chyba szarym by nazwała, ale była to szarość mgieł porannych przed brzaskiem słońca wschodzącego. Ten przedziwny atlas był przykryty gazą tego samego koloru pokrytą haftem *en relief*, pailletkami różowawymi i *nacrées* wpadającymi w ton ogólny sukni. Na oko stanika *une bande de tulle illusion* dziwnie blade-żółtawego koloru spływająca szarfą na tren bardzo długi sukni. Zamiast rękawów ramiona były owinięte tą samą żółtawą gazą, której długie końce luźno wisiały. Na szyi kilka razy owinięty sznur ogromnych pereł o bajecznym blasku spadał długą kaskadą na stanik i przytrzymany był ogromnym rubinem z brylantami. Na ciemnych włosach wieniec z liści zielonych z lekka przypruszonych pailletkami *nacrées* i z przodu dwa skrzydełka brylantowe.

Mieczysława hr. Pinińska w robie białej atlasowej bogato ozdobionej haftem i obszytej ciemnym futrem, u stanika i we włosach wstążka błękitna. Panna Nikorowiczówna w sukni niebieskiej. Panna d'Orval w bardzo oryginalnej i szykownej sukni białej jedwabnej w zaprasowane fałdziki, rozchodzące się promienisto u dołu bardzo długiej sukni, co tworzyło efekt bardzo ładny i zupełnie nowy. Dyskretne bardzo przyozdobienie ze srebrnych pailletek i z tychże kokardka-motytek w kształcie dyademem dopełniały tę bardzo wykintną toaletę. Hr. Drohojowska w niebieskiej sukni z różą różową. Hr. Wiśniowska w bardzo oryginalnej sukni białej, pokrytej olbrzymimi węzłami haftowanymi czarnymi pailletkami w stylu secesyj. Pasek blade-różowy. Adamowa hr. Skrzyńska w bardzo dystyngowanej toalecie z czarnego tiulu na tle białym jedwabnym, z inkrustacjami z białych koronek. Cały tiul przehaftowany mikroskopijnymi pailletkami srebrnymi. Całość wysoce wytworna. Córka, panna Iza Skrzyńska, w wielce wdzięcznej toalecie blade-różowej przepasanej czarną szarfą, u stanika różowa róża na tle „*d'un choux du tulle illusion noir*“. Panna Skrzyńska z Nozdrza w zielonej gazie. Hrabina Siemińska-Lewicka w sukni w deseń niebieskawy i „*vieux rose ombree*“. Pani Stojowska w sukni białej srebrem haftowanej i bogatych koronkach. Panna Horodyńska w żółtej. Baronówna Brunicka z Lubienia w sukni blade różowej, matka w czarnej. Hrabina Starzeńska w różowej sukni przykrytej białą, haftowaną w wielki deseń czarny. Pani z Konarskich Zakrzewska w różowej sukni i gwiazdach brylantowych we włosach. Panna Stoińska również w różowej. Hr. Wolańska w żółtej, przykrytej czarną koronką. Hrabianki Żubieńskie w bardzo ładnych sukniach z białej gazy, malowanej w blade kwiaty, spodnice dołem i staniki obszyte falbanami z gazy blade-różowej i blade-zielonej. Liście bluszczowe dopełniały tych oryginalnych i ładnych toalet. Panna Tyzenhauzówna w białej jedwabnej z wijącą się po niej wstążką białą, tworzącą węzły. We włosach blade róża. Panna Chamecówna w żółtej, przykrytej białym. Pani Chamecowa we wspaniałej toalecie popielatej, brodé ton sur ton. Baronowa Spesshardt w białej, haftowanej w anemony żółte. Pani Schleiferowa (żona sekretarza konsulatu rosyjskiego) w blade zielonej z kaskadą kwiatu jabłoni spływającą ze stanika aż na dół sukni. Baronowa Rehbach w niebieskiej

jedwabnej i wspaniałym dyademie brylantowym na głowie. Majorowa Pongraes w ślicznej sukni z białej gazy z jasno-zielonymi aksamitkami. Baronowa Leonhardi w różowej gazie z hrabianką Reichengad w wspaniałej toalecie liliowej, haftowanej białym z ogromnym trenem. Generałowa: Pattowa w popielatej, Kollerowa w białej, Tempisowa w żółtej, córka w niebieskiej, generałówny Ocetkiewiczówny w zielonej gazie. Panna Małachowska w niebieskiej jedwabnej, ubranej różowymi różami. Panna Marya Langie w różowej z bukietkiem fiołków. Pani z Horodyskich Wiśniowska w białej, pani z Gniewosów Szawłowska w niebieskiej, pani z Darowskich Czaykowska w żółtej ślicznej sukni, ubranej białym, czarnym i srebrem. Pani Tadeuszowa Skalkowska w białej atlasowej, pani Szemelowska w popielatej, córka w białej gazowej, całej pokrytej wielkimi srebrnymi pailletkami. Pani Obtulowiczowa w niebieskim adamaszku, ubranym białą aplikacją z czarną obwódka, córki w różowych gazowych toaletach. Rektorowa Ochenkowska w liliowej robie dyademie z ametystów... I mnóstwo jeszcze innych wspaniałych i uroczystych toalet, ale niepodobna ich wszystkich spamiętać... *Parisette de Léopol vous demande bien pardon, Mesdames — ce sera pour une autre fois...* ale niestety nie w gościnnych salonach Namiestnictwa, gdzie wiem, żeście przygotowały nowe dziwa... ale żałoba dworska nie pozwoli nam ich oglądać... ha! cóż począć, *l'homme propose, Dieu dispose!*

Parisette de Léopol.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Targ zbożowy.

Lwów, 16 lutego. Waluta koronowa. Cena za 50 kg. loco Lwów. Pszenica gotowa 7-90 do 8—, pszenica na termin 7-60 do 7-75, żyto gotowe 6-50 do 6-60, żyto na termin 6-40 do 6-50, owies obrocny gotowy 6-40 do 6-50, owies obrocny na termin 6-25 do 6-50, jęczmień pastewny 5-50 do 5-75, jęczmień browarniczy 5-90 do 6-50, rzepak 9-25 do 9-50, lnianka — do —, groch pastewny 6-75 do 7-25, groch do gotowania 7-50 do 10-50, wyka 6-50 do 6-75, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik 5-80 do 6-20, hreczka — do —, kukurudza nowa 6-20 do 6-40, kukurudza stara — do —, chmiel za 56 kilo — do —, konieczyna czerwona 68— do 90—, konieczyna biała 80— do 120—, konieczyna szwedzka 80— do 95—, tymotka 32— do 38—.

Spirytus loco za 50 litr. gotowy *paritas* Tarnopol 16-75 do 17— za 50 litr. *paritas* Tarnopol na termin — do —, warrant — do —, ekskontyngentowy 9-30 do 9-50,

OSTATNIA POCZTA

Izba deputowanych Rady państwa przystąpi jutro, we wtorek do drugiego czytania ustawy wojskowej. Głosowanie odbędzie się prawdopodobnie dopiero w piątek. Następnie ma przyjść tutaj na pierwsze czytanie budżetu i przedłożenia ugodowych.

W sprawie ustawy o kontyngencie rekruta odbył przewororaj P. Minister wojny generał Pitreich dłuższą konferencję z przewodniczącym klubu centrum dr. Kathreinem i zgodził się podobno na żądane przez centrum ułatwienia.

Z Wiednia donoszą, że ogłoszenie dokonania konwersji nastąpi dnia 18 bm. we śróde. Konwersja będzie obejmować wszystkie papierowe renty lutowe, majowe i listopadowe na 1658 milionów koron, styczniowe i lipcowe renty srebrne na 1500 milionów, dalej 455 milionów renty koronowej, lutowe, sierpniowe renty papierowe, oraz kwietniowe i październikowe renty srebrne.

Konwersja będzie prawdopodobnie przeprowadzona bez właściwego współdziałania banków, gdyż przy konwersji 4-procentowej banki nie wiele mają do czynienia. Rząd układa się tylko z bankami o należność manipulacyjną. Na giełdzie obliczają, że zysk wszystkich banków nie dojdzie do 250.000 koron.

Jak już wiadomo, sąd gnieźnieński doręczył już gimnazjalistom obwinionym o należenie do „tajnych związków“ akt oskarżenia, zawierający 36 stron. Z oskarżonych czterech jest obecnie na Uniwersytecie, 19 jest wydalonych z gimnazjum, a jeden zajmuje dotąd ławę szkolną.

Schles. Ztg. ogłosiła rozporządzenie naczelnego prezesa regencji opolskiej, w sprawie rozwiązywania zebrań. Naczelny prezes oświadcza, że używanie języka polskiego na zebraniach nie może być powodem rozwiązania i władza policyjna powinna starać się o urzędnika władającego mową polską.

Warszawski korespondent *Dziennika Poznańskiego* donosi, że w rosyjskich sferach wojskowych zauważać się daje silny ruch, objawiający się w dyslokacji wojsk, lub w rozkazach do poszczególnych pułków, aby gotowe były w każdej chwili do wymarszu. Z obozu w Nowomińsku (stacja kolei terespolskiej), należącego do wielkiego konglomeratu wojsk, otaczających Warszawę półpierzścieniem, a opierającego się o znany trójkąt fortec Modlin - Warszawa - Dęblin, dochodzi wiadomość, że dwa tamtejsze pułki piechoty wyruszyły już w pochód z nieokreślonym miejscem przeznaczenia, jednakże ku południowi; to samo słychać o kilku warszawskich komendach.

Armeński patriarchy Ormenian na specjalne zaproszenie sułtana był onegdaj u niego na posłuchaniu. Sułtan wyraził swe ubolewanie z powodu zamachu na życie patriarchy. Patriarchy zapewnił sułtana o lojalności Armeńczyków i prosił o wykonanie nieprzeprowadzonych jeszcze *irade* sułtańskich. Sułtan przyrzekł polecić natychmiast wielkiemu wezyrowi, aby wydał odpowiednie zarządzenia.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 16 lutego. (*Telegr. pr.*) Dziś rozpoczęła się przed trybunałem przysięgłych rozprawa karna o obrazę czci, w skutek skargi ks. Stojalowskiego przeciw Kazimierzowi Kaczanowskiemu, odpowiedzialnemu redaktorowi *Naprzodu*, z powodu artykułu tego pisma, w którym nazwano ks. Stojalowskiego „lampiarzem jerozolimskim“, obwiniono go o szpiegostwo i zdradę stanu na rzecz Rosyi, o wzięcie łapówek na rzecz domu polskiego w Bielsku i t. p. Oskarżyciel prywatny ograniczył skargę do sprawy łapówek, a to wskutek żądania przewodniczącego, że przedmiot skargi nie jest dostatecznie określony. Obwiniony uzasadniał zarzut wspomnianego artykułu i ofiarował ścisły dowód prawdy. Ks. Stojalowski protestował kilkakrotnie przeciw stawianiu gołostownych zarzutów i domagał się dowodów. W południe zarządono pauzę.

Kraków, 16 lutego. (*Tel. pr.*) Dzienniki donoszą o aresztowaniu kupca Michała Wachla pod zarzutem bankructwa i oszustwa. Uwieszony ma 80.000 K. długów, jak podają dzienniki.

Wiedeń, 16 lutego. Najj. Pan udał się dziś o godzinie 11 przed południem do pałacu Najd. Arcyksięcia Fryderyka i wyraził współczucie hiszpańskiej Królowej matce, Najd. Arcyksięciu Fryderykowi i Karolowi Stefanowi i małżonkom ich, oraz całej najbliższej rodzinie ś. p. Arcyksiężnej Elżbiety. Cesarz zabawił w pałacu dłuższy czas, po czym wrócił do Burgu.

Wiedeń, 16 lutego. Koło polskie odbyło dziś przed południem posiedzenie, na którym toczyła się poufna dyskusja polityczna.

Wiedeń 16 lutego. Dziś przed południem odbył się pod przewodnictwem burmistrza dr. Luegera drugie posiedzenie stałego wydziału wiecu miast. Wzięli udział reprezentanci Wiednia, Grazu, Berna, Lwowa, i Krakowa. Tryest usprawiedliwił nieobecność swego zastępcy.

St. Pölten, 16 lutego. Wczoraj rozpoczęły się tu obrady zwołanego na 2 dni wiecu socjalnych-demokratów z Dolnej Austrii. W obradach bierze udział około 100 delegatów. Nad referatami o organizacji partyjnej, o taktyce stronnictwa toczyła się ożywiona dyskusja. Z okazji wiecu odbyło się wczoraj wielkie zgromadzenie ludowe przy udziale mniej więcej 2.000 osób. Na zgromadzeniu tem był burmistrz Voelkl i wielu członków niemieckiej partji ludowej. Uchwalono rezolucję zwróconą przeciwko przedłożeniu wojskowemu.

Podersam, (w Czechach) 16 lutego. Zwołane tu przez posłów Wolfa i Schreitera zgromadzenie ludowe zostało przz reprezentanta rządu rozwiązane. Posłowie nie mogli wygłosić przemówień z powodu obstrukcji, urządzonej przez socjalnych demokratów, którzy w znacznej liczbie przybyli na zgromadzenie.

Tryest, 16 lutego. Socjalni demokraci urządzili tu wczoraj obchód rocznicy zesłorocznych krwawych zająć na bruku tryesteńskim. Urządzono pochód na cmentarz, a cała uroczystość odbyła się wedle progra-

mu, na który dali przyzwolenie władze. O godzinie 1¹/₂ w południe ruszyło około 10.000 ludzi, podzielonych na 44 grup przez ulicę istryjską ku cmentarzowi. Przechodząc koło grobu poległych wówczas, grupy pochodu składały swe wienie. Gdy już ostatnie oddziały pochodu przemaszowały pod cmentarz, wygłoszono dwie mowy, jedną po włosku, a drugą po słowieńsku. Obchód odbył się w zupełnym spokoju, bez żadnego wzburzenia i zakończył się o godzinie 5 po południu.

Budapeszt, 16 lutego. Komitet ligi przeciwpojedynkowej odbył wczoraj posiedzenie, na którym uchwalono łączność z analogiczną akcją w całej Europie. Uznao następnie konieczność prawnej ochony honoru osób prywatnych i potrzebę sądów honorowych, któreby bez krwi rozkwy załatwiała spory honorowe. Wreszcie postanowiono zwrócić się do ogółu o poparcie akcji przeciwpojedynkowej.

Berlin, 16 lutego. *Biuro Wolfa* notuje fakt, że z dniem 14 b. m. weszła w życie nowa taryfa cłowa.

Petersburg, 16 lutego. Jak słychać, stan zdrowia hr. Lwa Tolstoja pogorszył się tak, że Tolstoj musiał się znowu położyć do łóżka. Temperatura ciała wynosiła 38¹/₂.

Bruksela, 16 lutego. Izba deputowanych celem przełamania obstrukcji odbyła posiedzenie nocne, trwające do godziny trzy kwadranse na 8 rano. Przedłożenie rządowe w sprawie podatku od spirytusu i od kawy uchwalono 83 głosami przeciw 24. Jeden poseł wstrzymał się od głosowania.

Paryż, 16 lutego. *Agencja Havasa* donosi. W jednym z tutejszych teatrów odbyło się bardzo liczne zgromadzenie Armeńczyków i Macedończyków. W zgromadzeniu wzięło udział wielu osób politycznych, między innymi znany deputowany socjalistyczny, wiceprezydent Izby Jaurés, który wygłosił mowę, dowodząc, że jest to kwestya ludzkości, aby położyć już raz koniec zbrodaiom Turcji. Narody cywilizowane zbyt długo przypatrywały się temu, co się dzieje pod panowaniem tureckim, aby mogły pozostać nadal obojętymi bez ścignięcia na siebie moralnej odpowiedzialności. Można badał respektować nienaruszalność Turcji, jednakże należy uwolnić zarówno uciskających, jak uciskanych (brawa). Mowca zakończył apelem do opinii publicznej, aby swym naciskiem przyczyniła się do położenia końca okropnym w Turcji stosunkom. Uchwalono rezolucję, wzywającą rząd francuski do energicznego wystąpienia i do spowodowania, aby postanowienia kongresu berlińskiego wprowadzono jak najrychlej w życie.

Ajaccio, 16 lutego. Przy wczorajszych wyborach do senatu wybrany został kandydat ministeryalny Rene 501 głosami, przeciw 216 głosom, które otrzymał kandydat antiministeryalny.

Zatarg w Wenezueli.

Caracas, 16 lutego. (*Doniesienie Agencji Havasa*). Blokada Wenezueli została oficjalnie zniesiona dopiero wczoraj o godzinie 10 rano.

Caracas, 16 lutego. (*Biuro Reutersa*). Na telegram, w którym Boven zawiadomił prezydenta Castra o podpisaniu protokołów i złożył życzenia z powodu załatwienia zatargu, odpowiedział Castro telegramem, dziękując Bovenowi za życzenia i zaznaczając, że Boven swem skutecznym i stanowczym pośrednictwem zyskał sobie wdzięczność Wenezueli.

Wiedeń, 16 lutego 1903. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godz. 2 min. 30. Akcje austriackiego Zakładu kredyt. 694—, Akcje węgierskiego Zakładu kredyt. 750-50, Akcje Anglobanku 276-50, Akcje Unionbanku 547-50, Akcje Landerbanku 412-50, Akcje Bankvereinu 580-50, Akc. Bodencredit 956—, Akcje galic. Banku hipotecznego 540—, Akcje kolei państwowych 699-25, Akcje kolei Południowej 57-50, Akcje Tramway A) —, Akcje Tramway B) —, Akcje kolei Elbethal 454-75, Akcje kolei Północnej 5550, Akcje kolei czerniowieckiej 584—, Akcje Alpy 397—, Akcje Rima Muranyi 487—, Akcje praskiego Towarzystwa zel. 1678—, Akcje Fabryki broni —, Akcje Tureckie tytoniowe 344—, Obligacje węgierskiej indemnizacji 99—, Renta majowa 100-90, Austriacka Renta koronowa 101-20, Węgierska Renta koron. 99-40, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 98-40, 4 pre. Listy Banku krajowego 99-10, 4 i pół pre. Listy Banku krajowego 103—, 4 pre. Listy Banku hipotecznego 98-50.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

Rzadka sposobność!

Praktyczno-metodyczny kurs nauki języka angielskiego, wysyła pisemnie w tygodniowych lekcjach z wymową, za wynagrodzeniem 2 kor. miesięcznie.

Vickers-Jankowski

nauzyciel w Hołyniu obok Kałusza, poczta w miejsu.

Wyszły z druku podręczniki naukowe: Reussnera „Samouczek Polsko-Niemiecki“ kurs I, edycja XXI, powiększona o 1/3 części kor. 2-40. — „Polsko-Angielski“ kurs I, edycja IX, kor. 2-30. — „Polsko-Rosyjski“ kurs I, edycja IV, powiększona kor. 4-20. — O nadzwyczajnej łatwości, praktyczności i użyteczności SAMOUCZKA może świadczyć przeszło 220.000 zwolenników metody Reussnera i przeszło 2.000 jego uczniów osobistych. Skład główny w Księgarni Polskiej, ul. Akademicka 2, Lwów.

Plaster Wilhelma

wyłączny wyrób apteki [1]

Franciszka Wilhelma

c. i k. dostawcy nadzwornego

w Neunkirchen Austryi Niższa

skuteczny na zastarzałe nagniotki, odciski i t. p. jeżeli na poprzednio dokładnie oczyszczonym miejscu plątek jedwabny lub skórki — tymże napszczony — się położy. Cena pudełka 80 h., tuzin pudełek 7 K., 5 tuzinów pudełek 30 K.

Prawdziwy tylko wtedy, jeżeli na opakowaniu herb miasta Neunkirchen (dziwięgi kościół) się znajduje. Do nabycia we wszystkich aptekach lub u wytwórcy.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 16. lutego 1903.

HOTEL GEORGE.

PP. A. Węglińska z Królestwa, M. Orsetti z Warszawy, T. Waydowski z Tarnopola, A. Piek z Wiednia, S. Lubowiecki z Podola rosyjskiego, E. Kucht z Budapesztu, J. Gnoiński z Cieszanowa, W. Gniewosz z Kontowa, M. Fränkel z Drohobycza, hr. Baworowski z Ostrowa, A. Gorayski z Moderówki, W. Niedźwiecki z Wankowic, L. W. Jełowicki z Podola rosyjskiego.

HOTEL IMPERIAL.

PP. E. hr. Rosochacki z Rossyi, W. hr. Praszynski z Wołynia, F. Pott z Przemysła, L. Płocki z Dubanowic.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. F. hr. Resignieur z Niska, J. Teodorowicz z Russowa.

HOTEL FRANCUSKI.

PP. A. Sadowski z Mukowa, E. Obertyński z Uhnowa, L. Sadowski i A. Bednarowski z Rossyi.

GRAND HOTEL.

P. E. br. Kallermatten z Baden.

Wystawy i Muzea.

Miejska Wystawa okazów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdys Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny. Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy pl. św. Ducha 1. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godz. 10-tej przed południem do godz. 5-tej po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 30 hal., w dnie powszednie 60 hal. Dla członków wstęp wolny.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godz. 9-tej rano do godz. 2-giej po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych a nado we wtorki i piątki także od godz. 3-ciej do 5-tej po południu.

CENNIK

Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 16. lutego 1903.

I. Akcje za sztukę.

Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.) Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.) Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacji. Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.) Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.) Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.) Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. Tow. dla gal. przedsiębior. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)

II. Listy zastawne za 100 kor. Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10% los w 50 l. 4 1/2% los w 50 l. 60 l. po 200 k. kraj. 4 1/2% los w 51 l. 4% los w 57 l. Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisja) Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 4 1/2 lat 4% los. w 56 lat

III. Obligacje za 100 kor. Gal. funduszu propin. 4% w. a. Bukow. funduszu propin. 5% w. a. Komunalne Banku kr. 5% (2 em.) 4 1/2% (3 em.) 4% (4 em.) Kol. lokalne dttó 4% po 200 kor. Pożyczki kr. 6% w. a. z r. 1873 4% po 200 kor. z roku 1893 Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor. 4 1/2% „ 200 „

IV. Lusy. M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.) V. Monety. Dukat cesarski 20 frankówka 100 rubli rosyjskich srebrnych 100 rubli rosyjskich papierowych 100 marek niemieckich

Table with columns: płaca, żądają, waluta koron., K. h. K. h. bez kuponu bieżącego

Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec kwiecień-październik Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3-2 pr. 1860 po 500 zł. wa. 4 pr. 1860 po 100 zł. 4 pr. 1864 po 100 zł. 1864 po 50 zł. Listy zast. domen państw. po 120 zł. 5 pr.

B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych). Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr. Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.

C. Obligacje kolejowe. Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr. Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr. Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5 3/4 pr. (ostemp. akcyje) Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 1/4 pr. Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcyje) 5 pr. Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.

Obligacje pierwszeństwa (kolejowe). Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr. w złocie za 200 zł. 5 pr. Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr. Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr. Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr. Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr. Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr. Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.

D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej). Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr. kor. 4 pr. w wal. kor. za 200 „ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4% „ pożycz. państw. za 100 zł. (200 kor.) „ „ za 50 zł. (100 kor.)

E. Obligacje indemnizacyjne. Kroacy i Sławonii Węgier za 100 zł. 4 pr.

F. Inne publiczne pożyczki. Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr. Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr. Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.

Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr. Gal. pożycz. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr. „ obl. prop. „ 1893 za 200 k. 4 pr. „ obl. prop. „ 1893 za 100 zł. 4 pr. Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr. Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr. Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr. Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.

G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)

Anglo Austr. banku los w 30 l. 4 1/2 pr. Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr. „ obl. prem. z r. 1880 3 pr. „ „ „ 1889 3 pr. Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr. los 4 pr. Gal. „ akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr. los 50 l. 4 1/2 pr. „ „ „ 60 l. za 200 kor. 4 pr. Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat 4 pr. los. 41 lat 4 pr. stare 4 pr. 200 kor. Banku krajowego dla Galicji Lodom. 4 1/2 pr. 5 1/2 lat zwrotne Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr. Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4 1/2 pr. Banku kr. losy 5 7/8 l. za 200 k. 4 pr. Austro-węg. banku 40 1/2 lat los. 4 pr. 50 lat los 4 pr.

II. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.

Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr. Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr. Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr. „ „ „ 1887 4 pr. „ „ „ 1888 4 pr. „ „ „ 1891 4 pr. Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr. Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr. Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr. Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr. „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr. „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.

J. Losy (za sztukę).

Budapeszteńskie (Basilea) 5 zł. Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł. Clary 40 zł. mk. Pożyczka miasta Insubruku 20 zł. Losy miasta Krakowa 20 zł. Pożyczka miasta Lublany 20 zł. Palify 40 zł. mk.

Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł. Salma 40 zł. mk. Pożyczka miasta Salzburga 20 zł. St. Genois 40 zł. mk. Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł. Tryestu 100 zł. mk. 4 1/2 pr. Tryestu 50 zł. 4 pr.

K. Akcje banków (za sztukę).

Banku Anglo-Austr. 240 kor. Peszt. banku handl. 500 zł. Zakł. kred. dla handlu i przem. Węg. banku kredyt. 200 zł. Dolno austr. tow. esk. 500 zł. Galic. banku hipot. 200 zł. „ dla handlu i przem. 200 zł. Banku dla krajów koronnych 200 zł. Austro-węg. 1400 k. Związk. (Unionbank) 200 zł. Czeskiego banku związkowego 100 zł. Zivnostenska banka 100 zł.

L. Akcje Przedsiębiorstw transportowych.

Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł. akcyje zakł. 200 zł. Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk. Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł. Kol. Lwów-Belzec (akc. pierw.) 200 zł. „ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł. „ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł. „ państwowych 200 zł. „ południowych 200 zł. „ węg. galic. I. 200 zł. Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.

M. Akcje Przedsiębiorstw przemysłowych.

Tow. kopalni węgla w Brüx 100 zł. Galic. karpaciek naft. tow. 500 kor. Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł. Pragskiego tow. żelazn. przem. 290 zł. Schodnicy 500 kor. Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.

N. WEKSLE.

Berlin za 100 marek 5 pr. Londyn za 100 funt. szt. 4 pr. Paryż za 100 franków. Petersburg za 100 rubli 4 1/2 pr. Niemieckie banki. Włoskie banki. Francuskie banki. Szwajcarskie banki.

O. WALUTY.

Dukat cesarski. Austr. węg. 8 guld. złota moneta. 20-frankówka. 20-markówka. Rosyjski półimperyal. Niemieckie banknoty za 100 marek. Włoskie banknoty za 100 lir. Ruble.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.

L. cz. E. 693/2 (8) [1254] Na żądanie Zofii Król wyrobniicy w Niechobruzu, zastąpionej przez adwokata dra Bronisława Zaugena w Rzeszowie, odbędzie się dnia 6. marca 1903 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12, licytacja 1/4 części realności lwh. 65 ks. gr. gm. kat. Czudec objętej, na imię Wiktoryi Kocurek i małol. Jana Kocurka zainhabulowanej.

Powyż wymieniona 1/4 część realności wystawiona na licytację, jest ocenioną na 970 kor. 56 hal. w. k.

Najniższa cena wynosi kwotę 647 kor. 4 hal. w. k., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które jako zgodne z przepisami ustawy równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, w obec których niniejsza relicytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczey roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-

wania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej części nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Strzyżów, dnia 28. stycznia 1903.

L. 260 [1259 1-3] Obwieszczenie urzędowe.

C. k. Ministerstwo Skarbu reskryptem z dnia 10. stycznia 1903, L. 85120/902 zezwoliło na budowę budynku administracyjnego przy c. k. Fabryce tytoniu w Zabłotowie kosztem 97,500 kor.

Celem zabezpieczenia tej budowy rozpisyje się niniejszem licytacja ofertowa na dzień 9. marca 1903 o godz. 12 w południe i zaprasza się chętnych P. T. przedsiębiorców do wniesienia swych ofert, które mają być zaopatrzone znacznym stemplowym na 1 kor. od arkusza i udokumentowane kwitem na złożone w jednej z c. k. kas zarządu monopolu tytoniowego wadyum w wysokości 5% sumy oferowanej w papierach wartościowych, w ofercie szczegółowo wymienionych.

Oferty, na wewnętrznej kopercie jako takie wyraźnie oznaczone (zewnątrzna ko-

perta zaś oznaczona ma być adresem c. k. Fabryki tytoniu w Zabłotowie) należy wnieść do 9. marca 1903 godz. 12 w południe do c. k. Fabryki tytoniu w Zabłotowie.

Z powyżej wymienionej sumy kosztorysowej przypada:

Table with columns: na roboty murarskie, kamieniarskie, sztokatorskie, ciesielskie, blacharskie, pokrycia dachu, stolarskie, ślusarskie nasztuki, waga, z lanego żelaza, szklarskie, lakiernicze, malarskie, brukarskie, dostawa rur kamiennych, aparatów na wychodki, urządzenie ogrzewalni, dostawa storów, roboty nieprzewidziane, Razem.

Oferty mają opiewać na wszystkie roboty budowlane. Oferowane ceny należy podać cyframi i słowami. Niejasno stylizowane oferty, jakoteż oferty, odnoszące się do zaferowan. dających osób, jako niedopuszczalne, nie będą uwzględnione.

Oferenci, którzy dla zarządu tytoniowego żądają jeszcze robót nie wykonywali, mają w swych ofertach wykazać swą dotychczasową czynność w budownictwie,

a w szczególności wykonane ewentualnie publiczne budowy.

C. k. jeneralna Dyrekcya monopolu tytoniowego zastrzega sobie bezwarunkowo wybór z pośród oferentów.

Plany, przedmiar z kosztorysem, dalej ogólne i szczegółowe warunki budowy można przegladnąć w c. k. Fabryce tytoniu w Zabłotowie, które zaopatrzyć należy podpisem oferenta na dowód, iż przedsiębiorca zgadza się z powyższymi warunkami.

Blizszej informacja można również zasięgnąć przy c. k. jeneralnej Dyrekcji monopolu tytoniowego w Wiedniu, IX. Waisenhausgasse Nr. 1 (Departament VII. a).

Kaucya mająca być w swoim czasie złożoną, wynosi 10% ugodzonej sumy i ma być w efektach wartościowych, wedle ustawy do przyjęcia się nadających, złożoną.

Złożenie kaucyi nastąpić ma w terminie do tego wyznaczonym.

Oferta obowiązuje oferenta od chwili wniesienia aż do rozstrzygnięcia co do niej, a akceptowana oferta jest od czasu uwzględnienia tejże, także i dla c. k. Skarbu obowiązująca.

Zaniedbanie wypełnienia obowiązku złożenia kaucyi w terminie przepisany wpływnełoby na odwołanie przyjęcia oferty.

C. k. jeneralna Dyrekcya monopolu tytoniowego.

Wiedeń, dnia 7. lutego 1903.

Kempf m. p.

L. cz. A. 231/1 (30) [1183 3-3]
W dniu 14. marca b. r. o godzinie 10 rano w biurze Nr. 4, odbędzie się w tutym sądzie dobrowolna licytacyjna sprzedaż realności lwh. 360 ks. gr. Bochnia, należącej do masy spadkowej po Teresie Jo Ukonowej 20 Ochabowiczowej 30 Łusikowej.
Cena szacunkowa a zarazem wywołania 6420 kor., wadyum 642 kor.
Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w kancelaryi Nr. 4.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bochnia, 28. stycznia 1903.

L. cz. E. 489/2 (3) [1182 3-3]
Na żądanie masy spadkowej sp. Maryi Kościwickiej, odbędzie się dnia 5 marca 1903 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacja realności l. i lwh. 199 ks. gr. gm. Sulkowice.
Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 2775 kor., przynależności zaś na 216 kor.
Najniższa cena wynosi kwotę 1994 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Andrychów, dnia 26. stycznia 1903.

L. cz. E. 1501/2 (5) [1215 2-3]
Na żądanie Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomerji z Wielkim Księstwem Krakowskim we Lwowie, zastąpionego przez adw. dra Tadeusza Sołowijskiego we Lwowie, odbędzie się dnia 11. marca 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, biuro II., licytacja realności objętej whl. 103 ks. gr. gm. Chrewt na której znajduje się dom mieszkalny, budynki gospodarcze, oraz grunta w obszarze 15 ha. 83 ar. i 51 m. wraz z przynależnościami, składającymi się z drzew owocowych ozdobnych, oparkania, studni i z kanału melioracyjnego.
Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, wedle ocenienia przyjętego przez egzekwujący Bank wynosi 4400 kor., przynależności zaś oceniono na kwotę 483 kor. 60 hal.
Najniższa cena wynosi 4883 kor. 60 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Lutowiska, dnia 1. lutego 1903.

L. cz. E. 486/2 (5) [1208 2-3]
Na żądanie Rozalii Pękalówny odbędzie się dnia 12. marca 1903 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4 licytacja realności lwh. 35 ks. gr. gm. Andrychów.
Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 3650 kor.
Najniższa cena wynosi kwotę 2433 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Andrychów, dnia 31. stycznia 1903.

L. cz. E. 210/1 (62) [1232]
Na żądanie galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie, odbędzie się dnia 3. marca 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21, licytacja majątności Kowalowa część lwh. 789 i Kowalowa część lwh. 790 ks. tab. objętych wraz z przynależnościami, składającymi się z narzędzi rolniczych.
Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione: Kowalowa część lwh. 790 ks. tab. na 83 594 kr., a mianowicie wartość

gruntów na 56.276 kor., budynków 27.180 kor., a przynależności na 138 kor., Kowalowa część lwh. 789 ks. tab. na 10 895 kor., a mianowicie wartość gruntów 10.805 kor., a budynków 90 kor. Majętności te sprzedane będą razem.
Najniższa cena wynosi 62.992 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.
Takie prawa w obec, których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
Dla wszystkich interesowanych osób, którym niniejszego edyktu lub też którejkolwiek innej uchwały w tem postępowaniu później wydanej bądź weale nie bądź w należytych czasie doręczyć by nie można, ustanawia się kuratorem p. adw. dra Pflugeisena w Tarnowie.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 24. stycznia 1903.

L. cz. E. 1288/2 (6) [1244]
Dnia 10. marca 1903 o godz. 10 rano, odbędzie się w biurze Nr. 10 sądu tutejszego, licytacja 1/5 części ciał hip. whl. 518 gm. Kopyczyńce.
Część nieruchomości tej jest oceniona na 2100 kor.
Najniższa cena wynosi 1216 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Wadyum wynosi 210 kor.
Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, biuro Nr. 9.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Kopyczyńce, dnia 4. lutego 1903.

L. cz. E. IX. 2654/2 (5) [1233]
Dnia 4. marca 1903 o godz. 9 rano, odbędzie się w sali Nr. 51 sądu tutejszego, licytacja połowy realności whl. 23 i całej realności whl. 30 ks. gr. gminy Kruhel mały z przynależnościami.
Połowę realności whl. 23 oceniono na 286 kor. 50 hal., a realność whl. 30 na 1000 kor., zaś przynależności tejże na 55 kor. 40 hal.
Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi połowę whl. 23 — 191 kor., zaś whl. 30 — 703 kor. 60 hal.
Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 22.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Przemyśl, dnia 24. stycznia 1903.

L. cz. E. 1100/2 (3) [1238]
Na żądanie Herscha Berglasa, odbędzie się dnia 9. marca 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, licytacja 1/10 części realności lwh. 181 ks. gr. gm. kat. B-e-z objętej 1/10 część nieruchomości, wystawionej na licytację, jest oceniona na 38 kor.
Najniższa cena wynosi 254 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego

rodzaju, co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Biecz, dnia 6. lutego 1903.

L. cz. E. 1116/2 (4) [1320]
Dnia 27. lutego 1903 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w sali Nr. I. sądu tutejszego licytacja 1/2 whl. 676 gm. Mosty wielkie (dom w śródmieściu).
Nieruchomość powyższą oceniono na 700 kor.
Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 350 kor.
Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w kancelaryi sądowej.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mosty wielkie, dnia 26. stycznia 1903.

L. cz. E. 1508 2 (3), 1949/2 (6), 1985/2 (4), 2088/2 (4) [1239]
W sądzie tutejszym w biurze Nr. 6, odbędzie się dnia 10. marca 1903 licytacje następujących nieruchomości: 1) realności lwh. 1260 gm. Bileze o godz. 9 przed południem ocenionej na 2240 kor., 2) realności lwh. 167 gm. Łosiacz ocenionej na 4100 kor. godz. 10 przed południem, 3) połowy realności lwh. 77 gm. Zielonca ocenionej na 200 kor. o godz. 11 przed południem, 4) realności lwh. 466 i 1319 gm. Jezierzany ocenionych I.) whl. 466 na 470 kor., a II.) whl. 1319 na 300 kor. o godz. 11 1/2 przed południem.
Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad 1) 1120 kor., ad 2) 2734 kor., ad 3) 133 kor. 33 hal., ad 4) I.) 313 kor. 33 hal., II.) 200 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, biuro Nr. 6.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Borzechów, dnia 3. lutego 1903.

L. cz. E. 2972/2 (4) [1247]
Dłużnicy Stanisław Wojcik i Stanisław Prochowski.
Na żądanie Charlotty Drobnerowej, odbędzie się dnia 12. marca 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, licytacja realności a) lwh. 11, b) lwh. 198, c) lwh. 346 ks. gr. gm. kat. Płaszów objętych, Stanisława Wojcika własnej i d) lwh. 53, e) lwh. 684 tejsze księgi objętych Wincentego Prochowskiego własnych wraz z przynależnościami, w protokole ocenienia opisanymi.
Nieruchomości, powyższe, wystawione na licytację, są ocenione na a) 1324 kor., b) 711 kor., c) 2608 kor., d) 3053 kor., e) 1019 kor., z przynależnościami.
Najniższa cena wynosi ad a) 667 kor., ad b) 474 kor., ad c) 1304 kor., ad d) 1527 kor., ad e) 680 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8

Wadyum wynosi 210 kor.
Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, biuro Nr. 9.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Kopyczyńce, dnia 4. lutego 1903.

Wadyum wynosi 210 kor.
Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, biuro Nr. 9.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Kopyczyńce, dnia 4. lutego 1903.

Wadyum wynosi 210 kor.
Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, biuro Nr. 9.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Kopyczyńce, dnia 4. lutego 1903.

Wadyum wynosi 210 kor.
Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, biuro Nr. 9.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Kopyczyńce, dnia 4. lutego 1903.

Wadyum wynosi 210 kor.
Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, biuro Nr. 9.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Kopyczyńce, dnia 4. lutego 1903.

Wadyum wynosi 210 kor.
Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, biuro Nr. 9.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Kopyczyńce, dnia 4. lutego 1903.

Wadyum wynosi 210 kor.
Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, biuro Nr. 9.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Kopyczyńce, dnia 4. lutego 1903.

Wadyum wynosi 210 kor.
Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, biuro Nr. 9.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Kopyczyńce, dnia 4. lutego 1903.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Podgórze, dnia 3. lutego 1903.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Podgórze, dnia 3. lutego 1903.

Upadłości.

L. cz. S. 13 (1) [1276]
C. k. Sąd obwodowy w Jasle zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Józefa Ziomka zegarmistrza w Jasle.

Komisarzem konkursowym mianuje się e. k. Radcę sądu krajowego Feliksa Rebena zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adw. Dra Franciszka Baranowskiego w Jasle.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonych na dzień 2. marca 1903 o godz. 10 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 38, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawiął, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 1. kwietnia 1903 a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 27. kwietnia 1903 godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzycieli, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tsk poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić kosztą urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie podatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskuteczionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawnym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do sostępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczają się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 13. lutego 1903.

Konkursu.

L. 771. [1012 3-3]
KONKURS.

Na podstawie uchwały Rady gminnej z dnia 5. lutego 1903 rozpisuje podpisany Magistrat konkurs na posadę sekretarza gminnego z płacą roczną 1200 koron i trzema pięcioleciaми po 100 koron. Stabilizacja na posadzie nastąpi po upływie roku zadowolającej służby.

Petenci mają wykazać:

- 1) Obywatelstwo austriackie,
- 2) Nieprzekroczony 40 rok życia,
- 3) Kwalifikację w myśl rozporządzenia Wydziału krajowego z dnia 20. maja 1898 Dz. u. kr. Nr. 88,
- 4) Znajomość języków krajowych.

Podania należy udokumentowane wnieść należy na ręce Magistratu najdalej do dnia 15. marca 1903.

Magistrat król. woln. miasta.
Dolina, dnia 6. lutego 1903.

Burmistrz: Misiewicz.

Wyroki prasowe.

L. Pr. 50/3 (2) [1264]
OGŁOSZENIE.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!
C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§. 483 i 493. p. k. i §. 37. ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nrze 6 czasopisma: „Monitor“ z dnia 8. lutego 1903 pod napisem: „Z turekkiej ziemi“ w ustępach od słów:

„To co się tam dzieje“ do „numer Monitera“ od słów: „w Turce jak“ do „Unas to tak“ i od słów: „P. Biliński naturalnie“ do „jak mur“, 2) „W kraju anarchii“ w ustępie od słów: „Oż to jednak szkodli“ do końca i 3) „Z pod Kawek“ w ustępie od słów: „Starszy radca“ do końca zawiera znamiona występku z §. 300 uk. a zatem usprawiedliwioną jest zarządza przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tych artykułów, a zabrany nakład ma być zniszczony.
Lwów, dnia 12. lutego 1903.

L. cz. Pr. 49/3 (2) [1265]

OGŁOSZENIE.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!
C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 ust. pras., że treść artykułów umieszczonych w Nr. 3 czasopisma: „Prawda i prawo“ z dnia 6. lutego 1903 pod napisem: 1) „Pański najmita“ w ustępie od słów „kto broni lud“ do „między magnatami“ i 2) „Dola robotnicza w Turce“ w ustępie od słów „I to się nazywa“ do „niech ginie“ od słów „ale u nas“ do „postępowaniem“ i od słów „Ostrzegamy już dziś“ do końca, zawiera znamiona występku z §§. 300 i 302 u. k. a zatem usprawiedliwioną jest zarządza przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tych artykułów, a zabrany nakład ma być zniszczony.
Lwów, dnia 12. lutego 1903.

L. cz. Pr. 42/3 (2) [1266]

OGŁOSZENIE.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!
C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37. ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 6 czasopisma: „Głos przemyski“ z dnia 7. lutego 1903 pod napisem: „Prześladowania młodzieży szkolnej w polskiem gimnazjum w Przemyślu“ w ustępie od słów „Nie nasza“ do „antysemitcko policyjnym“ od słów: „Kiedy właśnie“ do „skrajnie klerykalnego“ od słów: „Prześladowania uczni“ do „kwalifikować“ i od słów: „Zadanie pedagoga“ do „swoich wychowanków“ zawiera znamiona występku z §. 300 uk. a zatem usprawiedliwioną jest zarządza przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tych artykułów a zabrany nakład ma być zniszczony.
Lwów, dnia 12. lutego 1903.

L. Pr. 16/3 (5) [1268]

OGŁOSZENIE.

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie w skutek zażalenia c. k. Prokuratora Państwa od uchwały c. k. Sądu krajowego karnego we Lwowie z dnia 23. stycznia 1903 Pr. 16/3 (2) orzekł uchwałą z dnia 30 stycznia 1903 D. VI. 19/3 (1) że treść artykułu umieszczonego w czasopiśmie: „Karykatyry“ Nr. 2 z dnia 15. stycznia 1903 pod napisem: „Ze świata polityki“ w ustępie od słów: „ze w celu przestudyowania“ do „władcy“ zawiera znamiona występku z §§. 491 i 494 u. k. a zatem usprawiedliwioną jest zarządza przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma i wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

C. k. Sąd krajowy karny.
Lwów, dnia 11. lutego 1903.

L. cz. Pr. III. 9/3 (2) [1275]

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratora Państwa orzekł, że zamieszczone w Nr. 4 czasopisma „Bocian“ z dnia 15. lutego 1903 artykuły pod tytułem: 1) „Zbawiona omyłka“ od „od tego zajęcia“ do końca strona 3 i 4 i 11.) „Pytanie i odpowiedź“ cała strona 3, 111.) „Prasta blaga“ cała strona 4, 114.) „Mądre tygodnie“ cała strona 5, 115.) na stronie 6 pod tytułem dolną słowa od „Ne nastaj“ do „pańska żona“, 116.) „Qui pro quo“ od „Veni vidi“ do „takie rzeczy“ strona 8 i 9, 2. zawiera znamiona występku z §. 516 ut. że zakazuje się rozszerzania tych artykułów.
C. k. Sąd krajowy jako prasowy.
Kraków, dnia 14. lutego 1903.

Ч. сир. Пр. 48/3 (2) [1264]

ОГОЛОШЕНЕ.

В Імені Его Величества Царя!
Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§. 489 і 493 зак. кар. і §. 37 зак. прас., що зміст статті уміщеної в числі 6 і 7 часописи: „Молода Україна“ за грудень 1902 і січень 1903 і під написом: „Етика і політика“ в уступах від слів „Класовий інтерес

пролетаряту“ до „антиетичним капіталізмом“ і від слів „Очевидно, що серед“ до „гармонійна етика“, 2) під написом: „Павло Грабовський“ в уступах від слів „але бачимо також“ до „суспільних відносинах“, містить в собі знамена злочину з §. 58 b. і 66 а. к. провин з §§. 302 і 305 зак. кар. і протого оправдана єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіскація сеї часописи.

В наслідок того рішення зборонене єсть дальше ширене того артикулу, а забраний наклад має бути знищений.
Львів, дня 12. лютого 1903.

Ч. сир. Пр. 43/3 (2) [1267]

ОГОЛОШЕНЕ.

В Імені Его Величества Царя!
Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§. 489 і 493 зак. кар. і §. 37 зак. прас., що зміст статті уміщеної в числі 20 часописи: „Галичанин“ з дня 7. лютого 1903 під написом: „Резолюція“ в уступах від слів „протестує против“ до „крестьянского народонаселения“ і зміст статті під написом: „Изъ Золочева пишутъ нам“ в уступах від початку до „поальшобвденную пору“ і від слів „Слѣдуетъ примѣтити курьезнымъ“ містить в собі знамена провини з §. 300 зак. кар. і протого оправдана єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіскація сеї часописи.

В наслідок того рішення зборонене єсть дальше ширене того артикулу а забраний наклад має бути знищений.
Львів, дня 11. лютого 1903.

Kuratele.

L. cz. L. 14/2 (5) [1002 2-3]

Maryska Dzeczko z domu Michajluk ze Siwki uznana marnotrawczynią a kuratorem jej ustanowiono Nikoła Dzeczko ze Siwki.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wojniów, dnia 22. stycznia 1903.

L. cz. P. XI. 18/2 (4) [1141 2-3]

Nad Fedorem Karabinem Jakima z Opryszowiec z powodu marnotrawstwa kuratele zawieszono. Kuratorem jego Wasyl Majdański Justyna z Opryszowiec.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.
Stanisławów, 11. listopada 1902.

L. cz. A. 500/2 (6) [1036 2-3]

Wiktoryę Białkowską uznano głupkowatą, kuratorem ustanowiono Nikoła Białkowskiego z Bortnik.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Tłumacz, dnia 29. grudnia 1902.

L. cz. P. 360/2 (1) [1038 2-3]

Józef Bobów z Pleśnian uznany został marnotrawcą a kuratorem jego ustanowiono Piotra Bobowa.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zborów, dnia 4. grudnia 1902.

L. cz. P. XI. 6/3 (4) [1071 2-3]

Karol Kordas uznany umysłowo chorym, kuratorem jest Jędrzej Kordas z Wólki Justowskiej.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.
Kraków, dnia 14. stycznia 1903.

L. cz. P. V. 5/3 (4) [1068 2-3]

Piotr Belezowski z Kołomyi został uznany marnotrawcą a kuratorem jego ustanowiono Karola Tymoczko z Kołomyi.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Kołomyja, dnia 5. stycznia 1903.

L. cz. P. V. 599/2 (8) [1069 2-3]

Nuchim Zek reete Reifer z Kołomyi uznany umysłowo chorym. Kuratorem ustanowiono Ika Zeka reete Reifera w Kołomyi.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Kołomyja, dnia 18. listopada 1903.

L. cz. L. 13/2 (9) [1089 2-3]

Paweł Hajak z Barczkowa uznany został marnotrawcą, kuratorem jego ustanowiono Sebastian Kubik z Barczkowa.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Podgórze dnia 6. stycznia 1903.

L. cz. P. IV. 878/96-3 (2/XI) [1142 2-3]

Proć Błaż Iwana z Pobereża umysłowo chorym uznany kuratorem jego Piotr Błaż Iwana z Pobereża.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.
Stanisławów, 4. lutego 1903.

L. cz. L. 8/2 (6) [1154 2-3]

Miabała Kawackiego z Hołynia oddaje się z powodu obłąkania pod kuratele. Kuratorem ustanawia się Nikoła Prytuła z Pużyłowa.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Kałuż, 14. października 1902.

L. cz. L. 6/2 (2) [1155 2-3]

Dmytra Wiewczara z Mysłowa z powodu głupkowatości oddaje się pod kuratele. Kuratorem ustanowiony Kieryło Wiewczara z Mysłowa.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Kałuż, dnia 11. listopada 1902.

L. cz. A. 195/2 (7) [1190 2-3]

Ewa Łasna uznana umysłowo niedołężną Kuratorem jej Wojciech Kuchta. Oboje z Kasiny wtelkiej.
C. k. Sąd powiatowy.
Mszana dolna, 29. stycznia 1903.

L. cz. P. 484/2 (6) [1196 2-3]

Wojciecha Skierbiszewskiego z Potolich uznano marnotrawcą, kuratorem ustanowiono Dmytra Melnyuszyna.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Tłumacz, dnia 3. grudnia 1902.

L. cz. P. 322/2 (7) [1205 2-3]

Justyn Łużeczki z Falisza uznany marnotrawcą. Kurator jego Jać Ogrodnik Ogrodnik z Falisza.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Stryj, dnia 7. października 1902.

L. cz. P. V. 4/3 (6) [1200 2-3]

Anna Żywaczuk z Werbiaża wyżnego uznana umysłowo chorą. Kuratorem ustanowiono Myśiętę Żywaczuk z Werbiaża wyżnego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Kołomyja, dnia 5. stycznia 1903.

L. cz. P. IX. 5/3 (5) [1202 2-3]

Dmytro Pawluk Iwana i Michał Pawluk Iwana rolnicy z Szeparowiec uznani za głupkowatych, kuratorem ustanowiony Petro Motiuk Iwana rolnik z Szeparowiec.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Kołomyja, dnia 16. stycznia 1903.

L. cz. P. IV. 10/3 (3) [1204 2-3]

Iwan Starobrański z Torhanowiec uznany obłąkanym. Kuratorem ustanowiony Fedko Uchański z Torhanowiec.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sambor, dnia 24. stycznia 1903.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. T. 4/2 (3) [944 3-3]

Na prośbę Rejzi Weich w Brzeżanach wdraża się postępowanie amortyzacyjne względem zatraczonego rzekomo przez Rejzę Weich weksla z daty Brzeżany, 1. grudnia 1898 przez Rejzję Weich na 200 kor. wystawionego, dnia 2. lutego 1899 w Brzeżanach akceptowanego i wzywa się posiadacza tego weksla, by go w przeciągu 45 dni od trzeciego obwieszczenia edyktu, tem pewniej w tubjniejszym sądzie zgłosił, ileż inaczey weksel za nieważny uznany będzie.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Brzeżany, dnia 7. stycznia 1903.

G. Z. T. 1/03 (1) [982 3-3]

Vom k. k. Kreisgerichte als Handels-senate in Sanok wird über Ansuchen der Bielitz Bialaer Handels und Gewerbe Bank der allfällige Inhaber des in Verlust geratenen Wechsels folgenden Inhaltes: „Prima Wechsel dto Sanok den 20. October 1902 ausgestellt von Franz Vogt an eigene Ordre akceptirt von den Bezogenen Herman Weich in Sanok, girirt von Franz Vogt an die Bielitz Bialaer Handels und Gewerbe Bank filiale der k. k. priv. Böhmischen Union Bank und von der Bielitz Bialaer Handels und Gewerbe Bank an die k. k. priv. Böhmische Union Bank in Prag, zahlbar am 28. November 1902 über 493 Kr. 01 h. - auffordert denselben diesem Gerichte so gewiss binnen 45 Tagen nach der dritten Einschaltung des Edktes in der Lemberger Amtszeitung vorzulegen alsont dieser Wechsel für nichtigt erklärt werden wird.
K. k. Kreis- als Handelsgericht, Abtheilung IV.
Sanok, am 10. Jänner 1903.

L. cz. T. 63/2 (2) [1015 3-3]

C. k. Sąd krajowy cywilny w Krakowie wdrażając na wniosek Franciszki Goldsteinowej postępowanie amortyzacyjne celem umorzenia książeczki wkładowej Kasy oszczęd-

ności miasta Krakowa Nr. 202 568 na imię Franciszki Goldstein wystawionej, której stan wkładek wynosił z dniem 8. października 1901 kwotę 270 kor. wraz z odsetkami wzywa każdego, kto by się w posiadaniu tej książeczki znajdował, aby w przeciągu 6 miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w Gazecie Lwowskiej licząc, tutejszemu sądowi przedłożył, a to tem pewniej, że po bezskutecznym upływie tego terminu książeczka powyższa na ponowne żądanie strony interesowanej za umorzoną uznana zostanie.
Kraków, dnia 12. stycznia 1903.

L. cz. A. VI. 312 00 (28) [1024 3-3]

C. k. Sąd powiatowy w Stanisławowie zawiadamia z mijsca pobytu niewiadomą Elionorę Heytmanek, że dnia 25. listopada 1899 zmarł w Stanisławowie Emanuel Heytmanek bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli i że pertraktacja po nim w tym sądzie jest w toku.

Zarazem wzywa się ją, by do roku albo sama, albo przez pełnomocnika do spadku się zgłosiła, gdyż inaczey spadek przez kuratora przyjęty, z nim dalsze postępowanie przeprowadzone i przypadająca na nią część czystego spadku aż do wykazanego dowodu śmierci lub uznania za zmarłą w sądzie przechowaną zostanie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Stanisławów, 8. stycznia 1903.

L. 1088,02 [943 3-3]

Obwieszczenie.

C. k. Izba notaryalna w Przemyślu wzywa wszystkich, którzyby jakie pretensje z powodu urzędowania s. p. Tomasza Witkiewicza, jako c. k. notaryusza w Brzozowie oraz z powodu urzędowania jego zastępców, sobie rościli i ich zaspokojenia z jego kauceji służbowej się domagali, by te pretensje w podpisanej Izbie notaryalnej najpóźniej do sześciu miesięcy od daty trzeciego ogłoszenia tego obwieszczenia w Gazecie Lwowskiej licząc, tem pewniej zgłosili, ileż w przeciwnym razie kauceja ta z pod węzła kauceyjnego zwolniona zostanie.
C. k. Izba notaryalna.
Przemyśl, 31. stycznia 1903.
Prezydent.

L. hip. 902/2 [1029 3-3]

Rebecę Feintuch zamężnej Zwickl w tabularnej sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Podwoleczyskach ma być doreczona uchwałą z dnia 11. lipca 1902 l. hip. 627/2.

Ponieważ niewiadomo gdzie Rebeca Feintuch zamężna Zwickl przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jej praw, kuratora w osobie pana Dra Feliksa Gromnickiego, adwokata w Podwoleczyskach.

Tenże kurator zastępcywać będzie Rebecę Feintuch zamężną Zwickl w rzeczonyj sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Podwoleczyska, dnia 17. grudnia 1902.

L. cz. T. 4/3 (1) [1059 3-3]

C. k. Sąd krajowy cywilny w Krakowie wdrażając na prośbę Szymona Rakowera de praes. 25 stycznia 1903 postępowanie amortyzacyjne co do rzekomo zaginionego weksla następującej treści:

„Krakau den 24. October 1899 für Kr. 1000, Drei Monate, a datto zahlen, Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre meiner Eigenen die Summe von Tausend Kronen - den Werth Bericht Herrn Sina Pelz in Krakau, Fant Lebeinheim angenommen Sina Pelz“, wzywa każdego, kto by się w posiadaniu tego weksla znajdował, aby takowy w dniach 45 od dnia płatności licząc, tutejszemu sądowi tem pewniej przedłożył, ileż ze po bezskutecznym upływie tego terminu powyższy weksel na ponowne żądanie interesowanej strony za umorzony uznany zostanie.
Kraków, dnia 23. stycznia 1903.

L. cz. A. 263/2 (3) [1097 2-3]

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV. w Kopyczyńcach zawiadamia, że Stefan Kłodziej zmarł dnia 18. lutego 1901 w Rakowym kauce bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli. Między innymi powołany jest do spadku Łuka Kłodziej.

Gdy miejsce pobytu Łuki Kłodzieja nie jest znane, przeto wzywa się go, by w ciągu roku od daty tego edyktu licząc, do spadku się oświadczył, gdyż inaczey przewod spadkowy z ustanowionym dla niego kuratorem Pawłem Kłodziejem w Rakowym kauce przeprowadzonym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kopyczyńce, dnia 17. listopada 1902.

L. cz. T. 58/2 (2) [1060 2-3]
C. k. Sąd krajowy cywilny w Krakowie wdrażając postępowanie amortyzacyjne co do kwitu depozytowego powiatowej Kasy oszczędności w Krakowie na 3% list zastawny austr. Zakładu kredytowego ziemskiego we Wiedniu Ser. 1713 Nr. 15 na kwotę 200 kor. opiewający, zaopatrzonego datą 11. kwietnia 1890 i Nr. 12 a na nazwisko „Anna Chlipalska“ wystawionego, wzywa każdego, kto by się w posiadaniu tego kwitu znajdował, iżby go w przeciągu roku, od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w Gazecie Lwowskiej licząc, tutejszemu sądowi przedłożył, a to tem pewniej, ile że po bezskutecznym upływie tego terminu, powyższy kwit depozytowy na ponowne żądanie strony interesowanej za umorzony uznany zostanie.

Kraków, dnia 3. stycznia 1903.

L. cz. Ne. XVIII. 22/2 (1) [1070 2-3]
C. k. Sąd powiatowy cywilny w Krakowie wzywa tych, którzyby zaginioną Stanisławowi Trojanowskiemu, wystawioną przez filię Banku hipotecznego w Krakowie kartę zastawniczą z dnia 22. maja 1891 Nr. 879 na jeden los miasta Krakowa S. 856 Nr. 60856, austriackie losy czerwonego krzyża S. 5152 Nr. 19 i S. 10891 Nr. 48 i sześć losów węgierskich czerwonego krzyża S. 5249 Nr. 83, S. 5631 Nr. 99, S. 7743 Nr. 94, S. 5299 Nr. 88, S. 5613 Nr. 90 i S. 5154 Nr. 73 posiadali, aby takową w ciągu roku od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu tem pewniej sądowi przedłożyli, gdyż w przeciwnym razie takowa po upływie roku za nieważną uznana zostanie.

C. k. Sąd powiatowy cywilny,
Oddział XVIII.
Kraków, dnia 10. stycznia 1903.

L. cz. A. 837/2 [1100 2-3]
C. k. Sąd powiatowy w Śniatynie zawiadamia, iż po zmarłym w Śniatynie Chaimie Czernerze Feibischa bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia, powołanym jest do dziedziczenia z ustawy syn tegoż Dawid Czerner.

Nie znając jego miejsca pobytu wzywa się go, aby w ciągu jednego roku zgłosił się w tut. sądzie i deklaruje do spadku wniosł, gdyż w przeciwnym razie spadek zostałby przeprowadzony ze zgłoszonymi dziećmi i ustanowionym dlań kuratorem Hermanem Czernerem za Śniatyna.
Mojżesz Czerner Chaima ze Śniatyna z powodu umysłowej choroby został oddany pod kuratelę. Kuratorem ustanowiono Meschulima Feibischa Czernera ze Śniatyna.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Śniatyn, dnia 6. grudnia 1902.

L. cz. IV. 382/94 (3) [1101 2-3]
C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach zawiadamia, że dnia 30. lipca 1893 zmarła w Kołodźce Gittla Monas bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.
Gdy spadkobiercy jej sądowi nieznanymi, ustanowiono dla nich kuratora dra Schaura w Zaleszczykach i wzywa się wszystkich, którzyby jakie prawa do spadku mieli, by do roku od ogłoszenia edyktu oświadczenia do spadku wniosli i prawny tytuł wykazali, inaczey po upływie tego czasu spadek jako bezdziedziczny Państwu wydany zostanie.
Zaleszczyki, dnia 5. lutego 1903.

L. cz. A. 307/00 (8) [1034 2-3]
Dnia 26. sierpnia 1900 zmarł w Uścieczku Dawid Ebner, bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.
Nieznanych z życia i miejsca pobytu spadkobierców wzywa się, by w przeciągu roku wykazali swe prawa i oświadczyli się do spadku, w przeciwnym bowiem razie, spadek wydanym zostanie c. k. Skarbowi Państwa.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Tłuste, dnia 29. listopada 1902.

L. cz. IV. 96/95 (17) [1130 2-3]
C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że dnia 18. grudnia 1884 w Tarnopolu zmarła Reizel 1o v. Barth 2o v. Zwiebel bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.
Gdy do jej spadku z ustawy powołani są przez głowę zmarłej córki Zloty Goldapper jej wnuki a to: Henrietta, Marya, Maurycy, Salomon i Bernhardt Goldapperowie, którzy są z miejsca pobytu nieznanymi, przeto wzywa się powyższych spadkobierców, ażeby w przeciągu jednego rokalicząc, od dnia poniżej wyrażonego zgłosili się w podpisany sąd i wniosli oświadczenie się dziedzicem, w przeciwnym bowiem razie pertraktacja spadkowa byłaby przeprowadzona z dziećmi zgłaszającymi się i z kuratorem dr. Hermanem Schwarzem dla nich ustanowionym, a należący się im czysty spadek przechowanym będzie dla nich w sądzie tak długo

dopóki nie nastąpi dowód, ich śmierci lub zaszłego uznania ich za zmarłych.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnopol, dnia 17. stycznia 1903.

L. cz. T. 23 (1) [1128 2-3]
C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu wzywa posiadacza:
1) Weksel na 1800 kor. akceptowany Jadwigę Kronhelmową wystawiony i żyrowany przez Józefa Gąsienię i dalej żyrowany przez Józefa Stocha.
2) Weksel na 3000 kor. akceptowany przez Jadwigę Kronhelmową wystawiony i żyrowany przez Józefa Pekę i żyrowany przez Jana Lasaka, aby w przeciągu dni 45 zgłosił się w sądzie, albowiem po bezskutecznym upływie tego czasokresu, oba te weksle za zaginione uznane zostaną.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 21. stycznia 1903.

L. cz. A. XI. 65/2 (2) [1143 2-3]
C. k. Sąd powiatowy w Stanisławowie podaje do wiadomości, iż dnia 16. listopada 1892 zmarł Antoni Waryczko w Bratkowcach pozostawiając 4 dzieci, a dnia 26. stycznia 1874 brat tegoż Jakim Waryczko bezdziedzicem.
Sąd nie znając pobytu Marui Waryczko, wzywa ją, ażeby w przeciągu jednego roku licząc, od dnia poniżej wyrażonego zgłosiła się w tymże sądzie wniosła oświadczenie się do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziećmi zgłaszającymi się i z kuratorem Petrem Krasuckim dla niej ustanowionym.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.
Stanisławów, dnia 25. czerwca 1902.

Spis

Adwokatów wpisanych na liście lwowskiej Izby Adwokatów z końcem r. 1902.

L w ó w :

Dr. Allerhand Mojżesz, Dr. Ambes Maurycy, Dr. Aschenase Tobiasz, Dr. Balko Władysław, Dr. Bałaban Wincenty, Dr. Białogórski Jan, Dr. Bieliński Stanisław, Dr. Biłik Mikołaj, Dr. Błaziński Kazimierz, Dr. Błażowski Bronisław, Dr. Bodek Maksymilian, Dr. Borysiewicz Adam, Dr. Brendel Aron Adolf, Dr. Buber Rafał, Dr. Bund Salamon (senior), Dr. Bund Salamon (junior), Dr. Buresz Alfred Stefan, Dr. Byk Emil, Dr. Chiger Mojżesz, Dr. Cisek Stanisław, Dr. Czarnik Kazimierz, Dr. Czernyński Ign. Karol, Dr. Czerny Karol, Dr. Czeszer Józef, Dr. Czeszer Leon, Dr. Daisenber Władysław, Dr. Dąbrowski Paweł, Dr. Deiches Adolf, Dr. Deryng Stanisław, Dr. Diamant Jakób, Dr. Dobiecki Stanisław, Dr. Dobrzański Jan, Dr. Doliniński Aleksander, Dr. Duleba Władysław, Dr. Dziedzieliwicz Antoni, Dr. Fedak Stefan, Dr. Feiles Izidor, Dr. Feld Izaak, Dr. Fischer Aron, Dr. Flaeschner Szymon, Dr. Flecker Chaim Ozyasz, Dr. Frenkel Stefan, Dr. Fried Max, Dr. Gabel Hersch Henryk), Dr. Godlewski Włodzimierz, Dr. Goldfarb Leon, Dr. Gołąb Franciszek, Dr. Gorecki Tadeusz, Dr. Gorecki Władysław, Dr. Gottlieb Henryk, Dr. Grek Michał, Dr. Gross Oskar Henryk, Dr. Gruter Leon Ludwik, Dr. Grünberg Natan Józef, Dr. Grünstein Zygmunt, Dr. Hahn Stanisław, Dr. Herzig Józef, Dr. Heschel Dawid Józef, Dr. Holzer Wilhelm, Dr. Horowitz Jakób, Dr. Horowitz Marcin Samuel, Dr. Horwath Adam, Dr. Jabłoński Zefir Miecz., Dr. Jasiński Włodzimierz, Dr. Jasiński Franciszek, Dr. Jekes Leon, Dr. Jekes Maurycy, Dr. Kahane Mojżesz, Dr. Kamieński Edmund, Kamieński Marek Karol, Kiernik Franciszek, Dr. Klarfeld Henryk, Dr. Klarfeld Leon, Dr. Kobane Abraham Adolf, Dr. Korytko Stanisław, Dr. Kosiński Adam, Dr. Kraus Alojzy, Dr. Kraus Maksymilian, Kretschmer Karol, Dr. Kroch Ozyasz Emanuel, Dr. Krosiński Włodzimierz, Dr. Krygowski Kazimierz, Dr. Kuczkiewicz Jan, Dr. Kulezycki Reman Piotr, Dr. Kulikowski Wiktor, Dr. Kwiatkowski Ferdynand, Dr. Kwoleński Edward Jędrz., Dr. Landau Jonasz Michał, Dr. Landes Abraham, Dr. Leser Salamon, Dr. Lewicki Konstanty, Dr. Lilien Edward, Dr. Lilienfeld Zygmunt, Dr. Liptay Maksymilian, Dr. Lisiewicz Aleksander, Dr. Lisiewicz Zygmunt, Dr. Loewenstein Natan, Dr. Lubinger Izak Mayer, Dr. Luft Dawid, Dr. Łęławski Marcei, Dr. Łoziński August, Dr. Łysiak Aleks. Tymoteusz, Dr. Majewski Leonard Leszek, Dr. Majewski Władysław, Dr. Małachowski Godzimir, Dr. Margasz Władysław Józef, Dr. Maryański Aleksander, Dr. Marynowski Zygmunt, Dr. Mayer Aleksander, Dr. Max Henryk, Dr. Menkes Adolf, Dr. Michalewski Bronisław, Dr. Mikuliński Karol Jan, Dr. Mileński Salomon (Zygm.). Dr. Mochnacki Włodzimierz, Dr. Morawiecki Józef, Dr. Morgenroth Schame, Dr. Nussbrecher Chaim, Dr. Obmiński Stanisław, Dr. Olbert Karol, Dr. Ostaszewski Bronisław, Dr. Pająk Józef,

Dr. Paneth Marcei, Dr. Paneth Seweryn, Dr. Parnas Józef, Dr. Parnes Emil, Dr. Pański Leon, Dr. Pazdiera Karol, Dr. Ploder August, Dr. Pohl Samuel, Dr. Pomiantowski Aleksander, Dr. Presser Izak, Dr. Raabe Jakób, Dr. Rares Adolf, Dr. Reis Albert, Dr. Roiniński Emanuel, Dr. Rosengarten Jüdel, Dr. Rosmarin Adolf Abr., Dr. Roth Maurycy, Dr. Rothstein Izrael, Dr. Schaff Szymon, Dr. Schier Aleksander, Dr. Schleicher Peisech (Filip), Dr. Schorr Aron, Dr. Schrenzel Mojżesz Abr., Dr. Semilki Teobald, Dr. Skalkowski Tadeusz, Dr. Skowroński Zygmunt, Dr. Sokal Klemens, Dr. Sokal Maksymilian, Dr. Sokal Rubin, Dr. Solański Edward, Dr. Sołowij Tadeusz, Dr. Sołowij Władysław, Dr. Srokowski Teofil, Dr. Stand Ozyasz, Dr. Szafranski Włodzimierz, Dr. Szeliga Miecz. Wojeiech, Dr. Szuchiewicz Mikołaj, Dr. Tenner Bernard, Dr. Till Ernest, Dr. Ungar Wiktor Henryk, Vogel Aleksander, Dr. Waldmann Saul, Dr. Wasser Ozyasz, Dr. Wein Ignacy, Dr. Weinberg Salamon, Dr. Weinstein Michał, Dr. Werfel Dawid, Dr. Westreich Józef, Dr. Witkowski Kazimierz, Dr. Wittlin Baruch (jun.), Dr. Woynarowski Feliks Józ., Dr. Wróblewski Józef, Dr. Zaderecki Michał, Dr. Zbyszewski Stanisław, Dr. Zion Leon, Dr. Zion Łazarz, Dr. Zipper Gerschon, Dr. Zoref Filip.

B e ł z .

Dr. Wilkowski Emil.

B ó b r k a .

Dr. Rosenthal Joachim.

C i e s z a n ó w .

Dr. Nurkowski Stanisław.

G r ó d e k .

Dr. Ozarkiewicz Longin, Dr. Zausmer Leon (Leib).

J a n ó w .

Dr. Czemeryński Ignacy.

K u l i k ó w .

Jakubowski Henryk.

L u b a c z ó w .

Howorka Józef, Dr. Szłapa Jakób.

R a w a .

Dr. Jamiński Dyonizy, Dr. Segal Abraham, Dr. Verständig Herman.

S o k a ł .

Dr. Filipowski Waleryan, Dr. Fraenkel Samuel, Dr. Petruszewicz Eugeniusz, Dr. Wajda Władysław.

U h n ó w .

Dr. Klein Józef, Dr. Kronik Marek.

Ż ó ł k i e w .

Dr. Korol Michał, Dr. Maciulski Włodzimierz, Dr. Menkes Leon, Dr. Turzański Kazimierz.

B r e ż a n y .

Dr. Czajkowski Andrzej, Dr. Pohl Juda, Dr. Rawicz Jakób, Dr. Schätzel Stanisław, Dr. Schenker Mojżesz, Dr. Schüssel Adolf.

B u r s z t y n .

Dr. Cyga Aleksander, Dr. Malz Dawid, Dr. Ruhrberg Susche Salamon.

C h o d o r ó w .

Dr. Brill Edmund.

K o z o w a .

Dr. Fried Emil.

P o d h a j e c .

Dr. Lehman Albin, Dr. Schwager Izacher Rubin.

P r z e m y ś l a n y .

Dr. Kohl Izak Izidor, Dr. Schenker Jakób.

R o h a t y n .

Dr. Lipiner Maurycy, Dr. Mogilnicki Andronik, Dr. Pawlikowski Kazimierz, Dr. Zeghäuser Herman.

K o ł o m y j a .

Dr. Allerhand Abraham, Dr. Dębicki Teofil, Dr. Dudykiewicz Włodzimierz, Dr. Fell Jakób Leib, Dr. Haczewski Stanisław, Herdliczka Adolf, Dr. Hulles Mojżesz (sen.), Dr. Jurezenko Bazyl, Kawecki Władysław, Dr. Kraśnicki Tadeusz, Dr. Landau Henryk Mikołaj, Dr. Marmorosch Maurycy, Dr. Milgrom Edward, Dr. Rittigstein Jakób, Dr. Schorr Samuel, Dr. Trachtenberg Maksymilian, Dr. Trylowski Grzegorz Cyryl, Dr. Waller Leib (Leon), Dr. Wiselberg Simche, Dr. Zipser Łazarz.

H o r e d e n k a .

Dr. Okuniewski Teofil, Dr. Święciecki Witold.

K o s ó w .

Dr. Fichman Artur, Dr. Korpiński Maryan.

K u t y .

Dr. Friedmann Juliusz, Dr. Hauslich Baruch, Dr. Kulik Daniel, Dr. Mach Selig.

P e c z e n i z y n .

Dr. Bartz Antoni.

Ś n i a t y n .

Dr. Goldstaub Salamon, Dr. Marcussohn Samuel, Dr. Rosenheck Wilhelm, Simonowicz Paweł, Dr. Ziemia Wiktor.

Z a b ł o t ó w .

Dr. Dawid Maurycy.

Ś t a n i s ł a w ó w .

Dr. Alexiewicz Leon, Dr. Bibring Leon, Dr. Blaustein Salamon, Dr. Blumenfeld Maksymilian, Dr. Buczyński Meliton, Dr. Doł-

zycki Jan, Dr. Falk Herman, Dr. Falk Izidor, Dr. Fernhoff Bernard, Dr. Fischler Elias, Dr. Gelehrter Salamon, Dr. Hordyński Włodzimierz, Dr. Hulles Mojżesz (jun.), Dr. Jonas Dawid, Dr. Jonas Eisig, Dr. Jurkiewicz Włodzimierz, Dr. Katzenellenbogen Ludwik, Dr. Kwiatowski Karol, Dr. Liebesmann Bogumił, Dr. Lorsch Edmund, Dr. Maieranowski Feliks, Dr. Mandyczewski Jan, Dr. Meller Aron, Dr. Mosler Józef, Dr. Ostermann Aron Marek, Dr. Sager Mojżesz, Dr. Schratler Jakób Izaak, Dr. Slotwiński Zdzisław, Dr. Sokal Mojżesz.

B u c z a c z .

Dr. Alter Leon, Dr. Ausschnitt Izidor, Dr. Lisowski Jan, Dr. Meerengel Mendel, Dr. Reiss Emanuel, Dr. Stern Henryk.

D e l a t y n .

Dr. Andermann Jakób, Dr. Berstein Izaak Mayer, Dr. Łahodyński Mikołaj.

H a l i c z .

Dr. Hahn Abraham, Dr. Lityński Jan.

K a ł u s z .

Dr. Kcs Andrzej, Dr. Stanecki Mieczysław, Dr. Wiesenberg Jonasz, Dr. Wittlin Baruch (senior).

M o n a s t e r z y s k a .

Dr. Chameides Leibisch Leon, Dr. Wielechowski Józef.

N a d w ó r n a .

Dr. Frey Dawid, Dr. Markiewicz Wincenty.

O t t y n i a .

Dr. Blumenblatt Izidor.

T ł u m a c z .

Dr. Letz Mayer, Dr. Orłowski Stanisław.

W o j n i k ó w .

Dr. Fischler Michał.

T a r n o p o ł .

Dr. Binder Joachim, Dr. Blaustein Cael, Dr. Csillik Bronisław, Dr. Czykaluk Stanisław, Dr. Daniłowicz Seweryn, Dr. Demant Nuchim, Dr. Glogier Stanisław, Dr. Horowitz Jakób, Dr. Jampoler Salamon, Dr. Landau Michał, Dr. Landesberg Juda Wiktor, Dr. Langer Adolf, Dr. Leiblinger Zygmunt, Dr. Łuczakowski Włodzimierz, Dr. Mantel Jonasz, Dr. Parnass Marek, Dr. Piątkiewicz Rościśław, Dr. Poborecki Stanisław, Dr. Promiński Kazimierz Maryan, Dr. Rosen Joachim, Dr. Rosenfeld Zygmunt, Dr. Schmidt Emil Antoni, Dr. Schwarz Herman, Dr. Steinhardt Izidor, Dr. Sygall Elias Abraham, Dr. Trzeieniecki Tadeusz, Dr. Zarzycki Włodzimierz.

B o r s z e c z ó w .

Dr. Dorundiak Michał, Dr. Fried Izidor.

C z o r t k ó w .

Dr. Grzybowski Ludwik, Dr. Horbaczewski Antoni, Dr. Kozower Izidor, Dr. Krokowski Stanisław, Dr. Mosler Izaak.

G r z y m a ł ó w .

Dr. Koffler Herman.

H u s i a t y n .

Dr. Nathansohn Henryk, Dr. Weibrauch Leon.

K o p y c z y n e e .

Dr. Braun Józef, Dr. Pohrille Aron.

M i e l n i c a .

Dr. Hryniewiczki Jan.

M i k u l i n e e .

Dr. Rossberger Leizer.

P o d w o ł o c z y s k a .

Dr. Auerbach Fischel, Dr. Gromnicki Feliks, Dr. Mantel Natan.

S k a ł a t .

Dr. Ehrlich Aron.

T ł u s t e .

Dr. Safir Józef.

T r e m b o w i a .

Dr. Blaustein Józef, Dr. Frisch Abraham Hirsch, Dr. Sietnicki Maryan.

Z a l e s z c z y k i .

Dr. Ochrymowicz Włodzimierz, Dr. Schoer Elezer vel Schauer Łazarz, Dr. Stoklasa Emil.

Z b a r a ż .

Dr. Koser Ber Józef, Dr. Stein Natan.

Z ł o c z ó w .

Dr. Alter Bernard, Dr. Billet Dawid, Dr. Drohomirecki Jan, Dr. Eidelberg Sumer, Dr. Epstein Menasche, Dr. Heyne Ludwik, Dr. Kloetzel Samuel Leib, Dr. Kołaczkowski Eugeniusz, Dr. Luka Anzelm, Dr. Mittelmann Izaak, Dr. Rothenberg Leizer, Rożankowski Longin.

B r o d y .

Dr. Byk Jakób, Dr. Gross Bernard, Dr. Kiniower Chaim Saul, Dr. Schaff Albert, Dr. Wagner Samuel.

B u s k .

Dr. Auerbach Simche.

G l i n i a n y .

Dr. Lindenbaum Maurycy.

K a m i o n k a s t r u m i ł o w a .

Dr. Broder Herman, Dr. Krówezyński Maryan.

Z b o r ó w .

Dr. Nagler Maksymilian, Dr. Wacyk Eugeniusz Mikołaj.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Lwów, dnia 12. stycznia 1902.

c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 11. lutego 1903 L. 5 95 normujące...

I.

Poniżej wymienią się te gminy na Węgrzech i w Kroczy-Slawonii, w których w myśl...

Te zakazy, które już z mocy samej umowy obowiązują, rozciągają się na gminy...

W myśl tego jest zakazany:

1. Z Węgier:

- a) z powodu zarazy pyskowo-racicowej przywóz zwierząt racicowych (bydła rogatego, owiec, kóz i świń). komitat Alsó-Fehér, powiat sądowy Balmazfalva...

- komitat Szatmár, powiat sądowy Erdőd; z gmin Erdőd, Géres; powiat sądowy Nagykaroly; z gmin Kaplony, Erköstvélyes; komitat Szeben, powiat sądowy Nagy-Szeben...

- komitat Torontál, powiat sądowy Nagy-Kikinda; z gminy Magyar-Pád; komitat Turóc, powiat sądowy Moson; z gminy Valesz; powiat sądowy Szatmár-Blatniza...

- Léva, łącznie z miastem tej samej nazwy, Verebely (komitat Bács); Békés, Békés-Csaba, Gyoma, Gyula łącznie z miastem tej samej nazwy, Orosház, Szarvas, Szeghalom...

2. Z Kroacyi-Slawonii:

z powodu zawleczenia pomoru zakaz przywozu świń z następujących powiatów: Bjelovar, łącznie z miastem tej samej nazwy Giurgjevac, Krizevei łącznie z miastem tej samej nazwy, Koprivnica łącznie z miastem tej samej nazwy, (komitat Bjelovar-Krizevei), Ogulja, Vojna, Vrbovska (komitat Modrus-Rieka) Novska (komitat Požega) Klanj-c, Krapina, Ludbrieg, Pragrađa, (komitat Vараždin), Miboljac dolni, Slatina, Virovitica (komitat Virovitica) Dwor, Glina, Gorica velika, Karlovac łącznie z miastem tej samej nazwy, Kostjnjica łącznie z miastem tej samej nazwy, Jaska, Petrinja łącznie z miastem tej samej nazwy, Pisaravina, Samobor, Sisak łącznie z miastem tej samej nazwy, Stubica, Vrginmost, Zagreb (komitat Zagreb).

III.

Z powodu zaraz w granicznych powiatkach i tak:

a) z powodu zarazy pyska i rucio w powiatach sądowych: Felső-Tarcsa łącznie z miastem Kis-Szeben, Szekes łącznie z miastem Bártfa (komitat Sáros), Ó-Lubló łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Szepes), na Węgrzech zakazany jest przywóz zwierząt racicowych (bydła rogatego, owiec, kóz, świń);

b) z powodu pomoru w powiatach sądowych Ó-Lubló łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Szepes), Homonna (komitat Zemplén), jakoteż z municypalnego miasta Pozsony na Węgrzech, zakazany jest przywóz świń z powyżej nazwanych powiatów do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa na podstawie zarządzeń wydanych przez c. k. Starostwa w Bruck nad Litawą, Grybów, Liszko, Nowy Targ, Nowy Sącz i Sanok.

Dla zwierząt przeznaczonych do przywozu, winny być dostarczone paszporty wydane, wydane urzędowo i udowadniające, że w miejscu pochodzenia zwierząt ani w gminach sąsiednich, względnie w okrogach granicznych w ciągu ostatnich 40 dni przed wysłaniem dotyczących zwierząt nie panowała żadna choroba stadna, któraby się mogła udzielić tym zwierzętom i względem której istnieje obowiązek donoszenia.

Gdyby u zwierząt takiego pochodzenia stwierdzono w stacji przeznaczenia istnienie jakiejś zarazy, natenczas należy odnośny transport — o ileby nie można zezwolić na przywóz zwierząt wprost do publicznej rzeźni połączonej torami ze stacją kolejową — przy zachowaniu obowiązujących pod tym względem szczególnych przepisów, zwrócić do stacji nadawczej obszaru pochodzenia zwierząt.

Posyłki świeżego mięsa mają być zaopatrzone certyfikatami, stwierdzającymi, że zwierzęta przy oględzinach przedsięwziętych według przepisu tak przed, jakoteż i po rzezi uznali weterynarz urzędowy za zdrowe.

Niniejsze rozporządzenie znosi rozporządzenia c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 21., 23. i 28. stycznia 1903, L. 2538, 2725 i 3671 ogłoszone tutejszemi obwieszczeniami z 23., 26. i 30. stycznia 1903, L. 9341, 10.521 i 12.542 (Gazeta Lwowska z 25., 28. stycznia i 1. lutego 1903 Nr. 20, 22 i 26).

Przekroczenia niniejszego zakazu karane będą według §§. 44. i 45. ogólnej ustawy o tłumieniu chorób stadnych, a do transportów zwierząt, wprowadzonych z Węgier i z Kroacyi-Slawonii wbrew zakazowi, będą zastosowane przepisy §. 46. ustawy z 23. lutego 1880 (Dz. u. p. Nr. 35).

Powyzsze zarządzenia wchodzi natychmiast w wykonanie.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 13. lutego 1903.

L. 19.681.

OBWIESZCZENIE

c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 12. lutego 1903 L. 5881, o zarządzeniach weterynarsko-policyjnych co do przywozu zwierząt racicowych (bydła rogatego, owiec, kóz, świń) z Węgier do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa.

Z powodu zawleczenia zarazy pyskowo-racicowej do tutejszego obszaru zakazuje c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych przywozu zwierząt racicowych (bydła rogatego, owiec, kóz, świń) z powiatów sądowych Esztergom łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Esztergom), Vâl (komitat Fejér), Mihlósvar, Seps, łącznie z miastem Sepsi-Szent György (komitat Hâromszék), Alsó-Jászág, Tiszaközép, łącznie z miastem Mözö-Túr (komitat Jász-Nagy-Kun-Szolnok), Tata (komitat Komárom), Bia (komitat Pest-Pilis-Solt-Kiskun), Alsó-Csallóköz, Felső-Csallóköz, Galánta, Nagy-Szombat, łącznie z miastem tej samej nazwy, Pozsony, łącznie z miastem Szent-György (komitat Pozsony; nadto z powodu zawleczenia pomoru, przywozu świń z powiatu sądowego Derecske (komitat Bihar) na Wę-

grzech do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa.

Co się podaje do wiadomości odnośnie do rozporządzenia c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 11. lutego 1903 L. 5795, ogłoszonego tutejszem obwieszczeniem z dnia 13. lutego 1903 L. 18.801 („Gazeta Lwowska“ z 17. lutego 1903 Nr. 38).

Powyzsze zarządzenia wchodzi natychmiast w wykonanie.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 13. lutego 1903.

L. 18802

OBWIESZCZENIE.

C. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych na podstawie art. 5 konwencji weterynarskiej z państwem niemieckim z dnia 6. grudnia 1891 i punktu 5 protokołu końcowego (Dz. u. p. Nr. 16 z r. 1892) reskryptem z dnia 10. lutego L. 6169 wzbronilo bezwarunkowo wprowadzać bydło rogatego do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie Państwa z następujących zarazą płucną zapowietrzonych i z tego powodu zamkniętych obszarów państwa niemieckiego a mianowicie z okrogów rządowych:

1. Poczdam w królestwie pruskiem,
2. Lipsk w królestwie saskim.

Zakaz ten obowiązuje od dnia ogłoszenia w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ aż do odwołania w miejsce zakazu c. k. Ministerstwa z dnia 9. grudnia 1902 L. 51464 ogłoszonego tutejszem obwieszczeniem z 11. grudnia 1902 L. 150781.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 12. lutego 1903.

L. cz. T. 1/3 (1)

[1066 2—3]

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie wywodzi edykt posiadacza dwóch równobrzmiących książeczek wkładowych Nr. 160 Towarzystwa zaliczkowego i oszczędności Rzeszów-Rusta w r. na imię Marksa i Julii małżonków Singerów opiewających na kwotę 2030 kor., zapisanych pod artykułem kasy 3213 w dniu 12. maja 1903 aby książeczki te w przeciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni licząc, od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w Gazecie Lwowskiej w tut. sądzie złożył, lub prawa swe do nich wykażal, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu wyż wymienione książeczki wkładowe na ponowne żądanie podających za nieważne i mocy prawnej pozbawione uznane będą.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Rzeszów, 19. stycznia 1903.

L. cz. T. 2/1 (11)

[1132 1—3]

Ogłasza się, że Josafat Sierota z Poniwki zaginął od czasu bitwy pod höniggrätzem w roku 1866 stoczony, w której brał udział.

Wzywa się więc nieobecny Josafat Sierota, aby do roku tutejszemu sądowni i jego kuratorowi dr. Eugeniuszowi Kołaczkowskiemu w Złoczowie udzielił o sobie wiadomość, bo inaczej po upływie tego czasu będzie uznany za zmarłego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Złoczów, dnia 6. grudnia 1902.

L. cz. C. II. 183 (1)

[1284 1—3]

Przeciw spadkobiercom s. p. Jakóba Rothauslera których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Samborze przez Pesche Hirsch zamężną Ensel pozew o własność parceli grunt.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin na dzień 3. marca 1903 o godzinie 9 rano w biurze Nr. II.

Celem strzeżenia praw ich ustanawia się pana Dra. Syopa adw. kraj. w Samborze kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie ich w rzeszonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Sambor, dnia 23. stycznia 1903.

L. cz. C. II. 535/2 (1)

[1292]

Przeciw Józefowi Krzyżoforskiemu przedtem w Hucie komorowskiej wniósł Franciszek Krzyżoforski z Huty komorowskiej pozew o ustalenie nieważności układu o grunty dnia 11. lutego 1895 w Hucie komorowskiej zawartego.

Audyencya odbędzie się dnia 27. lutego 1903 godzina 9 rano w biurze Nr. 5.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem Dr. Bryk adwokat w Kolbuszowej będzie go zastępował dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Kolbuszowa, dnia 27. stycznia 1903.

L. cz. C. II. 36/3 (1), C. II. 37/3 (1)

[1246]

Przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Oayskowi Makusniakowi, rolnikowi przedtem w Ładańcach wniósł Salomon Katz z Przemyslan skargę o zniesienie współwłaściwości względem realności objętej wyk. hip. 131 i 495 ks. gr. gm. Ładańce do l. cz. C. II. 36/3 i C. II. 37/3.

Ustna rozprawa odbędzie się dnia 26. lutego 1903 o godzinie 9 rano biuro Nr. 8.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kurator adw. dr. Izidor Kohl w Przemyslanach będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Przemyslan, dnia 4. lutego 1903.

L. cz. E. 342 (1)

[1150]

W egzekucyjnej sprawie toczonej się przed c. k. sądem powiatowym w Dębicy przeciw Karolinie Glińskiej w Łatoszynie o 270 kor. z pn. ma być doręczoną uchwała z dnia 20. stycznia 1903 l. cz. E. 34/3, którą dozwolono przymusowej licytacji 33/320 części lwh 85 ks. gr. gm. Łatoszyn objętych na rzecz Katarzyny Wójcikowej z Łatoszyna.

Ponieważ niewiadomo gdzie Karolina Glińska przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jej praw, kuratora w osobie p. dra Fischlera adw. w Dębicy.

Tenże kurator zastępywać będzie Karolinę Glińską w rzeszonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Dębica, dnia 7. lutego 1903.

L. cz. C. I. 183 (1)

[1301]

Przeciw nieobjętej masie spadkowej bp. Majera Kera z Dzwiniacza wniósł Reizia Fischmann pozew o uznanie prawa własności do pb. 164 i pgrt 723 2 whl. 550 gm. kat. Dzwiniacz objętych zpn. na który wyznaczono audyencyę na dzień 27. lutego 1903 o godz. 11 rano.

Celem strzeżenia praw rzeszonej masy ustanawia się kuratora Arona Steppera z Solotwiny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Solotwina, 4. lutego 1903.

L. cz. C. II. 2/3 (1)

[1317]

Przeciw Chaj Ruchli Stein, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Mielnicy przez

Abrahama Kriegsfelda z Kudrynec pozew o uznanie kontraktu kupna i sprzedaży z 11. Intego 1902 za bezskuteczny.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 27. lutego 1903 o godzinie 10 rano.

Celem strzeżenia praw Chaji Ruchli Stein ustanawia się Pana Isaka Eisenberga w Mielnicy kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Chaję Ruchlę Stein w rzeszonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Mielnica, dnia 3. stycznia 1903.

L. cz. C. I. 13/3 (1)

[1300]

Przeciw Leizerowi Breindlowi Jesla, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Śniatynie przez Herscha Thau Schmiela w Zablotowie pozew o rozwiązanie kontraktu dzierżawy.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 23. lutego 1903 o godz. 10 rano do tego sądu w biurze Nr. I.

Celem strzeżenia praw Leisera Breindla Jesla, ustanawia się Pana adw. dra Goldstaba w Śniatynie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Leisera Breindla w rzeszonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Śniatyn, dnia 4. lutego 1903.

L. cz. Cw. IV. 313/3 (2)

[1272]

Przeciw p. Izraelowi Littman, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do niżej wymienionego c. k. sądu przez p. Jakóba Seliga Witt kupca we Lwowie pozew wekslowy o 400 kor. i 300 kor.

Na podstawie pozwu nakazano powanemu do 3 dni zapłatę lub wniesienie zarzutów.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się Pana dra Klemensa Sokala adw. we Lwowie kuratorem, który go zastępywać będzie w rzeszonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział IV.

Lwów, dnia 4. lutego 1903.

Dzienniki prywatne.

Ogłoszenie.

Dnia 1. marca 1903 r. o godzinie 7-mej wieczór odbędzie się w sali Towarzystwa

Walne Zgromadzenie

członków kupieckiego Towarzystwa eskontowego w Tarnobrzegu.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie z czynności i zamknięcia rachunków za rok 1902.
2. Udzielenie Zarządowi absolutoryum.
3. Wysosowanie 4 członków Rady nadzorczej i wybranie innych w miejsce wylosowanych.
4. Wnioski członków.

Tarnobrzeg, dnia 14. lutego 1903.

Przewodniczący Towarzystwa.

Ogłoszenie.

Bank zaliczkowy w Jasle, Stowarzyszenie zarejestrowane z 3-krotną ograniczoną poręką, zaprasza wszystkich P. T. członków tegoż Stowarzyszenia na

Ogólne Zgromadzenie

które się odbędzie dnia 28. lutego b. r. o godzinie 4-tej po południu w lokalu tegoż Towarzystwa w Jasle z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1902.
2. Wnioski Komisji rewizyjnej:
 - a) co do zamknięcia rachunków i udzielenia Dyrekcyi absolutoryum z rok 1902,
 - b) co do rozdziału czystego zysku.
3. Wybór Prezesa Rady nadzorczej.
4. Wybór Komisji rewizyjnej.
5. Wybór Dyrekcyi.
6. Wnioski członków.

Jasło, dnia 14. lutego 1903.

Kosterkiewicz m. p.



SANTAL MIDY
P^a MIDY, aptekarza w Paryżu
UPOWAŻNIONE W ROSSYI
Essencya Santalu zawarta w Kapsułkach zalecaną jest przez lekarzy przeciw rzeżączce i słabości sekretnych zamiast kopaiwy i kubeby. Działa szybko, nie utrudza żołądka, nie wydziela nieprzyjemnej woni i zapobiega duszności.
Dla uniknięcia fałszerstw i podrabiań, wymagać stępla jak dołączony obok w kolorze czarnym znajdującego się na każdej kapsułce.
Skład w głównych aptekach.

We Lwowie u pp. Miolascha, Wewióskiego, Beisera Fuchera i Sklepińskiego. W Krakowie u pp. Wiszniewskiego i Redyka.

Na wszystkie

bez wyjątku pisma codzienne, nieliterackie, zamiejscowe, wie-
danske, zagraniczne, tygodniki, ilustracje artystyczne,
pisma humorystyczne, mody, żurawle, przyjmuje prenume-
rate z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincję, po
cenach redakcyjnych

Ajencya dzienników i ogłoszeń Sokołowskiego

Lwów, pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

Tygodnik Mód i Powieści

Pismo ilustrowane dla Kobiet

we Lwowie **3 K.** z przesyłką **3 K. 60 h.**
kwartalnie **3 K.**, pocztową

Zygodnik Mód i Powieści pomieszcza: powieści, nowele, spra-
wozдания, krytyki literackie, arty-
styczne i teatralne, korespondencye, kroniki tygodniowe i t. d. W każdym
numerze dział praktyczny p. t.:

Poradnik dla Kobiet obejmujący rady i wskazówki z dzie-
dziny higieny, pedagogiki, gospodarstwa
domowego etc.

Co tydzień rycina kolorowana Mód Paryskich

nie zależnie od stałego dodatku z wzorami mód i robót kobiecych Co mie-
siąc **WIELKA TABLICA Z KROJAMI** i kore-
spondencya z Paryża. Kilka razy do roku

Formy z bibułki.

Redaktor **Jan Skiwski.**

EKSPEDYCYA: Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Zaproszenie do przedpłaty na

1903 r.

Rok V-ty.

NOWOŚCI MUZYCZNE

(Dawniej „MELOMAN”).

Miesięcznik nutowy na fortepian z bezpłatnym dodatkiem literackim
pod redakcją Zygmunta Noskowskiego.

Dział nutowy obejmuje wszystkie rodzaje twórczości muzycznej swoich
zagranicznych kompozytorów, to jest wyjątki z oper, utwory klasyczne, sale-
owe, do tańca i na 4 ręce.

Czasopismo daje rocznie 300 stron nut dużego formatu, wartości w handlu księgar-
im przeszło rb. 25

W roku 1903 „NOWOŚCI MUZYCZNE” drukować będą utwory fortepianowe, nagro-
zone na ogłoszonym przez redakcję konkursie imienia Konstantego księcia Lubomirskiego
i polskich kompozytorów.

Program działu literackiego: artykuły muzyczno-pedagogiczne, sprawozdania ze sceny
estrady, biografie artystów, kronika muzyczna, ilustracje i odpowiedzi od redakcji.

„NOWOŚCI MUZYCZNE” przy współpracownictwie powag artystycznych, mają za
swoje zadanie: obok rozwoju twórczości swojej muzyki, obronę interesów naszych
użytkowników na każdym polu ich działalności.

Prenumerata wynosi:

We Lwowie i na prowincyi z przesyłką pocztową:
kwartalnie 4 kor. Półrocznie 8 kor. Rocznie 16 kor. Numer pojedynczy 1 kor. 40 hal.

Ekspedycya dla Lwowa i Galicyi:

Biurowo dzienników Sokołowskiego, Lwów, Pasaż Hausmana 9.

UWAGA. Nowo-przybywający abonenci, którzy wniosą roczną przedpłatę na
NOWOŚCI MUZYCZNE przed Nowym Rokiem, otrzymają bezpłatnie trzy poprzednie
ztyty, zawierające nut wartości 10 do 15 koron.

Adres Redakcyi i Administracyi: Warszawa Warena 15.

Ogłoszenie.

Dnia 23. lutego b. r. o godz. 10 przed południem odbędzie się
X. Walne Zgromadzenie
członków powiatowej Kasy zaliezkowej i oszczędności w Żydaczowie.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1902.
3. Sprawozdanie Komisji rewizyjnej i wnioski na udzielenie Dyrekcyi
absolutoryum.
4. Wniosek Rady nadzorczej co do rozdziału czystego zysku z roku 1902.
5. Wybór czterech członków Rady nadzorczej (trzech przez losowanie,
jednego w miejsce p. Skrzyszowskiego).
6. Zatwierdzenie wyboru trzech dyrektorów i trzech zastępców.
7. Wybór Komisji rewizyjnej i skonstruującej.
8. Wnioski członków.

Żydaczów, dnia 12. lutego 1903.

Rada nadzorcza.

Galicyjskie Karpackie akcyjne Towarzystwo naftowe
przedtem Bergheim i Mac Garvey.

Zaproszenie

na

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

uprawnionych do głosowania akcyonaryuszów Galicyjskiego Karpa-
ckiego akcyjnego Towarzystwa przedtem Bergheima i Mac Gerveya,
mające się odbyć w dniu 12. marca 1903 roku.

Na mocy §§. 9. i 40., zaprasza się niniejszem WPanów akcyo-
naryuszów na statucie objęte Walne Zgromadzenie, które się odbę-
dzie w dniu 12. marca b. r. o godzinie 11-tej przed południem
w biurze Towarzystwa w Glinniku maryampolskim koło Gorlic.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie z zakupu kopalń naftowych w Borysławiu.
2. Powzięcie uchwały przez wniosek Rady nadzorczej, celem podwyższe-
nia kapitału akcyjnego.

Celem wykazania prawa głosowania (§. 9. statutu), można składać akcje
włącznie do dnia 4. marca b. r. w kasie Towarzystwa w Glinniku maryam-
polskim, w firmie M. L. Biedermann i Ska. w Wiedniu, w węgierskim powsze-
chnym Banku kredytowym w Budapeszcie, w krajowym Banku akcyjnym
w Budapeszcie i w firmie Coutts i Ska w Londynie, gdzie będą wydawane
legitymacyjne karty do wzięcia udziału w Walnym Zgromadzeniu.

Glinnik maryampolski, dnia 15. lutego 1903.

Rada nadzorcza.

(Przedruk nie będzie płaconym.)

Akcyjna Spółka naftowa „Schodnica”.

Siódme zwyczajne

Generalne Zgromadzenie

akcyonaryuszy akcyjnego towarzystwa dla prze-
mysłu naftowego „Schodnica” odbędzie się 4.
marca 1903 o godzinie 11-tej przed południem
w sali austr. towarzystwa inżynierów i archi-
tektów (L. Eschenbachgasse 9).

Porządek spraw:

1. Sprawozdanie doroczne zarządu.
2. Sprawozdanie komitetu rewizyjnego z zamknięcia
rachunków za r. 1902 i powzięcie dotyczących postanowień.
3. Ustanowienie honorarium dla komitetu egzekucyjne-
go na rok 1903 (§. 12. statutu).
4. Potwierdzenie wyboru uzupełniającego dwóch człon-
ków i wybór jednego członka do zarządu z powodu usta-
wienia poprzedniego funkcyonaryusza.
5. Wybór dwóch rewidentów i dwóch zastępców tychże.

Podług §. 14. statutu uprawnionym jest do głosu każdy posia-
dający 20 akcji. — Uprawnionych do głosowania PP. akcyonaryuszy
uprasza się o zdeponowanie swych akcji wraz z kuponami niewylo-
sowanymi w likwidaturze Anglo-austr. Banku we Wiedniu (L. Strauch-
gasse 1) lub w filjach tegoż do 24. lutego 1903 włącznie.

Podług §. 16. statutu można pełnomocnictwa jedynie uprawnio-
nym do głosowania akcyonaryuszom udzielić.

Wiedeń, dnia 13. lutego 1903.

(Przedruk nie będzie płaconym.)

Zarząd.

Otwarto
w Pasażu Mikolascha
od ulicy Krętej

Najnowszy francuski

Chromo-Fotoskop

= Świat i życie w barwnych
= obrazach plastycznych. =

Widoki natury = podróże = Stolicy Świa-
ta = Wyprawy naukowe = Wypadki histo-
ryczne = Obrazy z postępu cywilizacji =
Sztuka i nauka = itd. itd.

= Zmiana obrazów co tygodnia =

Od 15. lutego 1903

Provincia turecka Tripolis
na północnym wybrzeżu Afryki.

Wstęp 10 ct.

Otwarte od 10-tej rano do 10-tej wieczór.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym
petitem 4 halerzy.

Pranie z porządnej rodziny znająca się
dobrze na krawieczyźnie, pragnie przyjąć miej-
sce od 1. kwietnia. Zgłoszenia pod W. Kolińska
Gogolewo p. Niepart (Prow. Posen).

Świeży miód deserowy kuracyjny, własna
paseka, 5 złgr. 8 kor. 60 hal. franko. Odbiorcy
bardzo zadowoleni. Korzeńców, sm. nauz. Iwan-
czany pl.

OGIER

rasy ws h dnjej, licencjonowane na trzy lata, kary,
106 cm. wzrostu, 6 at liezacy i bez błędu zbudow-
wany zaraz do sprzedania. — Blizszej wiadomosci
udzieli z grzeczności Stefan Dyndowicz, c. k. asy-
stant-Akademii weterynaryjnej we Lwowie, ul. Koeha-
nowskiego 1. 33.

Kolorowane stylowe wzory
kostymów karnawało-

wychy posiada Centralne Biuro dzien-
nikowe, Pasaż Hausmana 9.

posiadający chlubne świadectwa przy-
jmuje z 1. marca b. r. posadę przy Są-
dzie, Starostwie lub Urzędzie podatko-
wym. Zgłoszenia: »Dyetaryusz poste-
restante Ustrzyki«.

Centralne biuro ogłoszeń, dzienników i unwers. reklamy

Adolfa Chulawskiego

w Wiedniu, VI. Getreidemarkt Nr. 13 (Telefon 2432)

przyjmuje: przedpłatę i ogłoszenia na wszystkie czasopisma świata; zamó-
wienia na wykonanie: afiszów, szyldów, ilustracji etc. przez pierwszorzędných
artystów. — Udzielanie autentycznych adresów.

Kamieniolomy trembowelskie
mające sławę światową, prowadzi miasto Trem-
bowla we własnym zarządzie.

Zwraca się uwagę nabywców, że prawdziwy
kamień trembowelski wytłumuje się jedynie
w kamieniołomach miasta Trembowli, że więc
wszelki przez kogo innego sprzedawany kamień
nie pochodzi z łamów trembowelskich.

Zamówienia na płyty chodnikowe, kra-
węzniki, kostki brukowe, pomniki, ciosy,
słupy kilometrowe, schody i t. p. po
umiarkowanych cenach przyjmuje
Zarząd miasta Trembowli.

Tłómaczenia

z polskiego na niemieckie i z niemieckiego
na polskie, wykonuje zupełnie dokładnie
i wiernie akademik. Adres w biurze Ploha.

Poszukuje się dzielnych za-
stępców z kapitałem do rozsprzedaży
Masła kokosowego I. gatunku. Oferty
i referencye pod I. S. 7990 do Ru-
dolf Mosse, Wiedeń.

Cierpiący na przepuklinę

popędzają
zbrodnię

przeciwko swemu zdrowiu, jeśli nie sprubują
meo wynalazku. Bez operacji. Dostałem złoty
medal! Demonstrowałem przed p. profesorem
Gussenbauerem. Prospekta pod dyskretyą gratis.
Carl Tisel, specjalista, Wiedeń VI., Amer-
lingstrasse 19.

C. k. Państwowa Nagroda za doskonałe wyroby.

Pierwsza Morawska fabryka ZEGARÓW WIEŻOWYCH

Th. Moravus, Brünn, Grosser Platz 6,



wykonuje i dostarcza ze-
gary wieżowe dla kościo-
łów, zamków, ratuszów,
szkół, fabryk w doskona-
łym wykonaniu po taniach
cenach. Cenniki i kosztor-
yisy bezpłatne. Najdalej
idąca gwarancya.

Nakładem c. k. Namiestnictwa
wydany

SZEMATYZM

Król. Galicyi i Lodomeryi

wraz

z W. Ks. Krakowskiem

na rok

1903

1. 12, po cenie 5 kor., na prowincję
z przesyłką pocztową (polecone) 5 kor.
80 hal., dla c. k. Urzędów 5 kor. 20
hal. — Szematyzmu za zaliczką nie
wysyła się.

Aptekarza A. Thierrego prawdziwa centyfoliowa maść wyciągająca



jest najskuteczniejszą maścią wyciągającą, przez gruntowne oczyszczenie
usmierza ból, leczy szybko, chociażby niewiedzieć jak zastarzałe rany,
a przez umięczenie uwalnia ranę od wszelkiego rodzaju obcych
ciał, jakie się do niej dostały. Pocztą opłatnie 2 słoiki 3 kor. 50
hal. Apteka pod Aniołem Stróżem A. Thierrego w Pregrada
przy Rohrsch-Sauerbrunn. Unikać naśladowań i uważać na obok
umieszczony na każdym słoiku wypalony, znak ochronny i firmę.

Zmiany

cen biletów kolejowych do wszystkich
bez wyjątku stacyj kolei w Galicyi
Bukowinie, całej Austrii i zagranic

podaje

Kuryer kolejowy.

Do nabycia: Biuro dzienników, Pasaż Hausmana 9,
oraz w księgarniach i trafikach.

Pierwsza krajowa fabryka wyrobów z papieru

S. W. NIEMOJOWSKIEGO

Lwów, Gmach hr. Skarbka

(dawne sale sejmowe)

poleca

Koperty, papiery listowe, tatki i bibułki cygaretowe i t. p.

Do nabycia w sklepie przy pl. Maryackim 1. 8, oraz w innych
handlach papierowych we Lwowie i na prowincyi.

Cenniki i wzory wysyła się odwrotnie.

12 TOMÓW DZIEŁ SIENKIEWICZA (tom miesięcznie)

które w ciągu 1903 roku obejmują między innymi pracami
Sienkiewicza także

KRZYŻAKÓW

otrzymuje bez żadnej dopłaty każdy prenumeratör

„TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO“.

Dzieła Sienkiewicza wychodzą w nowym wydaniu wyłącznie dla prenumeratörów Tygodnika i obejmą
całą twórczość tego autora, stanowiąc kompletną wspaniałą cenną bibliotekę Sienkiewiczowską.

Prócz tego

4 PREMIA ARTYSTYCZNE,

odbijane przeważnie kolorami i nadające się do oprawy.

Niezależnie od tego rozszerza Tygodnik działy: beletrystyczny, historyczny, społeczno-infor-
macyjny z rubryką odkryć i wynalazków, artykuły wstępne, krytyki literacko-artystyczne
z rubryką o sztuce stosowanej i t. d.

Prenumeratę przyjmuje:

Główna ekspedycja TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO

we Lwowie, Pasaż Hausmana 9,

oraz wszystkie Księgarnie i Kantory pism.

Warunki prenumeraty „Tygodnika Ilustrowanego“ razem z 12 tomami dzieł Henryka
Sienkiewicza i dodatkiem powieściowym w arkuszach:

we Lwowie:

Kwartalnie 6 kor. 80 hal.
Półrocznie 13 kor. 60 hal.
Rocznie 27 kor. 20 hal.

w Galicyi i na Bukowinie

z przesyłką pocztową:

Kwartalnie 7 kor. 20 hal.
Półrocznie 14 kor. 40 hal.
Rocznie 28 kor. 80 hal.

Pragnący otrzymać Dzieła Sienkiewicza w bardzo pięknej oprawie (z portretem Sien-
kiewicza na okładce) dopłacają za tom tylko 40 hal., t. j. kwartalnie za 3 tomy i kor. 20 hal.,
półrocznie za 6 tomów 2 kor. 40 hal., rocznie za 12 tomów 4 kor. 80 hal.: należytość tę pro-
simy nadsyłać razem z prenumeratą.

Pierwsze 48 tomów Sienkiewicza, z lat ubiegłych, mogą nabywać nowi prenumerato-
rowie za dopłatą 52 kor., w oprawie 71 kor. 20 hal. Ozdobne okładki do oprawiania pół-
rocznych kompletów „Tygodnika“ można nabywać w cenie 3 kor. 20 hal.; bez przesyłki
i opakowania.

Komplet 48 pierwszych tomów Henryka Sienkiewicza może być nabywany po 12 tomów,
za nadesłaniem w 4 ratach po 13 kor. za tomy bez oprawy, zaś po 17 kor. 80 hal. za tomy
w oprawie.

Numery okazowe i prospekty wysyła gratis Główna ekspedycja „Tygodnika“
we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.